Dzisiaj 14 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 262 Wydanie P

Poznań, sobota dnia 8 czerwca 1935

Rok 30

Poznań, 7 czerwca.

Prawda o społeczeństwie ziem zachodnich

Że społeczeństwo ziem zachodnich nie cieszy się względami obozu „sanacyjnego", to wszystkim wiadomo. Znana też jest przyczyna tego stanu rzeczy: jest nią odporność społeczeństwa naszego na wpływy „sanacyjne", jego krytyczny stosunek do politycznego stanowiska i działania obozu rządowego.

„Sanacja" usiłuje oczywiście niechęć swą do społeczeństwa ziem zachodnich i jego umysłowości możliwie ukryć, by sobie nie utrudnić i tak już niełatwej pozycji politycznej u nas. Od czasu do czasu jednak ten czy inny działacz, ta czy inna gazeta obozu „sanacyjnego" „wygada się" z tem, co się tam rzeczywiście myśli i jak się istotnie ocenia wartości moralne i umysłowe społeczeństwa naszego.

Tak np. tutejszy dawniej chrześcijańsko - demokratyczny, dzisiaj gruntownie „usanowany" „Nowy Kurjer" w artykule, poświęconym stosunkom polsko - niemieckim, gromi ludność polską ziem zachodnich, twierdząc, że „niebezpieczeństwo niemieckie w Poznańskiem i na Pomorzu wypływa z obserwowanego zaniku poczucia ambicji narodowej wśród rzesz społeczeństwa polskiego". Pismo wspomniane powiada, że „Niemcy znają dokładnie psychologję społeczeństwa polskiego w byłym zaborze pruskim, orjentują się w niej, grają na brakach naszego (?) wyrobienia obywatelskiego".

Wielkopolanie i Pomorzanie zapamiętają sobie dobrze, co o nich myślą „sanatorzy", a co w rzeczywistości jest pospolitem oszczerstwem i ordynarną obelgą.

Więc to u Wielkopolan i Pomorzan — zawodzi ambicja narodowa! A nam i nietylko nam, bo miljonom Polaków uczciwych i rozumnych wydawało się dotąd, że społeczeństwo ziem zachodnich odznacza się największą ambicją narodową, dzięki której nietylko stawiło ono w przeszłości zwycięski opór najgroźniejszemu systemowi eksterminacji narodowej i w okresie wojny światowej nie uległo ani pokusom, ani groźbom, ale niemniej po wojnie nadało szybko tej połaci państwa charakter kraju o ludności najbardziej rdzennie polskiej. Tak nam się zdawało...

Więc to Wielkopolanie i Pomorzanie odznaczają się brakiem wyrobienia obywatelskiego! A przecież każdemu Polakowi, który ma pojęcie o swojej ojczyźnie, każdemu prostaczkowi nawet nie jest obce, że na ziemiach zachodnich jest najwyższy w Polsce poziom wyrobienia obywatelskiego, który czyni właśnie społeczeństwo tutejsze podobnem do społeczeństw zachodnioeuropejskich. Tak zdawało się wielu ludziom u nas w kraju, a nawet zagranica...

Jednak dla pisarzy „sanacyjnych" Wielkopolski i Pomorza, to — część Rzeczypospolitej upośledzona, o „zaniku poczucia ambicji narodowej" wśród szerokich rzesz, o „brakach wyrobienia obywatelskiego"! A wszystkiemu winna oczywiście — „endecja"...

Niechby tylko ludność doszła w wolnych wyborach swobodnie i w pełni do głosu obywatelskiego, a Wielkopolska i Pomorze wykazałyby w tak druzgocący sposób swoje wyrobienie obywatelskie i swoją narodową ambicję, że — trzymamy każdy zakład — z urn wyborczych nie wyszedłby ani jeden „sanator". Przecież dla tego właśnie, a nie z innej przyczyny, czynniki kierownicze B. B. opracowały taki projekt ordynacyj wyborczych do Sejmu i Senatu, który zmierza bezwzględnie do skrępowania wyrobienia obywatelskiego i obywatelskiej wolnej inicjatywy politycznej.

Powtarzamy: społeczeństwo ziem zachodnich dobrze zapamięta, co o nim „sanatorzy" myślą i jak w zacietrzewieniu swem oceniają jego wartości moralne, duchowe, umysłowe, które przecież chlubę przynoszą Wielkopolsce i Pomorzu, a przez nie całej Polsce.

Obrady nad ordynacją wyborczą

Pierwsze posiedzenie komisji konstytucyjnej Sejmu — Następne odbędzie się we wtorek, 11 b. m.

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś o godzinie 11 i pół odbyło się pierwsze posiedzenie komisji konstytucyjnej.

Na wniosek pos. Czumy (B. B.) referat ustawy o wyborze Prezydenta powierzono wicem. Carowi (B. B.) a sprawę ordynacyi wyborczych do Sejmu i Senatu pos. Podoskiemu (B. B.).

Wicem. Car zaproponował, ażeby wniosek socjalistyczny przedstawił reprezentant tego klubu i referat powierzono pos. Niedziałkowskiemu.

Pos. Winiarski (Kl. Nar.) wobec ważności wniesionych projektów proponował powołanie komisji rzeczoznawców.

Przewodniczący pos Makowski (B. B.) uważa, że wniosek jest w tej chwili przedwczesny. Należy nasamprzód zapoznać się z drukami i wysłuchać referatu. Proponował odroczyć dyskusję do wtorku, 11 b. m., godz. 10 zrana.

Pos. Rataj (Kl. L.) prosił przewodniczącego o przedstawienie planu pracy, aby móc zorjentować się, w jakiem tempie obrady się potoczą. Poza tem prosił o odroczenie dyskusji do środy.

Przewodniczący odpowiedział, że następne posiedzenie byłoby poświęcone tylko referatom, ale ponieważ są 3 dni przerwy, nie widzi powodu odroczenia obrad do środy.

Pos. Podoski zaproponował, ażeby referaty w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu traktowano łącznie.

Przewodniczący zamknął obrady, wyznaczając następne posiedzenie na wtorek, 11 b. m. godz. 11 dla wysłuchania referatów.

Dzisiaj rozesłano dopiero druki tych projektów. „Kurjer Poznański" ogłaszał już rozdział poszczególnych mandatów w dzielnicy zachodniej. W projekcie zaszły zmiany co do samego Poznania. Na całe miasto 4 mandaty, a mianowicie okręg 93 Poznań — komisarjaty policji 1, 3, 4, 5, i 94 okręg — komisarjaty 2, 6, 7 i 8.

Jest bardzo charakterystyczne, że projekt ordynacji wyborczej obejmuje także ordynację wyborczą do sejmu śląskiego. Sejm ten miałby się składać z 24 posłów wybranych w 12 dwumandatowych okręgach. Okręgi te obejmowałyby: 1. miasto Katowice, 2. część powiatu katowickiego z miastem Kochłowice, 3. drugą część pow. katowickiego z Mysłowicami i Siemianowicami, 4. miasto Chorzów; 5. pow. tarnogórski i lubliniecki; 6. część powiatu Świętochłowickiego z miastem Świętochłowice; 7. drugą część tego powiatu około Szarleja i Wielkich Piekar 8 miasto i część pow. rybnickiego; 9. drugą część pow. rybnickiego z miastem Wodzisławiem; 10. powiat bielski i część pow. pszczyńskiego; 11. druga część pow. pszczyńskiego koło Mikułowa i Starego Bielunia; 12. okręg obejmowałby miasto i powiat cieszyński i miasto Bielsk. (w)

Zmiana gabinetu brytyjskiego

OSTATECZNY SKŁAD

Londyn. (Tel. wł.) Podany przez nas skład rządu Baldwina w ostatniej chwili uległ pewnym zmianom. Min. wojny został b. minister oświaty lord Halifax, min. do spraw Indyj lord Zetland, min. zdrowia — sir Kingsley Wood, strażnik pieczęci prywatnej i stały rzecznik rządu w izbie lordów — lord Londonderry. Wreszcie Antoni Eden jest ministrem bez teki odpowiedzialnym za prowadzenie spraw międzynarodowych, wynikających z należenia W. Brytanji do Ligi Nar.

ROLA MIN. EDENA

Londyn. (PAT.) Gazety angielskie omawiają nowy skład gabinetu brytyjskiego.

Min. Edena mianowano członkiem gabinetu, którym dotychczas nie był. Jak wiadomo, w rządzie brytyjskim rozróżnia się ministrów, należących do gabinetu i posiadających skutkiem tego daleko większy osobisty ciężar gatunkowy, od młodszych ministrów, kierujących mniej ważnemi resortami i nie zasiadających w gabinecie. Min. Eden należał do tej drugiej kategorji.

Obecnie jego nominacja jest związana z pewnego rodzaju stałą, oficjalną delegaturą do Ligi Narodów, aby podnieść prestiż instytucji genewskiej, która w polityce zagranicznej W. Brytanji nabiera coraz większego znaczenia.

W ten sposób polityka międzynarodowa prowadzona byłaby równolegle przez 2 członków gabinetu, z których jeden, a mianowicie sir Samuel Hoare zajmowałby się w głównej mierze sprawami zagranicznemi w ścisłem tego słowa znaczeniu, zatem stosunkiem do innych państw, i byłby rzecznikiem tych spraw w izbie gmin; drugi natomiast, Antoni Eden zajmowałby się głównie sprawami, wynikającemi z należenia do Ligi Narodów, i reprezentowałby zasadniczo rząd W. Brytanji w Genewie, oraz na wszystkich konferencjach, związanych z realizacją haseł Ligi jak rozbrojenie, bezpieczeństwo zbiorowe i t. p.

APEL MACDONALDA

Londyn. (Tel. wł.) Premjer Baldwin wygłosił w sobotę wieczorem przez radjo przemówienie, które transmitowane będzie również na stacje amerykańskie.

MacDonald uczestniczył w czwartek w zebraniu grupy Narodowej Partji Pracy, prosząc o to samo poparcie obecnego rządu narodowego, jakie udzielono gabinetowi pod jego kierownictwem.

„Times" w artykule wstępnym twierdzi, że Anglja posiada dług wdzięczności w stosunku do MacDonalda. Miał on odwagę podjąć się wielkiej próby i przeprowadził swe zamierzenia. Samotność nieraz nastawiała go nieufnie, lecz publicznie wykazał zawsze dużo taktu i cierpliwości. W dziedzinie polityki zagranicznej nie interwenjował często, lecz gdy zachodziła tego konieczność, zawsze ze skutkiem.

ZADOWOLENIE PRASY FRANCUSKIEJ

Paryż. (Tel. wł.) Rekonstrukcja rządu angielskiego przyjęta została z zadowoleniem. Prasa wita z uznaniem zwłaszcza zastąpienie MacDonalda przez Baldwina, oraz Simona przez Samuela Hoare. Dzienniki spodziewają się silniejszego podkreślenia przez nowy rząd współpracy angielsko-francuskiej.

Pertinax w „Echo de Paris" twierdzi, że dotychczasowy premjer angielski przeliczył się we wszystkich dziedzinach, zawodząc się srodze niejednokrotnie.

„L'Ordre" ze specjalnem zadowoleniem wita odejście Simona, którego polityka nigdy nie była wyraźnie nastawiona na współpracę francusko-brytyjską.

Min. Benesz w Warszawie

Warszawa (Tel. wł.) Dziś rano przejeżdżał przez Warszawę o godz. 7 z min. Benesz w drodze do Moskwy.

Na dworcu powitał go charge d'affaires Smutny, który następnie zabrał ministra z żoną na śniadanie i objazd miasta. O godz. 9,30 min. Benesz, wrócił na dworzec wschodni, gdzie go powitał delegat min. Becka, rad. Morstin, ambasador sowiecki Dawtjan, poseł jugosłowiański Łazarewicz i charge d'ffaires rumuński Hiot.

Pociągiem berlińskim przyjechał poseł sowiecki w Pradze Aleksandrowskij, który towarzyszy min Beneszowi w drodze do Moskwy. Benesz zatrzyma się tam 3 dni i tam nastąpi ratyfikacja dokumentów dotyczących umowy sowiecko-czechosłowackiej w sprawie paktu o wzajemnej pomocy (w)

Cziczerin

Londyn. (Tel. wł.) Z Moskwy donoszą:

Były sowiecki komisarz spraw zagranicznych Cziczerin, który od kilku lat nie udziela się w życiu politycznem, poprosił o zwolnienie z zajmowanego stanowiska w archiwum państwowem „Istpart". Prośbie jego uczyniono zadość lecz nie uwzględniono dalszej i nie zezwolono Cziczerinowi na wyjazd zagranicę w celach leczniczych.

Rząd Lavala we Francji

W jego skład wchodzi trzynastu ministrów z gabinetu Bouissona — Oprócz posłów zasiada w rządzie czterech senatorów, oraz jeden z poza parlamentu

Paryż. (PAT.) Laval przedstawił prezydentowi Lebrun następującą listę gabinetu:

LISTA GABINETU

Prezydjum rady ministrów i sprawy zagraniczne — Laval;
ministrowie stanu — Herriot, Marin i Flandin;
sprawiedliwość — Berard;
sprawy wewnętrzne — Paganon;
wojna — Fabry;
marynarka — Pietri;
lotnictwo — gen. Denain;
handel i przemysł — Bonnet;
finanse — Regnier;
oświata — Marcombes;
roboty publiczne — Laurent Eynac;
kolonje — Rollin;
marynarka handlowa — Mario Roustan;
praca — Frossard;
renty — Maupoil;
rolnictwo — Cathala;
zdrowie publiczne — Lafont;
poczty i telegraf — Mandel
podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów oraz sprawy Alzacji i Lotaryngji — Blaisot.

SKŁAD RZĄDU

Do nowego gabinetu wchodzi 4 senatorów: Laval, Berard, Regnier i Roustan, oraz jeden z poza parlamentu — gen. Denain. Wszyscy pozostali są członkami izby deputowanych. 13 ministrów było w gabinecie Bouissona. Nowymi członkami rządu są: Flandin i Fabry (z grupy republikanów lewicy). Bonnet, Marcombes i Maupoil (radykali socjalni), Blaisot (federacja republikańska), Regnier (lewica demokratyczna) i Berard (unja republikańska).

PIERWSZE POSIEDZENIE

Nowy rząd pozostawał w pałacu Elizejskim od godz. 3 do godz. 4.15 w nocy. Była to prawdziwa rada ministrów, w czasie której zbadano szereg zagadnień, stanowiących przedmiot deklaracji rządowej. Ministrowie zbiorą się dziś o godz. 17 w pałacu Elizejskim, aby ustalić tekst deklaracji rządu, która odczytana zostanie w izbach o godzinie 18.

MIN. REGNIER

Paryż. (Tel. wł.) Z nowych osobistości najwięcej zainteresowania budzi osoba min. Régniera, ze względu na trudności finansowe i gospodarcze jakie Francja przeżywa. Régnier jest z zawodu adwokatem, bardziej znany ze swej pracy dziennikarskiej. Po raz pierwszy został posłem w roku 1903. Do senatu wszedł w roku 1920, a w 1932 został członkiem komitetu finansowego autonomicznej kasy amortyzacyjnej. Był też ministrem spraw wewnętrznych.

MIN. MARCOMBES

Min. oświaty Marcombes jest z zawodu lekarzem. Jako podsekretarz stanu zasiadał w wielu rządach lewicowych. Należy do radykałów i liczy 58 lat.

MIN. BERARD

Nowy minister sprawiedliwości Leon Bérard jest znany jako naukowiec. Przez długie lata piastował urząd sekretarza Poincarégo. Był już poprzednio ministrem oświaty i sprawiedliwości. Jest członkiem Akademji Francuskiej i liczy lat 59.

MIN. MAUPOIL

Zupełnie niezapisaną kartą jest nowy minister pensyj Maupoil, właściciel winnic. Posłem wybrany został po raz pierwszy w roku 1924 jako radykalny socjalista i liczy obecnie 44 lata.

Prasa francuska wita z zadowoleniem nowy rząd

Paryż. (PAT) Prasa z głęboką ulgą pisze o powodzeniu misji Lavala. Sama osobistość nowego szefa rządu jest powodem szczególnego zadowolenia dzienników, które po niepewnościach ostatnich dni wyrażają przekonanie, że od dziś otwiera się jaśniejsza droga.

„Laval jest niewątpliwie wielkim dyplomatą — pisze „Le Matin" — umiejącym prowadzić rokowania wewnętrzne z taką samą wytrwałością i zręcznością, z jaką prowadzi zewnętrzne. Należy żywić nadzieję, że cała izba potrafi odpowiedzieć na jego apel."

„Kraj lżej odetchnie dziś rano — oświadcza „Petit Parisien". Wszelkie niebezpieczeństwo zostało, jak się zdaje, usunięte, ponieważ Laval ma obecnie pewność, że dotrze tam, dokąd nie udało się dojść jego poprzednikom. Gabinet winien otrzymać dziś dość silną większość."

Według „L'Oeuvre", uchwała radykałów socjalnych, udzielająca zgóry rządowi zaufanie, zdaje się wykluczać wszelkie ryzyko.

Prawicowe „Echo de Paris" wyraża zaufanie Lavalowi, jako jednemu z najbardziej powołanych do stoczenia walki o franka i do prowadzenia z autorytetem rozmów z parlamentem.

Z naczelnego komitetu

uczczenia pamięci marsz. Piłsudskiego

Dn. 6 bm. w sali Assamblowej na zamku królewskim w Warszawie odbyło się pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzeczypospolitej posiedzenie konstytuujące naczelnego komitetu uczczenia pamięci marszałka Piłsudskiego.

Na posiedzenie przybyło około 130 osób, powołanych przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, a mianowicie: p. premjer Sławek, marszałkowie izb ustawodawczych, generalny inspektor sił zbrojnych, gen. Rydz-Śmigły, b. premjerzy prof. Bartel, Prystor, Jędrzejewicz i Kozłowski, ks. kardynał Kakowski, wszyscy członkowie rządu, prezes najwyższej izby kontroli gen. Krzemiński, prezesi Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Administracyjnego i prokuratorji generalnej, wiceprezes organizacji weteranów 1863 r. Wiktor Malewski, inspektorowie armji, wojewodowie, ks. biskup Gawlina, przedstawiciele episkopatu katolickiego, prawosławnego, luterańskiego, ewangelicko - reformowanego, nadrabin prof. M. Schorr, mufti, dr. Szymkiewicz, hachan karaimów Seraja Szapszał, rektorzy szkół akademickich i prezesi towarzystw naukowych Warszawy, Krakowa, Lwowa, Wilna, Poznania i Lublina, prezydenci miast Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania, Katowic i Grudziądza, oraz szereg osób powołanych imiennie przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zebranie zagaił p. Prezydent Rzeczypospolitej przemówieniem, poświęconem pamięci i hołdowi marsz. Piłsudskiego.

Następnie wygłosił referat gen. Wieniawa - Długoszewski, uzasadniając potrzebę istnienia komitetu naczelnego nadmiarem różnorodnych i rozbieżnych inicjatyw. Referent nie chce hamować inicjatyw regjonalnych, ale zastrzegł się, że mogą one tylko na własne rachować siły i środki. Zastrzeżenia tego referent nie rozciągnął na poczynania Krakowa, Warszawy i Wilna.

Referent wymienił dalej, jako cel zbiorowy, zbudowanie sarkofagu w Krakowie oraz pomnika w Warszawie.

Gen. Wieniawa - Długoszewski przestrzegł przed partykularnemi zamierzeniami i wyraził dezyderat, by komitety regjonalne skomunikowały się z naczelnym, który będzie się starał ustalić styl epoki.

Po referacie p. Prezydent oświadczył, że w celu nadania komitetowi form organizacyjnych powołuje prezydjum i wydział wykonawczy, a mianowicie: do prezydjum komitetu — prezesa Rady Ministrów p. Sławka, generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego, J. Em. ks. kard. Kakowskiego, marszałka Sejmu Świtalskiego, marszałka Senatu Raczkiewicza, pułk. Prystora, ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, inspektora armji gen. Sosnkowskiego, wiceministra gen. Składkowskiego; do wydziału wykonawczego — gen. Długoszewskiego, któremu równocześnie zlecił kierownictwo wydziału wykonawczego, posła Osińskiego, gen. Góreckiego, prof Jastrzębowskiego, podsekretarza Koca, posła Miedzińskiego, podsekretarza Siedleckiego, prezydenta Warszawy Starzyńskiego, red. Stpiczyńskiego, prof. Sujkowską i prez. Śliwińskiego; do komisji rewizyjnej — gen. Krzemieńskiego, prez. Supińskiego, prez. Bukowieckiego, prez. Wróblewskiego i sen. Zaleskiego.

Wreszcie p. Prezydent odczytał tekst aktu utworzenia naczelnego komitetu i zaproponował obecnym, by pod aktem tym położyli swe podpisy, pierwszy kładąc na nim swój podpis. Gdy to się stało, p. Prezydent posiedzenie zamknął.

Zaniepokojenie Sowietów

Londyn. (Tel. wł.) Jak donosi „Morning Post" ambasador sowiecki Majskij odwiedził w czwartek urząd spraw zagranicznych i odbył z sir Robertem Vansittartem dłuższą konferencję na temat bieżących spraw europejskich.

„Istnieją podstawy do przypuszczenia — pisze dziennik — że rozmowa toczyła się dokoła paktu wschodniego. Rosja wykazuje pewne zdenerwowanie z powodu projektowanego zachodnio-europejskiego paktu lotniczego. — Moskwa obawia się bowiem, że mocarstwa w razie zawarcia tego paktu stracą zainteresowanie dla Rosji. W Londynie nie podzielają tego zaniepokojenia Rosji, uważając je za urojenie zwłaszcza wobec paktu francusko-sowieckiego i sowiecko-czechosłowackiego."

Teroryści w Hiszpanji

Madryt (PAT) Z Barcelony donoszą, że ubiegłej nocy żywioły separatystyczne i lewicowe ostrzeliwały z dwóch samochodów ciężarowych tramwaj, wskutek czego zabita została jedna kobieta, a motorniczy oraz jeden pasażer tramwaju i funkcjonarjusz policji odnieśli ciężkie rany. Ta akcja terorystyczna jest protestem przeciwko skazaniu członków b. rządu katalońskiego.

Nasi lotnicy w Rydze

Ryga (PAT) Wczoraj wieczorem wylądowała tu w drodze do Estonji i Finlandji grupa akademickiego lotu propagandowego polskiego akademickiego zbliżenia międzynarodowego „Liga" w składzie 3 samolotów i jednego szybowca, holowanego przez jeden z samolotów.

Wiadomości

Były francuski min. sprawiedliwości René Renault stawał przed sądem przysięgłych oskarżony o współudział w aferze Stawiskiego i o przekupstwo. Sąd przysięgłych departamentu Sekwany uwolnił go. Podczas rozprawy sądowej do gmachu sądowego wtargnęła młodzież z pod znaku „Action Française", urządzając demonstrację. Z trudem tylko policja zdołała usunąć demonstrantów.

*

Narady posłów chorwackich zaczęły niepokoić opinję jugosłowiańską. Na konferencji w Zagrzebiu zapadła bardzo radykalna uchwała. Mówią, że wielu kandydatów chorwackich, którzy nie uzyskali mandatu do skupsztyny, postanowiono uznać za przedstawicieli narodu i dopuścić ich do wszystkich obrad, dotyczących spraw chorwackich i przyznać im głos na równi z posłami.

W jutrzejszem wydaniu wieczornem między innemi feljetony:

Janusza Meissnera „Moje wrażenia szybowcowe".

Witolda Bunikiewicza „Las Toporczyków".

Magdaleny Samozwaniec „Książki tylko dla kobiet".

Artura M. Swinarskiego „Arka Noego".

Janusza Reimana „Zesłanie Ducha św. w plastyce ubiegłych wieków".

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.26 — 5.27 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.26 — 5.27 zł, w obrotach przedgiełdowych — 5.29½ zł.

Kurs marki niem. Bank Polski, oddział w Poznaniu, nienotowany.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 7. 6. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 65¼%, za 4% premj. dol. 52—51—52 oraz za 3% poż. budowlaną 42,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. poszukiwano i płacono za 4½% dol. listy zast. 42,50%; pozatem obracano 4½% złotowemi listami zast. po 42,—%.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 86,—.

Komunikat.

Następne zebranie giełdowe odbędzie się dnia 11. bm.

Cedula Urzedowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. 65,25 P.
4% pożyczka premjowa dolarowa serja III 52,—51,50—52,— +
3% poż. budowl., serja I 42,— P.
4½% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 42,50 P.
4½% złotowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 42,— +

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 86,— P.
Tendencja utrzymana.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 7. 6. 1935 r.

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen.

Spędzono: wołów 2, buhajów 7, krów 34, świń 318, prosiąt 109, cieląt 314, owiec 9, razem 793 zwierząt.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 7. 6 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto (Usposob spokojne) . .	13,75— 14,00
Pszenica (Uspos spokojn.) .	15,75— 16,00
Jęczmień 710—725 g/l. . . .	16,25— 16,75
Jęczmień 680—690 g/l. . . .	15,25— 16,0
Usposobienie słabe.	
Owies (Usposob. spokojne) .	15,50— 16,00
Mąka	
żytnia I gat. 0,55% wł. w.	20.50— 21.50
żytnia I gat. 0-65% wł. w.	19.0— 20.0
żytnia II gat. 55—70% wł. w.	14.00— 15.00
żytnia pośl. pon. 70% wł. w.	12.00— 13,00
żytnia razowa 0,95% wł. w.	16,00— 17,00
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	27,00— 29.50
pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	26,50— 27,00
pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	25,50— 26,00
pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	24,50— 25,00
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	23,50— 24.00
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	22,50— 23.00
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w.	22,00— 22.50
pszen. gat. IID 45-65% wł. w.	19,50— 20,00
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	16,75— 17,25
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w.	15,75— 16.25
psz. gat. IIB 0-75% wł. w.	13,25— 13,75.
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	11,00 - 11,50
Otręby pszen. tube stand.	11,00 — 11,50
Otręby pszenne średnie st. .	10,25— 10,75
Otręby jęczmienne	10,25— 11,50
Siemię lniane	44,00— 47,00
Gorczyca	35,00— 39,00
Groch Viktorja	26,00— 33,00
Groch Folgera	28,00— 30,00
Łubin niebieski	10,50— 11,00
Łubin żółty	12,50— 13,00
Mak niebieski	36,00— 39,00
Ziemniaki jadalne	3,25— 3,75
Makuch lnian. w taflach . .	18,75— 19,00
Makuch rzepakowy w tafl.	12,75— 13,00
Makuch słon. w tafl. 42/43%	18,25— 18.75
Śrut Soja	18,50— 19,00
Słoma pszenna luzem . . .	3,25— 3,45
„ pszenna prasowana .	3,85— 4,05
„ żytnia luzem	3,50— 3,75
„ żytnia prasowana . .	4,00— 4,25
„ owsiana luzem . . .	4,00— 4,25
„ owsiana prasowana .	4,50— 4,75
„ jęczmienna luzem . .	2,70— 3,20
„ jęczmienna prasow. .	3,60— 3,80
Siano zwykłe luzem . . .	7,50— 8,00
„ zwykłe prasowane . .	8,00— 8,50
„ nadnoteckie luzem . .	8.50— 9.00
„ nadnoteckie pras. . .	9,00— 9,50

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 160 tonn, pszenicy 397 tonn, jęczmienia 23 tonn, owsa 99,5 tonn, mąki żytniej 474 tonn, mąki pszennej 28,6 tonn, otrąb żytnich 90 tonn, otrąb pszennych 40 tonn, grochu Viktoria 31,5 tonn, grochu polnego 4 tonn, łubinu niebieskiego 27,5 tonn, łubinu żółtego 37,5 tonn, łubinu różowego 5 tonn, siemienia lnianego 2 tonny, makuchu niebieskiego 2,1 tonn, makuchu lnianego 5 tonn, mąki ziemniaczanej 15 tonn.

Uwaga Ziemniaki żółtomięsne ponad notowanie.

W dniu 8 czerwca br. posiedzenie Komisji Notowań się nie odbędzie.

Czy nie zadużo przedsiębiorstw półpaństwowych?

Sprawy ingerencji państwowej w dziedzinie gospodarczej nie należy traktować w sposób teoretyczny, od życia oderwany. Niewątpliwie, Polska, w wyższym od innych państw stopniu, potrzebuje i potrzebowała interwencji państwa w wielu dziedzinach swego młodego i słabego organizmu gospodarczego. Niemniej jednak, nie należy usuwać z pod dyskusji publicznej sprawy t. zw. etatyzmu, choćby nawet te czy inne względy usprawiedliwiały poniekąd istnienie pewnych placówek etatystycznych.

Przeciwnie, należy wysunąć kwestję, czy aby nie mamy zadużo przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, w których państwo jest zaangażowane? Czy nie nadeszła już pora na wycofanie kapitału państwowego z tej czy innej placówki gospodarczej?

Dla zobrazowania obecnego stanu rzeczy, przytaczamy poniżej wykaz przedsiębiorstw, w których państwo jest zaangażowane w charakterze udziałowca (liczby w nawiasach oznaczają udział skarbu państwa w procentach kapitału zakładowego):

Polskie Biuro Eksportu Zboża (33%), Syndykat Emigracyjny (79%), Polska Agencja Eksportu Drewna (100%), „Ślązak" (48%), Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni (99%), Grodzisk (51%), Jarot (71%), Powszechne Domy Składowe (30%), S-ka Mieszkaniowa dla Miast (35%), Bank Śląski (50%), British and Polish Trade Bank (82%), Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich (37%), Boruta (59%), Tesp (97%), Stowarzyszenie Mechaników Polskich (55%), Starachowice (55%), Kieleckie T-wo Nawozów Sztucznych (70%), Bank Von Danzig (34%), Gdański Monopol Tytoniowy (22%), Stocznia Gdańska (13%), Pabjanickie Zakłady Włókiennicze (33%), Polros (64%), Sowpoltorg (50%), Spirytus (25%), Sepewe (69%), „Zeork" (100%), Francusko - Polskie T-wo Kolejowe (41%), Polskie Linje Lotnicze „Lot" (88%), 21 prywatnych linij kolejowych w skupie (54%), Polska Akcyjna S-ka Telefoniczna (50%), Polskie Radjo (40%), Strzybnica (50%), Skarboferm (50%), Polsko - Transatlantyckie T-wo Okrętowe (75%), Żegluga Morska (100%), Polska Agencja Morska (58%), Azot (100%), Polmintar (51%), Pollon (100%), Polskie T-wo Naftowe (52%), Państwowe Zakłady Naftowe (100%), Polminpoz (100%), Małopolskie Zakłady Meljoracyjne (51%), Krajowe T-wo Meljoracyjne (64%), Orbis (100%).

Dla dokładności zaznaczyć należy, że w powyższym wykazie nie uwzględniono przedsiębiorstw państwowych sensu stricto, jak również nie zamieszczono wykazu przedsiębiorstw, w których państwo posiada udział, nieprzekraczający 20% kapitału zakładowego. Wreszcie nie uwzględniono przedsiębiorstw, w których zainteresowany jest samorząd (osobowy, terytorjalny, gospodarczy, ubezpieczeniowy itd.).

Nie wyrażamy się bynajmniej ujemnie o wszystkich tych przedsiębiorstwach w czambuł, przeciwnie, dopuszczamy możliwość istnienia wpośród nich także i takich przedsiębiorstw, które nie byłyby lepiej administrowane przez kapitał prywatny, gdyby znajdowały się w jego wyłącznem posiadaniu, niemniej jednak pragniemy przypomnieć, jakie to wyniki dała lustracja, przeprowadzona przez Naczelną Izbę Kontroli Państwa w takiem np. tartacznictwie państwowem (druk sejmowy nr. 1000, część 3). Czytamy tam m. i., co następuje:

„Tartacznictwo państwowe nie przyczyniło się do korzystania realizacji produkcji drzewnej, lecz przeciwnie, otrzymując surowiec po cenie tańszej w stosunku do cen osiąganych ze sprzedaży prywatnych, przy bezprocentowem zaangażowaniu około 25 miljn. zł. w postaci surowca i środków płynnych, wykazało straty w sumie przeszło 2 i pół miljn. zł., nie licząc kosztów amortyzacji w sumie 650 tys. złotych".

Ponieważ istnieje domniemanie, że podobna gospodarka istnieć może również i w innych przedsiębiorstwach, w których państwo jest zaangażowane, należy zapytać, czy nie należałoby — dla oszczędzenia skarbu państwa — poddać rozwadze możliwość zredukowania liczby wspomnianych przedsiębiorstw, t. zn. oddania części ich w ręce prywatne?

LAVAL UTWORZYŁ NOWY RZĄD

Po niepowodzeniu rządu Bouissona misję utworzenia nowego gabinetu otrzymał Pierre Laval.

Wroga Polsce organizacja

Na marginesie zjazdu „Volksbund für das Deutschtum im Auslande" (V. D. A.)

W związku z odbywającym się w okresie Zielon. Świąt zjazdem „Volksbundu für das Deutschtum im Auslande" (V. D. A.) na terenie Prus Wsch., głównie w Królewcu, opinja polska zwróciła uwagę na antypolski charakter tego zjazdu, wyrażający się pod postacią kilku imprez, których wrogi wobec polskości charakter występuje zupełnie wyraźnie (np. zwiedzanie „krwawiącej granicy nad Wisłą" itp.).

W odpowiedzi na głosy prasy polskiej, wskazujące na ten antypolski charakter całego zjazdu, przewodniczący V. D. A., dr. Steinacher, stwierdzał wobec prasy niemieckiej, że V. D. A. wyłącza ze swej działalności momenty natury politycznej i że nie można posądzać go o wrogie stanowisko wobec państw ościennych, jeżeli on dba wyłącznie o kulturalno-narodowe interesy elementu niemieckiego, znajdującego się poza granicami Rzeszy.

Na marginesie tego oświadczenia przewodniczącego V. D. A. warto zwrócić uwagę na wydaną niedawno temu przez V. D. A. mapę pod nazwą: „Deutsches Grenzland in Not". Na mapie tej przyłączono do Niemiec — bez żadnych skrupułów — prawie całą Austrję. Mianem „Deutsches Grenzland in Not" określono m. in.: obszar Kłajpedy, Gdańsk, Pomorze, Górny Śląsk, Wielkopolskę, południowy Tyrol, Alzację i Lotaryngję, Eupen-Malmedy oraz północny Szlezwik. Specjalnie jaskrawo przedstawione zostały na tejże mapie skupienia z ludnością niemiecką w otoczeniu obcem: w wypadku, który nas interesuje, zrobiono to np. z Łodzią, Bielskiem, itd. Czy tego rodzaju publikacje, o których dr. Steinacher niewątpliwie musiał wiedzieć, wyrażają tylko dbałość związku V. D. A. o kulturalno-narodowe interesy Niemców zagranicznych?

Przy sposobności pragniemy dr. Steinacherowi przypomnieć jeden fakt, który — przypuszczamy — rzuci właściwe światło na rzekomy wstręt V. D. A. do enuncjacyj o charakterze antypolskim. W numerze 1 z 1934 r. perjodyka „Die deutsche Schule", w artykule p. t. „Die Volksverbundenheit aller Deutschen", dr. Steinacher pisze m. in. co następuje:

„Metody walki kresowej są w pewnym zakresie do siebie podobne. Tam, gdzie naród sam, bez państwa, walczy o swoją egzystencję, występuje przedewszystkiem walka narodowościowa... Zewnętrzne formy tej walki są na różnych terenach różne. Podczas gdy bowiem walka między narodami germańskiemi, jak to się dzieje na ziemiach północnych, bywa przeprowadzana w sposób rycerski, ale zato niemniej stanowczy i zdecydowany, to na kresach innych, przedewszystkiem zaś w Polsce, przyjmuje ona formy brutalności i teroru."

Czyżby to oświadczenie dr. Steinatchera nie posiadało cech wyraźnie antypolskich?

W związku z takim stanem rzeczy, który jasno i niedwuznacznie stwierdza, że V. D. A. prowadzi programową pracę antypolską, duże zdumienie budzić musi w społeczeństwie polskiem fakt przydzielenia Niemcom w Polsce paruset bezpłatnych paszportów na zjazd V. D. A. — o czem niedawno donosiliśmy. Patrząc bowiem na skierowaną przeciwko Polsce działalność V. D. A., stwierdzić musimy z całym naciskiem, że zamiast bezpłatnych paszportów właściwie należałoby reprezentantom mniejszości niemieckiej w Polsce zabronić brania udziału w imprezach związku, który nie kryje się ze swoją walką z polskością.

Odrzucenie „inicjatywy kryzysowej" w Szwajcarji

Zurych, 5 czerwca.

Dokoła lansowanej przez socjalistów, komunistów, lewicę demokratyczną i „Jungbauern" (partję chłopską) — „Kriseninitiative", toczyła się w Szwajcarji od szeregu miesięcy zawzięta walka. Pod płaszczykiem postulatu zagwarantowania na przyszłość przez rząd dotychczasowych zarobków i cen, chodziło o przeprowadzenie programu socjalistycznego i utrącenie obecnego rządu.

Partje umiarkowane, mające na oku przedewszystkiem dobro kraju, stanowczo sprzeciwiały się „inicjatywie kryzysowej". W związku z tem odbywały się serje zebrań, dyskusyj i pełne zaciekłości polemiki po gazetach. Przed naznaczonem na dzień 2 czerwca powszechnem głosowaniem rozgorzała w obu obozach zawzięta agitacja. Wielkie zakłady drukarskie biły do miljona egzemplarzy ulotek, rozdawanych następnie po domach i na ulicach. Na mieście rozlepiano od tygodni olbrzymie plakaty, krzyczące na coraz nowe sposoby:

Kriseninitiative: Ja! — albo
Kriseninitiative: Nein!

W wilję głosowania, w sobotę, przeciągały ulicami pochody robotnicze z bębnami i transparentami, propagujące oczywiście przyjęcie „Kriseninitiative".

Wobec wielkiej agitacji przeciwrządowej i demagogicznego wybijania hasła utrzymania dotychczasowych zarobków, obawiano się poważnie przyjęcia tego niefortunnego projektu, który nietylko wywołałby w spokojnym kraju zamęt i dewaluację franka, ale także wzmożenie się wpływów socjalistycznych.

To też z wielką ulgą, nieledwie z entuzjazmem, przyjęto wiadomość, rozrzuconą już w niedzielę o godz. 6 wieczorem przez specjalne wydania dzienników o odrzuceniu „inicjatywy kryzysowej" dużą większością. Na 21 kantonów cztery tylko przyjęły ją, a to: kanton berneński, Solura, Bazylea i Szafuza. Wszystkie pozostałe wypowiedziały się „nie".

Przy urnach stanęło prawie miljon obywateli szwajcarskich, co, gdy zważymy, że Szwajcarja liczy wogóle tylko 4 i pół miljona i że tylko mężczyźni uprawnieni są do głosowania, — jest cyfrą potężną. W sumie padło 425 000 głosów za „inicjatywą", a 566.000 przeciw, czyli odrzucono ją przeszło 140 tysiącami głosów.

Ciekawem jest, że Szwajcarja francuska, bardziej wystawiona na agitację socjalistyczno - komunistyczną, jak i kanton robotniczo - fabryczny St. Gallen, po których spodziewano się ogólnie przyjęcia „Kriseninitiative", odrzuciły ją ogromną większością. W Zurychu na 11 okręgów pięć przyjęło „inicjatywę" (okręgi przemysłowo - robotnicze), a sześć odrzuciło. Wielki kanton Zurych odrzucił ją tylko małą, bo ledwie 3.000 głosów liczącą większością.

M. Z.

UWAGI

W wszystkich wielkich centrach Europy zachodniej i Ameryki prowadzona jest energiczna kampanja przeciw nadmiernie głośnemu ruchowi ulicznemu. Koncentracja ruchu na szczupłym obszarze śródmieścia — city wywołała w naszym wieku takie natężenie hałasu, o jakiem dawne stulecia nie miały wyobrażenia. By człowiek w tych warunkach nie oszalał, uderzono na trwogę.

Wiernym sprzymierzeńcem człowieka w tej świętej wojnie o ciszę jest — jakżeby mogło być inaczej w wieku inżynierji wojskowej, chemji wojennej, broni technicznej — nauka. Pomysłowość ludzka skonstruowała przemyślne aparaty, które określają w każdym wypadku rozmiary wszelakich szmerów, wstawiają „hałas" niejako w retortę, mierzą, analizują, klasyfikują i ostatecznie — wyraźmy się obrazowo — nalepiają na „preparacie wrzawy" etykietę: tyle, a tyle „fonów". W wielkiem mieście istnieją dokładnie pomierzone „fony" autobusów, dwa razy większe niż „fony" tramwajów; inny „fon", gdy auto startuje, inny — gdy jest w ruchu. Na podziałce takiego aparatu można dokładnie odczytać „hałas" Broadwayu, lub też „hałas" dzielnicy ogrodowej. Czekajmy jeszcze parę lat, a jednostka „hałasu", otaczająca człowieka w jego życiu codziennem, będzie uwzględniana przez towarzystwa asekuracji na życie: im cyfra hałasu większa, tem wyższa składka ubezpieczeniowa. Długowieczność będzie muzealnym zabytkiem, — chyba jeszcze gdzieś na zapadłej wsi, lub na pastwiskach gór ...

Zdarzyło się niedawno, że mieszkańcy któregoś z przedmieść Detroit — zapewne pod wrażeniem ostatnich doświadczeń z „fonami" — wypowiedzieli wojnę tamtejszym fabrykom samochodów. Zakonkludowali, że fabryki nie dają im spokoju, warczą, stukają, turkoczą, — że tak dalej iść nie może, że należy im się odszkodowanie, skrzętnie wyliczone w dolarach. Ale dyrekcja zakładów nie podzieliła tego zdania, twierdząc, że nie widzi w fabrycznym hałasie niczego, coby groziło zdrowiu, czy życiu zacnych obywateli Detroit.

Lecz na co mamy naukę! Ojcowie miasta nie dają za wygraną. Przywołują specjalistę-profesora, który ma poprzeć skargę, rozstrzygnąć spór. Niech się wypowie, ile „fonów" hałasu produkuje dziennie fabryka, a napewno się okaże, że jest to suma za duża na normalne nerwy ludzkie.

Profesor przybył na miejsce, rozgościł się, porozstawiał aparaty „fonowe", wreszcie wydał opinję — niestety, odrzucającą pretensje czułych na hałasy obywateli. Żyjąc bowiem przez parę dni wśród codziennych zajęć, radości i trosk mieszkańców Detroit, doszedł do wniosku, że hałaśliwość ich zwykłych prac, rozmów, gramofonów, kłótni, lub też konwersacyj na damskich „afternoon tea" wykazała na skali czułych aparatów znacznie wyższe cyfry, niż odległy szum warsztatów samochodowych.

Przykład poucza, jakie szerokie są możliwości dla wszelakich sporów na tle nowoczesnego świata ruchu i hałasu, jakie zarazem widoki dla zawodu prawniczego.

A tymczasem nad padołem ziemskim rozlega się zły chichot demona ruchu, co to w naszym wieku techniki przyłączył się do czwórki jeźdźców Apokalipsy, aby przemierzać świat wzdłuż i wszerz ...

Dla Was nadobne Panie!
Uodporniona,
a przytem delikatną cerę
oraz sportowo czerstwy
wygląd utrwala znakomicie
KREM NIVEA
Krem NIVEA w pudełkach blaszanych i w tubach cynowych od zł 0,40—2,60.
Pz 4100-N. 962

Z kraju

FAŁSZERZE RUMUŃSKICH BONÓW SKARBOWYCH

Dochodzenia wstępne w sprawie ujawnionej przed kilku tygodniami w Warszawie wielkiej afery fałszowania rumuńskich bonów skarbowych zostały obecnie zakończone. Z pośród aresztowanych członków bandy ośmiu, z Moszkiem Iglickim na czele, pozostawiono w więzieniu, czterech zaś wypuszczono chwilowo za kaucją. Również dwaj aresztowani w Rumunji wspólnicy bandy będą prawdopodobnie wydani w ręce sądów polskich. W Warszawie bawili ostatnio w związku z tą sprawą przedstawiciele rumuńskiego ministerstwa skarbu, których podpisy zostały podrobione na sfałszowanych obligacjach bonów rumuńskich.

NAGŁY ZGON W KANCELARJI WIĘZIENIA

Tragiczny wypadek zdarzył się w tych dniach w więzieniu płockiem. Stawił się tam dla odsiedzenia kary 5 miesięcy więzienia p. Mossakowski, administrator majątku pod Staroźrebami. Kiedy M. wszedł do kancelarji więzienia w celu złożenia swych papierów i otrzymania przydziału celi, padł nagle na ziemię i mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej życie zakończył. Jak stwierdzono, śmierć nastąpiła wskutek ataku sercowego.

800-LECIE KŁOBUCKA

Starożytne miasteczko Kłobucko w powiecie częstochowskim obchodzi w czasie Zielonych Świąt dwa niezwykłe jubileusze: 800-lecie założenia parafji rzymsko - katolickiej oraz 500-lecie objęcia tejże parafji przez znakomitego naszego dziejopisarza Jana Długosza. Z tej racji 10-tysięczne dzisiaj miasteczko gotuje się do uroczystych obchodów. Z pamiątek po Długoszu w Kłobucki zachował się piękny ornat oraz złoty kielich gotycki. Z Jasnej Góry wyruszy do Kłobucka na obchód jubileuszowy uroczysta procesja.

ZAŁATWIONA SPRAWA „WIKARÓWKI"

Jak donoszą z Krakowa, sprawa odbudowy „Wikarówki" została rozstrzygnięta przez M. S. Wewn., które zatwierdziło plan budowy. Odpowiednie zarządzenie nadeszło już do Krakowa. Wikarówka będzie odbudowana w mniejszej odległości, by rozszerzyć ulicę biegnącą z Rynku Głównego na Mały Rynek, ze względu na duży ruch pieszy i kołowy w tem miejscu. Rozpoczęcie robót ma nastąpić niebawem.

ZGON UCZESTNICZKI POWSTANIA STYCZNIOWEGO

We Lwowie zmarła w 92 roku życia Zofja Romanowiczówna, weteran powstania 1863 roku, odznaczona orderem Polonia Restituta, Krzyżem Niepodległości, zasłużona wychowawczyni licznej rzeszy kobiecej. Przez 30 lat była nauczycielką w liceum Królowej Jadwigi. Śp. Romanowiczówna jest autorką szeregu szkiców z czasów powstania i życia dawnego Lwowa. Pogrzeb zasłużonej weteranki powstania odbył się na koszt miasta.

PRZEZ SIEDM LAT Z TRUPEM POD PODŁOGĄ.

Dzięki przypadkowi została wykryta ohydna zbrodnia, dokonana w Równem, przed 7 laty. Znikł wówczas w tajemniczych okolicznościach niejaki Kwerendo. Po śmierci swej pierwszej żony, miał się on ponownie ożenić, gdy nagle przepadł bez wieści. Dziećmi jego i majątkiem zaopiekował się szwagier Paweł Podmajstrowicz.

O sprawie tej już prawie zapomniano. Aż tu przed kilkoma tygodniami Podmajstrowicz podpił sobie nieźle w gornie znajomych i wówczas zwierzył się, że to on zamordoawł Kwerendę, by zagarnąć jego majątek, a trupa zakopał.

Wpłynęło doniesienie do policji, która wszczęła śledztwo.

Przez kilka dni przekopywano podwórze domu Podmajst. owicza, lecz bez skutku. Wreszcie rozpoczęto poszukiwania w mieszkaniu, pod podłogą i tam znaleziono szkielet ludzki. Podmajstrowicz wiedząc, że zostanie zdemaskowany, chwycił nóż kuchenny i poderżnął sobie gardło. Pod opieką policji odwieziono go do szpitala.

Coś więcej niż stronnictwo

W związku z projektami nowych ordynacyj wyborczych „Warszawski Dziennik Narodowy" pisze:

„Słyszeliśmy już o tem, że chodzi o usunięcie z życia politycznego stronnictw. Mniejsza już o to, że sposób wybierania posłów i senatorów ma zapewnić zwycięstwo stronnictwu (bo czemże jest B. B. W. R., czy „sanacja"?), ważniejsze jest, że nikt przecież nie wierzy w to, by można usunąć z życia polskiego prądy narodowe i społeczne, których wyrazem są stronnictwa. Nowa ordynacja, mająca być narzędziem do walki z temi stronnictwami, stronnictwa te utrwala i wzmacnia, jeśli zaś może mieć jakiś skutek, to będzie nim wpłynięcie na zmianę metod działalności tychże stronnictw.

„Stronnictwa typu nowoczesnego w Polsce są i będą. Kto patrzy na życie Polski współczesnej bezpośrednio, kto ma o niem więcej wiadomości niż te, jakie podaje prasa, ten ma na to niezliczone dowody. Organy prasy rządowej, gdyby były szczere, musiałyby to przyznać bez wahania. Jest też rzeczą pewną, że — mimo wszystko — jeśli tylko szerokie rzesze wyborcze zechcą wziąć udział w głosowaniu, jeśli nie uznają kolegjów wyborczych, za kolegja starościńskie, a wszelkich dalszych etapów za pozbawione treści i wszelakiego sensu formalności, to przebieg wyborów będzie, jak i był dotychczas, aktem walki stronnictw...

„Gdyby autorowie ordynacji wyborczej byli się zastosowali do zasad, głoszonych przez prof. Makowskiego, to mieli dwie drogi wyjścia: albo zażądać od narodu wyraźnego dowodu zaufania, jak to zrobili Hitler i Mussolini, przez głosowanie o charakterze plebiscytu, albo też — jeśli nie mają wiary w zdobycie większości głosów — zadowolić się ciałami doradczemi, mianowanemi szczerze i jawnie przez rząd, wojewodów lub starostów. Uniknęłoby się w tym ostatnim wypadku długich rozpraw i kosztownych manipulacyj wyborczych, no i zaprzeczenia zasadom, głoszonym przez największego specjalistę od spraw konstytucyjnych w organie urzędowym."

W innym artykule stwierdza jeszcze „Warsz. Dziennik Narodowy", co następuje:

„W Polsce istnieją także stronnictwa dawnego typu i stronnictwa, będące wyrazem czasów nowych. Byt tamtych jest zależny od takiej czy innej ordynacji wyborczej, byt tych nie ma ze sprawą ordynacji żadnego związku. Polski ruch narodowy, o ile jest wyrazem nowoczesnego prądu nacjonalistycznego, nie jest stronnictwem dawnego typu, a jego akcja na terenie parlamentarnym była i będzie tylko fragmentem jego życia. To też nie może być mowy o jego zniszczeniu, może li tylko istnieć zagadnienie form zewnętrznych jego życia i działalności. Tylko na kształtowanie się tych form może wpłynąć polityka obozu rządzącego.

„Dla stronnictw starego typu, związanych ściśle z parlamentaryzmem, jest rzeczywiście zagadnienie ordynacji wyborczej zagadnieniem ich życia i śmierci; dla wielkich ruchów społecznych i narodowych jest ono tylko kwestją form ich działalności."

Nowy statut armji francuskiej

Paryż. (PAT.) Na posiedzeniu komisji wojskowej izby deputowanych zreferowano projekt zmiany ustawy o rekrutowaniu armji.

Komisja odrzuciła propozycję dep. Paul Renaud, zmierzającą do utworzenia specjalnego zmotoryzowanego korpusu, oraz wypowiedziała się przeciw wszelkim poprawkom, lub zarządzeniom, które mogłyby pociągnąć za sobą zmniejszenie liczby sił zbrojnych.

Komisja wprowadziła do tekstu ustawy postanowienia, zawarte w deklaracji rządowej, ustalającej do r. 1939 włącznie dwuletnią służbę wojskową z wyjątkiem kontyngentu, wcielonego do szeregów w kwietniu r. b., który będzie odbywał 18-miesięczną służbę.

W ten sposób sprecyzowano na okres 4 lat zasady statutu armji francuskiej, opierającego się na jednem tylko w ciągu roku wcieleniu do szeregów wystarczającego kontyngentu rekruta, który zaopatrzony zostanie w nowoczesny sprzęt wojenny. Na tych zasadach dep. Senac opracuje definitywnie referat, który wkrótce zostanie odczytany na zebraniu komisji.

Rzesza wobec konferencji naddunajskiej

Paryż. (PAT.) Ag. Havasa w depeszy z Rzymu podkreśla, że odprężenie, jakie zapanowało w stosunkach włosko - niemieckich, pozwoliło Rzymowi poznać stanowisko Rzeszy w sprawie ewentualnej konwencji naddunajskiej.

WARUNKI NIEMIEC

Niemcy — według tej depeszy — wezmą udział w konferencji rzymskiej tylko, o ile zobowiązanie do niemieszania się w sprawy wewnętrzne będzie równe dla wszystkich sygnatarjuszy i jeżeli poza ogólnym układem nie będzie dwustronnych paktów wzajemnej pomocy.

DĄŻENIE WŁOCH

Jak wiadomo, Włochy oddawna dały do zrozumienia, że pragnęłyby pewnego rodzaju uroczystej deklaracji, w której Rzesza sprecyzowałaby swe intencje wobec Austrji. To pragnienie przejawiało się pośrednio w prasie, a bezpośrednio znalazło swój wyraz w czasie rozmów, prowadzonych przez ambasadora włoskiego w Berlinie i niemieckiego w Rzymie. Ustęp ostatniego przemówienia kancl. Hitlera, dotyczący Austrji, miał właśnie na celu odpowiedzieć na to życzenie Włoch. W Rzymie uważają jednak, że odpowiedź ta nie jest jeszcze zadowalająca. Dlatego też w czasie rozmów, jakie amb. von Hassel odbył z wicem. Suvichem i Mussolinim, uzupełniono wspomnianą deklarację kanclerza.

UZUPEŁNIENIE MOWY HITLERA

Niemcy przypominają mianowicie układ francusko - włoski z 7 stycznia b. r. w sprawie konwencji naddunajskiej, zaznaczając, że potępiono tylko propagandę, która zmierza do zmiany siłą integralności politycznej lub ustroju politycznego w Austrji. Uważają one, że konwencja naddunajska powinna narzucać wszystkim sygnatarjuszom te same obowiązki i że nie można potępiać ingerencji jednego państwa, pozwalając na mieszanie się innych państw. Na tych podstawach wzięłyby udział w konferencji w Rzymie i podpisałyby ogólną konwencję.

O DWUSTRONNE UKŁADY

Rzesza wysuwa jeszcze zastrzeżenie co do ustępu komunikatu z 7 stycznia, przewidującego oddzielne układy w sprawie zagwarantowania zastosowania zasad ogólnej konwencji. Niemcy sprzeciwiają się ponowieniu propozycji, uczynionej w czasie konferencji w Stresie i wyjaśniają obecnie, że stanowisko, jakie Rzesza zajęła wobec paktu wschodniego w czasie obrad konferencji stresańskiej, nie może być utrzymywane teraz w stosunku do paktu naddunajskiego. Niemcy pragną, aby poza ogólną konwencją o niemieszaniu się nie zawierano żadnych układów dwustronnych. Tam jednak, gdzie podobne pakty byłyby niezbędne, Niemcy postawiłyby warunek, aby ich forma układów była znana przed podpisaniem ogólnej konwencji.

STANOWISKO RZYMU

„To stanowisko Niemiec — ciągnie dalej Havas — wywołuje pewne trudności. Jest ono zbliżone do poglądu Węgier, ale dalekie od zdania Małej Ententy, która czyni z tych paktów istotny warunek układu naddunajskiego. Włochy zajmują pośrednie stanowisko".

Budżet Szwajcarji

Bern (PAT) Rada narodowa federacji szwajcarskiej uchwaliła budżet na rok 1935/36 r. z deficytem 25.600.000 fr. szw. W czasie debaty stwierdzono, że Szwajcarja chce stać twardo przy dotychczasowej polityce walutowej, utrzymując parytet złota.

Piłsudski nie zostawił testamentu politycznego

B. adjutant marsz. Piłsudskiego, kpt. Lepecki, bawiąc w Kownie, udzielił ryskiej „Siewodni" wywiadu na temat stosunku Zmarłego do Litwy itp.

„Marszałek — „Wieczór Warszawski" streszcza wywiad — zawsze dążył do pokojowej zgody z Litwą i chciał ją przeprowadzić osobiście, drogą bezpośrednią. Jednakże nie udało mu się urzeczywistnić tego dążenia i pozostało niewiadome, jak wyobrażał sobie możliwość takiego bezpośredniego, osobistego urzeczywistnienia porozumienia z Litwą.

„Żadnego testamentu politycznego, wedle słów kpt. Lepeckiego, Marszałek Piłsudski Polsce nie zostawił, ale przygotował wszystkich bliskich mu działaczy państwowych do określonego kursu; do jego śmierci uzgadniali oni swe działania z jego wskazówkami i z temi wskazówkami będą się liczyć również na przyszłość. Szczególnie minister spraw zagranicznych Beck prowadził swą politykę podług wskazówek Marszałka i ta polityka pozostanie niezmienioną".

Przed posiedzeniem sejmu gdańskiego

„Volkstag" zajmie się sytuacją finansową i polityczną wolnego miasta

Gdańsk, 3. 6. — Stosownie do zapowiedzi prezydenta Greisera oczekuje się w Gdańsku zwołania „Volkstagu". Prawdopodobnie sejm gdański zbierze się już w najbliższy wtorek. Senat, który w związku z sytuacją, jaka się w tej chwili wytworzyła na gdańskim rynku pieniężnym, przygotowuje szereg ważnych przedłożeń dla „Volkstagu". Niezależnie od tego oczekiwane nowe dekrety senatu, mające przeciwdziałać panice walutowej.

Według powszechnego mniemania przyczyną kryzysu, jaki Gdańsk przeżywa, jest niewątpliwie sytuacja finansowa senatu. Wobec niedwuznacznego przyznania tego przez prez. Greisera, który zapowiedział nawet realizację programu oszczędnościowego, oczekuje się również redukcyj w gdańskiej administracji.

Ogólnie jednak sytuacja w Gdańsku nie jest wyjaśniona. W sąsiedniej Gdyni banki guldenów gdańskich nadal nie kupują. (p)

FELJETON KULTURALNY

Poeta i życie

(W stulecie „Nieboskiej Komedji")

Drugi problemat „Nieboskiej" — Rozdźwięk między twórczością, a życiem — Jaka jest władza poety? — Romantyzm i Krasiński — Ten, kto tworzy piękno, ale sam pięknością nie jest... — Hrabia Henryk — Wyobraźnia, która zabiła serce — Trzy straszne kary — Za co walczy Henryk? — Aż do rozpaczy — Życie jest zagadnieniem etycznem.

ówiłem niedawno na tem miejscu o problemacie walki społecznej, który przedstawił Krasiński w swej „Nieboskiej Komedji". — Jest wszakże w tem arcydziele problemat drugi — stosunek poety do życia:

Gwiazdy wkoło twojej głowy — pod twojemi nogi fale morza — na falach morza tęcza przed tobą pędzi i rozdziela mgły — co ujrzysz jest twojem — brzegi, miasta i ludzie tobie się przynależą — niebo jest twojem — chwale twojej niby nic nie równa. — Ty grasz cudzym uszom niepojęte rozkosze. — Splatasz serca i rozwiązujesz gdyby wianek igraszką palców Twoich — łzy wyciskasz — suszysz je uśmiechem i nanowo uśmiech strącasz z łez na chwilę — na chwil kilka — czasem na wieki.

W tych słowach wyraził Krasiński myśl, którą w całej pełni uświadomiono sobie dopiero w epoce romantyzmu, t. j. z jednej strony potęgę wyobraźni twórczej poety, a z drugiej — tę moc czarodziejską, jaką poeta pieśnią swoją wywiera na dusze ludzkie: te pierwsze słowa „Nieboskiej Komedji" to hymn triumfalny na cześć poety i poezji!

Tuż potem jednak następuje zgrzyt żelaza po szkle: „Ale sam co czujesz? — ale sam co tworzysz? — co myślisz? Przez ciebie płynie strumień piękności, ale ty nie jesteś pięknością". Oto ta smutna prawda, ta bolesna ironja, że jeśli niezawsze, to b a r d z o często nietylko własne czyny poety, ale nawet jego własne uczucia i myśli nie stoją w jego życiu na tej samej wyżynie, co w twórczości; co więcej, że poeta „potrafi udać anioła chwilą, nim zagrzęźnie w błoto".

„Ale i ty cierpisz — czytamy dalej — choć twoja boleść nic nie tworzy, na nic się nie zda", to znaczy: poeta miewa świadomość rozdźwięku pomiędzy swojem życiem a swoją pieśnią i cierpi z tego powodu, ale to cierpienie nie dźwiga go z nizin powszedniego życa na wyżyny.

Natomiast „błogosławiony ten", w którym poezja zamieszkała, „jako Bóg zamieszkał w świecie, niewidzialny, niesłyszany, w każdej części jego okazały, wielki"; błogosławiony ten, który się nie oddzieli od miłości poezji „przepaścią słowa".

Jak rozwiązał romantyzm niemiecki ten problemat, płynący ze słabości natury ludzkiej, z braku harmonji dobrej woli z marzeniami o ideale etycznym — problemat stosunku poety-człowieka do poety-twórcy? Tak, że poeta, jako najwyższy ze wszystkich ludzi na ziemskim padole, stoi p o n a d życiem, że nie obowiązują go przykazania moralne, że poeta jest jak Bóg, któremu prawem jest jego własna wola, co więcej, że najwyższą poezją jest... życie poety. Możnaby takie rozwiązanie znaleźć także w romantyźmie francuskim, angielskim, a i w polskim (pod wpływem otumaniającej głowy polskie filozofji niemieckiej). Krasiński rozwiązał to zagadnienie inaczej: poeta, choćby nie wiedzieć jak wielki, jest t y l k o człowiekiem, nie Bogiem, a jeżeli tak, to obowiązują go, jak wszystkich innych ludzi, normy życia moralnego, że przeklęty ten poeta, przez którego — dzięki wyobraźni — płynie strumień piękności, ale który sam nie jest pięknością.

Takim poetą jest właśnie hrabia Henryk. Naczelną władzą jego ducha jest wyobraźnia tak bujna, tak potężna, że aż zabijająca serce. „Łaska Twoja na rozum spadła, nie na serce moje" — woła raz Henryk do Boga. Omylił się. Wprawdzie i on, jak Faust, mówi, że „pracował lat wiele na odkrycie ostatniego końca wszelkich wiadomości". Ale tego w „Nieboskiej Komedji" nie widać: widać za to, że łaska boża spadła mu na wyobraźnię poetycką, na potęgę marzeń, nie na serce. Kiedy Henryk wstępuje w śluby małżeńskie, Anioł Stróż woła: „Pokój ludziom dobrej woli — błogosławiony pośród stworzeń, kto ma serce — on jeszcze zbawion być może". Lecz złe duchy, jakby w obawie, że się w Henryku zbudzi serce, kiedy ożenić miał „żonę dobrą i skromną", kuszą nie co innego, tylko jego wyobraźnię majakami dawnej, zmysłowej miłości, sławy rycerskiej i pięknej natury.

I złe duchy zwyciężają: jakże to znamienne, że Henryk, pojmując w małżeństwie „dobrą i skromną" (i, mówiąc prawdę, znacznie poetyczniejszą od siebie) kobietę, nie mówi, że „wstępuje w ziemskie śluby", tylko, że „zstępuje do ziemskich ślubów". Z czego zstępuje? Z wyżyn poezji. Bo przecie w oczach niejednego romantyka (Krasiński jako człowiek nie był wyjątkiem!) małżeństwo to proza, nie poezja życia, bo pociąga za sobą obowiązki domowe i rodzinne, a zatem odbiera człowiekowi wolność, bez której niema poezji; poezją może być tylko wolna miłość. Wprawdzie, widząc swą żonę w ślubnej sukni, w kwiatach i perłach, płonącą ze wstydu, słowem poetyczną, mówi Henryk: „O wiecznie, wiecznie będziesz" — czem? — może miłością? może skarbem? nie — „pieśnią moją". Tylko — pieśnią. A ta pieśń jest bardzo krótkotrwała; wyobraźnia bierze górę nad sercem i kwiaty na skroniach kochanki wydają mu się już nie kwiatami, tylko... jaszczurkami, zwłaszcza kiedy miało przyjść na świat dziecko. Wówczas Henryk porzuca żonę; wraca wprawdzie za podszeptem Anioła Stróża do domu, zastaje dziecko, ale już nie zastaje żony, która, chcąc odzyskać miłość „poetycznego" męża, tak długo wysilała się, żeby być poetyczną, póki nie zamieszkała... w domu obłąkanych. I to pierwsza kara, którą Krasiński wymierza swemu bohaterowi.

Henryk rozpacza, a wtem słyszy głos: „Dramat układasz". To także straszna kara: on przez całe życie układał dramat, grał rolę poety, cóż dziwnego, że kiedy go ogarnęła rozpacz, on sam już nie wie, czy to naprawdę rozpacz, czy tylko jej dramat, jej komedja. Otóż czy to nie nieszczęście nie umieć odróżnić we własnej duszy głosu serca od majaków wyobraźni?

Ale kara nie kończy się na tem. Dziecko Henryka, które zbolała matka zaklęła w kołysce, żeby było poetą, a nawet przeklęła, jeśli poetą nie będzie, wyrosło na poetę, i to z pewnością na poetę, większego od ojca. Ale poezja jest w niem siłą tak potwornie wielką, że zabiła jego siły fizyczne — odebrała mu wzrok; bo i poco mu oczy, kiedy ono nie umie patrzeć niemi na świat, kiedy go do niepoznania przekształca siłą swojej chorobliwej wyobraźni. Widząc to, wpada Henryk znowu w rozpacz — i tym razem już nie wątpi, że to naprawdę rozpacz, że on naprawdę kocha swoje dziecko...

A więc jest w duszy Henryka iskra miłości, — i Anioł Stróż chce ją rozżarzyć: „Schorzałych, zgłodniałych, rozpaczających pokochaj, bliźnich twoich, biednych bliźnich twoich, a zbawion będziesz". Tak, ale nad rozżarzeniem tej iskry musiałby Henryk sam pracować, a czy praca nad sobą jest poetyczna? Jak dla kogo: dla takiego poety, jak Schiller albo Mickiewicz — tak, ale dla takiego, jak hrabia Henryk — nie! Więc nie głos Anioła Stróża przemówił mu do duszy, tylko głos Orła: „Szablą ojców twoich bij się o ich cześć i potęgę!... Nie ustępuj, nie ustąp nigdy — a wrogi twe, podłe wrogi twe pójdą w pył". To — zupełnie co innego, to — poezja; choćby nawet walka była beznadziejna, ale przyniesie bojownikowi sławę. I oto ojca zwyciężył poeta: Henryk opuszcza chore dziecko i idzie na bój z rewolucjonistami, wmawiając w siebie, że będzie walczył — w obronie przeszłości — za Chrystusa.

Czy jednak w bój prowadzi go miłość? czy on naprawdę kocha Chrystusa i przeszłość kultury? Chrystusa — nie, kulturę przeszłości kocha — ale tylko artystyczną. I oto w walce z demokracją, która chce zabić Chrystusa i zniszczyć kulturę przeszłości, Henryk jest znowu tylko — poetą. „Panować będę — walczyć będę — żyć będę — to moja pieśń ostatnia". A więc nie czyn, tylko znowu pieśń: do samej śmierci jest hrabia Henryk wierny utopji romantycznej o przetworzeniu życia na poezję.

I wreszcie — samobójstwo Henryka. Czy i ono jest pieśnią? Jedynie w drobnej części: dać się mordować rozbestwionemu motłochowi demokratycznemu, a cóż dopiero dostać się do niewoli — to nie poetyczne: lepiej skończyć poetycznie — rzucić się w przepaść. Ale w przeważnej części samobójstwo Henryka jest czynem rozpaczy. A płynie ona stąd, że — w obliczu śmierci — on przejrzał nagle, uświadomił sobie, że jego życie było ciągłem układaniem dramatu, i właśnie dlatego przeklina to, co poczytywał za jedyną wartość i jedyny cel swego życia: „Poezjo! bądź mi przeklęta, jako ja sam będę na wieki!" Przeklinając zaś tę wartość, tem samem stwierdził, że życie jest zagadnieniem nie estetycznem, jak to się wielu romantykom zdawało, tylko e t y c z n e m, że zadaniem życia jest nie miłość płodów własnej wyobraźni, tylko miłość chrześcijańska żywych ludzi, obowiązująca wszystkich, nie wyłączając poetów.

Oto drugi naczelny problemat „Nieboskiej Komedji", zapewniający jej w dziejach literatury powszechnej niemniej wielkie, nieśmiertelne stanowisko, jak problemat walki społecznej.

IGN. CHRZANOWSKI

K r a k ó w.

U ludzi z nieregularnem działaniem serca, szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** stosowana codziennie zrana naczczo powoduje lekkie wypróżnienie. Zalecana przez lek.
Tg 1093

Podziękowanie za owocną pracę

dla dobra młodzieży akademickiej

Jak wiadomo, Poznański Komitet Wojewódzki dla Spraw Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej, instytucja tak zasłużona w życiu naszej dzielnicy, kierowana przez b. wojewodę Adolfa hr. Bnińskiego, uległa likwidacji; na jej miejsce powstała organizacja nowa, inaczej skonstruowana.

W związku z tem otrzymujemy następujący komunikat od zarządu „Bratniej Pomocy" stud. uniwersytetu poznańskiego:

„Zarząd „Bratniej Pomocy" S. S. S. U. P., oceniając w pełni owocną pracę Poznańskiego Komitetu Wojewódzkiego dla Spraw Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej, na zebraniu w dniu 5 czerwca 1935 r. wyraża w imieniu „Bratniej Pomocy" S. S. S. U. P. jak najserdeczniejsze podziękowanie za niestrudzoną działalność na terenie samopomocowym dla dobra polskiej młodzieży akademickiej."

Film niemiecki o „motywach mazurskich"

Od szeregu miesięcy przebywa na terenie Prus Wschodnich niemiecka aktorka filmowa Maria Paudler z mężem, operatorem filmowym Skaldenem, by przeprowadzić prace przygotowawcze do nakręcenia filmu krajoznawczego, opartego na motywach mazurskich. Wspomniane wyżej małżeństwo filmowców niemieckich nakręciło już w roku ubiegłym jeden taki film „naukowy", o którym jednak było dosyć głucho w świecie filmowym. Obecnie robiony film ma — jak głoszą zapowiedzi prasy niemieckiej — dać pogląd na ziemię i człowieka mazurskiego.

„Jest to praca niełatwa — czytamy w jednej z takich zapowiedzi prasowych — gdyż terminem „Mazury" nie możemy obejmować równocześnie krajobrazu, miast, wiosek czy człowieka mazurskiego. Nie można bowiem — obok starych Mazur, występujących pod postacią starych zwartych wiosek, o przysiadłych do ziemi strzechach — pomijać milczeniem nowych Mazur, dających przybyszowi wytchnienie i odpoczynek w pięknie utrzymanych okolicach". Operator Skalden zamierza narazie wyszukiwać przedewszystkiem te zapadłe wioski i sfilmować je.

Należy przypuszczać, że ekspedycja filmowa Skaldena w terenie samym spotka się z niespodziankami. My sami np. bylibyśmy ogromnie ciekawi usłyszeć po jakiemu to mówi lud mazurski. Czy może przypadkiem nie po polsku? Film krajoznawczy oparty na „motywach mazurskich", sprawę tę powinien przedstawić we właściwem świetle...

Zatarg włosko - abisyński

W a r s z a w a (Tel. wł.) Korespondent rzymski „Tempsa" donosi — wedle relacji „Kurjera Warszawskiego", — że urzędowe koła włoskie skłaniają się coraz więcej ku koncepcji, że konflikt włosko-abisyński przekracza kompetencje Ligi Narodów. W każdym razie Mussolini kategorycznie odrzuca tendencje pewnych członków Ligi traktowania Abisynji narówni z Włochami.

Gdyby w Genewie przeważała opinja, że na tej zasadzie ma się opierać akcja, pośrednicząca Ligi, Włochy wycofają się całkowicie z organizacji genewskiej. (w)

NIE TRZEBA JECHAĆ NA POŁUDNIE!

ani nadużywać forsownych, słonecznych kąpieli. — Wystarczy przypudrowanie twarzy

PUDRAMI „CREOLE" i „MULATRE" M. MALINOWSKIEGO

Warszawa, Lab. Chem. Farm., ul. Chmielna 4.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych f[illegible].
Tg 1087

W lesie udręczeń

Szary człowiek: — Las coraz gęstszy i nie widać końca

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Czerwiec **8** SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Św. Serca Jezusowego, Medarda b.
Niedziela: Zesł. Ducha św., Felicjana.
Kalendarz słowiański
Sobota: Wyczosława
Niedziela: Sławoja
Słońca: wschód 3,32 zachód 20,11
Długość dnia 16 g. 42 min.
Księżyca: wschód 10,54 zachód 23,54.
Faza: 7 dzień po nowiu.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Piątek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 13 st. C. Ciśnienie atmosferyczne wysokie 758 mm. Pogodnie. Wiatr pol.-zach. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 21 st. C., najniższa plus 12 st. C.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś plus 0,00 mtr.

— * **Niewyjaśnione zaginięcia.** Tajemniczem zaginięciem zajmują się władze policyjne. W dniu 23 marca rb. zaginął 16-letni Bronisław Kaczor, uczeń gimnazjum im. Bergera, zamieszkały u rodziców przy ul. Gen. Prądzyńskiego 49. Nie wrócił on dotychczas i nie stwierdzono, gdzie może on przebywać. Zaginiony jest wzrostu 1,54 m, blondynem o szarych oczach i bladej cerze. Ubrany był w mundur gimnazjalny i czapkę szkolną, brązowy płaszcz i czarne trzewiki. — O drugiem zaginięciu doniosła policji p. Marja Kłobuchowska (ul. Poznańska 26). W dniu 29 maja zaginął jej 16-letni brat Feliks Kłobuchowski. Jest on blondynem o piwnych oczach i pełnej twarzy. Ubrany był w brązową odzież i czapkę harcerską. (k)

— * **Z nędzy kradł kwiaty na cmentarzu.** Przed sądem grodzkim w Poznaniu stanął 26-letni Stefan Pałyszyn, rodem z Danji, bez stałego miejsca zamieszkania, syn nieznanych rodziców, pod zarzutem kradzieży kwiatów z grobów na cmentarzu św. Wojciecha w Poznaniu. Pałyszyn na kradzieży został ujęty i osadzony w areszcie. Na rozprawie przyznał się do winy, wyjaśniając, że będąc bardzo głodnym, chciał zerwać kwiaty, sprzedać na ulicy, a za uzyskane pieniądze nabyć chleb. Sąd dał wiarę jego tłumaczeniom i uwzględniając jego nienaganną dotychczas przeszłość, wymierzył mu 3 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary na lat 2 oraz zarządził wypuszczenie go na wolność. (k)

Uniewinnienie kapitana marynarki

Jako obrońca oskarżonego stanął adw. Szurlej z Warszawy

W dniu dzisiejszym przed sądem apelacyjnym w Poznaniu odbył się proces przeciwko kapitanowi statku handlowego „Lublin", skazanemu przez sąd okręgowy w Gdyni na 3 miesiące aresztu za krzywoprzysięstwo.

Tło tej sprawy jest bardzo ciekawe. Na jednym z handlowych statków, stojących w porcie gdyńskim, była zatrudniona w charakterze stuartessy p. Marta P. Odwiedzający statek handlowy, na którym była zatrudniona stuartessą, oficerowie marynarki handlowej nawiązali z nią bliższe stosunki, wynikiem których było nieślubne dziecko.

Przeciwko jednemu z oficerów kpt. R. wniosła stuartessa skargę alimentacyjną, domagając się łożenia na utrzymanie dziecka. Oficer, chcąc się pozbyć kłopotu, płacił do chwili, gdy wyszła ona zamąż, poczem jednak przestał płacić. Wówczas p. P. wniosła ponowną skargę do sądu.

Na rozprawie kpt. R. wyparł się ojcostwa dziecka, powołując w charakterze świadka swego kolegę, który pod przysięgą poparł jego twierdzenia. W konsekwencji stanął przed sądem okręgowym w Gdyni pod zarzutem krzywoprzysięstwa i został skazany na 3 miesiące aresztu. Sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok ten zatwierdził i sprawa znalazła się przed Sądem Najwyższym, który wyrok ten uchylił.

W dniu dzisiejszym na ponownej rozprawie apelacyjnej, jako obrońca oskarżonego kapitana stanął znany adw. warszawski dr. Stanisław Szurlej, który przez powołanych przez siebie świadków udowodnił, że staurtessa prowadziła się niemoralnie, wobec czego sąd oskarżonego kapitana uniewinnił. .k)

Z POZNAŃSKIEGO

Kronika chodzieska

— WALNE ZEBRANIE BANKU LUDOWEGO. Dnia 3 bm. odbyło się walne zebranie Banku Ludowego w Szamocinie. Po sprawozdaniach udzielono pokwitowania zarządowi. W miejsce ustępujących członków do rady nadzorczej wybrano pp. Kosteckiego, Kozłowskiego z Raczyna, Abrama z Borowa, ks. prob. Jankego z Jaktorowa oraz Guntkowskiego i dr. Brzozowskiego z Szamocina. (sp)

— WYCIECZKA. Towarzystwo śpiewu im. Paderewskiego w Szamocinie urządziło w ub. niedzielę wycieczkę do Krostkowa. (sp)

— MECZ PIŁKARSKI. W ubiegłą niedzielę rozegrano mecz piłki nożnej pomiędzy K. S. M. a Z. S. Z Chodzież z wynikiem 1:0 dla gości. (sp)

— NOWA LINJA AUTOBUSOWA. Z dniem 1 bm. uruchomiła firma „Autokurjej" z Poznania nową linję autobusową Chodzież—Bydgoszcz przez Szamocin. (sp)

Kronika gnieźnieńska

— KRADZIEŻE. W kościele św. Jana nieznani sprawcy rozbili skarbonkę przy ołtarzu św. Antoniego, skąd skradli datki. Z mieszkania nauczyciela Pędzińskiego w Popowie nieznani sprawcy skradli 207 zł w gotówce. — Onegdaj Słomicz Stanisławie na rynku w Gnieźnie skradziono z wozu dwie nowe koszule męskie. Jako sprawcę ujęto J. K., zam. w Gnieźnie. — Helcerowi J. z Gniezna skradł K. Ch. z Witkowa 3 damskie niklowe zegarki. — Bykowskiemu Stanisławowi z Ruchocina pow. gnieźnieński skradziono rower męski wartości 35 złotych. — Z niezamkniętej sieni domu mieszkalnego na szkodę Zibelta skradziono rower męski i rower damski ogólnej wartości 170 złotych. Z tejże sieni skradziono rower męski na szkodę Woźniaka z Kuszewa pow. wągrowieckiego. — Do rolnika Babela Henryka w Goślinowie pow. gnieźnieński włamali się nieznani sprawcy do mieszkania, skąd skradli rower damski, 75 kilo słoniny i mięsa, 14 metrów płótna, jeden rower bębenkowy, złoty naszyjnik z krzyżykiem, złoty pierścionek i różne części garderoby. — Na szkodę dzierżawcy folwarku Konikowo pow. Gnieźno skradziono z piwnicy 8 szynek wartości 100 złotych. — Emerytowanym księżom zam. w Gnieźnie skradziono z piwnicy różne artykuły spożywcze, jak szynki, kiełbasy, konserwy, konfitury, masło i wino. (gb)

— ZJAZD W DALKACH. Dnia 16 bm. odbędzie się zjazd b. słuchaczy uniwersytetu ludowego w Dalkach pod Gnieznem. Dyrekcja prosi wszystkich słuchaczy o udział w zjeździe. (gb)

— TARG NA KONIE. Dnia 12 bm. odbędzie się w Gnieźnie targ na konie i bydło. (gb)

— Z RADY MIEJSKIEJ. Rada miejska na ostatniem posiedzeniu uchwaliła wnieść sprzeciw przeciwko poprawkom budżetowym, poczynionym przez województwo. Następnie dokonano wyboru komisji, mającej rozpatrzyć wniosek kandydatów na prezydenta miasta, do której wybrano pp. dyr. Szałkowskiego, Różakolskiego, dr. Lauterera i Brzezińskiego. (gb)

Kronika jarocińska

— ZEBRANIA. Ostatniemu plenarnemu zebraniu Tow. Bartników w Nowem Mieście przewodniczył prezes Ackermann i wygłosił referat o ulepszaniu pastwiska pszczelnego. — Zebraniu Tow. Śpiewu „Halka" przewodniczył i wygłosił referat prezes p. Jan Czarczyński. (na)

— ZMIANA WŁASNOŚCI. Nieruchomość stolarska po zmarłym Walterze Burgercie w Nowem Mieście, położona poza miastem, przeszła w tych dniach drogą kupna za cenę 10 tys. zł w ręce p. Czosnowskiego ze Zbierków powiatu średzkiego. (na)

— KRADZIEŻ. Do mieszkania p. Stanisława Robaszkiewicza wtargnęli niewykryci dotąd złodzieje, łupem których padła jedna garderoba męska i damska. (mw)

Kronika kępińska

— POŻARY. W Kotłowie spłonął dom należący do Stanisława Gloca. W Strzyżewie pożar pochłonął chlewy i oborę Oskara Brygały. Onegdaj wybuchł pożar u gospodarza Korzonki Józefa w Morawinie. Spaliła się stodoła oraz narzędzia rolnicze. Straty wynoszą około 3 tys. zł. U Gisowej Stanisławy w Łące Mroczańskiej wybuchł pożar, pastwą którego padła stodoła, narzędzia rolnicze, trzy wozy słomy i 4 wozy łubinu. (kc)

— NOWA PLACÓWKA O. S. P. Z inicjatywy naczelnika rejonu p. Kosuba Karola z Mikstatu zorganizowano w Kotłowie nową ochotniczą straż pożarną. W skład zarządu weszli pp. Płócienny Władysław, Jończak Wł., Derdas Jan, Jończak Jan, Kowalski Józef, Biały Walenty. Z ramienia gromady wszedł do zarządu sołtys Mencel Ludwik. (kc)

— WYBORY DO RADY POWIATOWEJ. Dnia 27 ub. mies. odbyły się wybory do rady powiatowej w pozostałych dwóch gminach wiejskich Doruchowie i Opatów. Radnymi wybrano z gminy Doruchów pp. Drzazgę Stanisława z Skaryczewa, Drożaka Szczepana z Doruchowa. Z gminy Opatów pp. Kaczora Walentego z Rakowa i Sielskiego Szymona z Siemianowic. (kc.)

— 25-LECIE KĘPIŃSKIEGO KLUBU KRĘGLARSKIEGO. W środę obchodził klub kręglarski w Kępnie 25-lecie swego istnienia. Uroczystość zainaugurowało jubileuszowe kulanie w strzelnicy. (kc.)

— OTWARCIE WYSTAWY. Staraniem Kat. Stow. Robotników Polskich w Mikstacie otwarta została wystawa prac ręcznych. Zwiedzać można ją od piątku do niedzieli od godz. 16—20. (kc.)

Kronika międzychodzka

— SKAZANIE SZOFERA. Sąd okręgowy w Poznaniu skazał na półtora roku więzienia szofera Klanca za lekkomyślne spowodowanie katastrofy samochodowej w której zginęła Marja Humblówna i Adam Majchrzak. (mw.)

— KRADZIEŻ. Onegdaj zakradli się do zabudowań Kmiecia Aleksego w Wielowsi nieznani sprawcy, zabierając z wędzarni wyroby mięsne i 3 ctr. tucznika. (mw.)

Kronika ostrowska

— DOBRA RYCERSKIE POD KURATELĄ. Dobra rycerskie Parczew w pow. ostrowskim o ogólnej powierzchni 595.41,09 ha, własność Stanisława i Kazimiery Majerowiczów, zostaną wystawione na przetarg przymusowy dnia 30 lipca rb. o godz. 10 przed sądem grodzkim w Ostrowie. Cena wywoławcza 418 460 zł.

— OSZUKAŁ LISTOWEGO. Do listonosza Walotki, roznoszącego przekazy na renty, przy drodze pleszewskiej zwrócił się pewien osobnik, przedstawiając się jako Walenty Jurczak i prosił, by mu przysługującą rentę w kwocie 129 zł wypłacił. Listonosz, nie przeczuwając podstępu, tem więcej, że suma i nazwisko zgadzały się, wypłacił pieniądze. Onegdaj zgłosił się na poczcie po rentę autentyczny Jurczak. Listonosz padł ofiarą oszustwa. Policja ściga przestępcę. (os)

— KRADZIEŻ. Piastowski ze Sławina, wracając rowerem z Ostrowa do domu, usiadł przy drodze w rowie i zasnął. Gdy się obudził, zauważył brak roweru, z którym ulotnił się złodziej w niewiadomym kierunku. (os)

— SPŁOSZONY KOŃ. Na targu w Ostrowie spłoszył się koń gospodarza Michała Urbaniaka z Jankowa i pędząc ulicami miasta, przewrócił kobietę oraz skaleczył chłopca. (os)

— ZEBRANIE P. C. K. Z okazji tygodnia propagandowego P. C. K. miejscowy oddział urządził w poniedziałek zebranie. Referat o roli i zadaniach P. C. K. wygłosił p. Tilgner. Następnie wręczono 10 kursistkom świadectwa S. S. pogotowia sanitarnego P. C. K. (os)

— PRZEDSTAWIENIE. Dzieci szkoły powszechnej w podmiejskiej Krępie wystawiły sztukę teatralną „Bernadetta". (os)

— POŚWIĘCENIE SZTANDARU. Katolickie Tow. Rob. Polskich w Pogrzybowie obchodziło onegdaj uroczyście poświęcenie sztandaru. Uroczystość rozpoczęto sumą, podczas której okolicznościowe kazanie wygłosił ks. proboszcz Ludwik. Po nabożeństwie odbyło się zebranie. W uroczystości wzięły udział bratnie organizacje z Ostrowa, Skalmierzyc, Wysocka Wielkiego, Gostyczyna i innych. (os)

— OFIAROWANIE GMINY CZEKANÓW NAJŚW. SERCU JEZUSOWEMU. Gmina zbiorowa Czekanów, pow. ostrowskiego, obchodziła w niedzielę uroczystość poświęcenia urzędowych biur i obrazu Najśw. Serca Jezusowego oraz ofiarowanie gminy całej opiece przemożnej Serca Jezusowego. (os)

Kronika pleszewska

— EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI. W państwowem gimn. humanistycznem im. Staszica w Pleszewie egzamin maturalny złożyli pp. Józef Behnke, Władysław Binek, Józefa Dymkówna, Olga Giergielówna, Helena Janiakówna, Stefanja Karnecka, Józefa Kowalak, Artur Kraft, Eleonora Kwiecińska, Małgorzata Lissowska, Halina Łukowska, Anna Modelska, Kazimierz Paprocki, Melita Schelska, Łucjan Sznajder, Felicja Stefaniakówna, Wanda Szacówna, Edmund Wencel, Wanda Wojciechowska, Antoni Wróblewski, Mieczysław Wróblewski, Teofil Wróblewski i Władysław Ziętarski. (pw)

— EGZAMINY WSTĘPNE DO PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM. Egzaminy wstępne do I klasy rozpoczną się w państw. gimnazjum w Pleszewie 17 czerwca rb. Podania o dopuszczenie do egzaminu należy składać od 1 do 14 czerwca między godziną 12 a 13. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia, świadectwo powtórnego szczepienia ospy oraz wpłacić 10 zł taksy egzaminacyjnej, 3 zł wpisowego i 50 groszy na dostarczenie druków. Ponadto podać należy świadectwo szkolne. (pw)

— WYJAZD CYKLISTÓW. W środę, 12 bm. cykliści Zawieja Józef i Madrzyński Józef, członkowie Tow. Sport. „Union" w Pleszewie wyjeżdżają na rowerach na 3-miesięczną podróż krajoznawczą sportową. (pw.)

— POŚWIĘCENIE SZTANDARU. W ub. niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru ochotniczej straży pożarnej w Kowalewie, pow. pleszewskiego. Po południu odbyły się zawody strażackie.

— ZAWODY OKRĘGOWE K. S. M. M. W niedzielę, 2 czerwca odbyły się na boisku sportowem 70 p. p. zawody okręgowe K. S. M. M. Pleszew, które obejmowały pięciobój, trójbój, sztafetę olimpijską i koszykówkę. (pw.)

Kronika rawicka

— EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI. W dn. 27, 28 i 29 maja uzyskali świadectwo dojrzałości pp.: Cwajgartówna Marja, Czechowska Krystyna, Ćwikliński Henryk, Durczewska Wanda, Kaczmarek Mieczysław, Kalicka Marja, Kierczyńska Irena, Konieczna Eleonora, Katarkówna Lutosława, Łabęda Czesław, Łakomy Jan, Matuszewska Reneta, Miette Adam, Nadworski Edmund, Nowakowska Antonina, Pawlicka Janina, Świetlik Wiktor, Weigt Ludwik, Wesołowiczówna Irena, Wierzbicki Jerzy, Wittówna Helena, Wojtkowiak Tadeusz. (rs)

Kronika średzka

— FALA POŻARÓW. Z nieustalonych dotąd przyczyn powstał pożar u rolnika Żeguły. Ofiarą płomieni padły wszystkie budynki gospodarcze oraz cały żywy i martwy inwentarz. — Krótko potem zawezwano ponownie straż pożarną do Brzeżna, gdyż paliły się prawie równocześnie gospodarstwa pp. Derwanza, Kramera i Jankowskiego. Spaliło się kilka budynków gospodarczych oraz większa ilość maszyn rolniczych. Pożarowi sprzyjał wiatr, który przerzucał iskry z jednego budynku na drugi — wszystkie kryte słomą. (kd)

Kronika szamotulska

— STRZELANIE KORESPONDENCYJNE. Strzelanie korespondencyjne uczelni na terenie D. O. K. VII. przyniosło podwójne zwycięstwo hufcowi przy gimnazjum im. ks. Piotra Skargi. W pierwszej konkurencji, do której stanęło 35 zespołów, zwyciężył tut. hufiec, zdobywając nagrodę przechodnią i dyplom kuratorjum okręgu poznańskiego. W drugiej konkurencji, do której stanęło 11 zespołów, zdobył pierwszą nagrodę wraz z pucharem przechodnim dow. D. O. K. również tut. hufiec gimnazjalny. (sc)

— WALNE ZEBRANIE. Ostatnio odbyło się na probostwie pod przewodnictwem ks. dziekana Kaźmierskiego walne zebranie panien Stow. św. Wincentego a Paulo. W skład nowych władz wchodzą pp. Gierszewska Helena — prezydentka, Dornianka Zofja — zastępczyni, Sławska — sekretarka, Białasikówna Czesława — skarbniczka, Magnuszewiczówna Felicja i Lindzianka Leokadja — radne. Omawiano również sprawę kolonji letniej dla biednych dzieci. (sc)

— WYSTAWA. Od 9 do 12 bm. odbędzie się w Szamotułach z inicjatywy Sióstr Rodziny Marji w domu sierót wystawa robót dzieci uczęszczających do szkoły tamtejszego zakładu. Obywatelstwo niewątpliwie zwiedzi wystawę gremjalnie, by podziwiać sztukę naszych najmilszych i drobnemi datkami przyczyni się do utrzymania wychowanków sierocińca. (sc)

— OBRONA MORSKA. Powiat szamotulski złożył z datków na fundusz obrony morskiej pokaźną sumę 12 000 złotych, zajmując pierwsze miejsce w Wielkopolsce. Powiat nasz otrzymał od komitetu wojewódzkiego specjalne wyróżnienie. (sc)

— ZJAZD CUKROWNIKÓW. Odbył się tu zjazd cukrowników obwodu Opalenica, Środa i Szamotuły. Zjazd zaszczycił dyr. cukrowni p. inż. Nowakowski, również przybył prezes okręgowy p. Konopski z Środy. Na zebraniu omawiano sprawę bezrobocia i szereg spraw dotyczących organizacji. Na ogólno - polski zjazd cukrowników w Warszawie w dniu 29 bm. uchwalono wysłać delegatów. Po zwiedzeniu cukrowni i suszarni zakończono zebranie wspólnym obiadem i koleżeńską pogadanką. (sc)

— Z SĄDU. W czasie rozprawy przeciw Tomaszowi P. z Szamotuł o krzywoprzysięstwo, aresztowany został na zarządzenie prokuratora występujący jako świadek Jakób Krusicki pod zarzutem składania fałszywych zeznań pod przysięgą. (sc)

— STRAŻ POŻARNA. Kurs wyszkolenia 1. stopnia dla członków straży pożarnych powiatu szamotulskiego odbędzie się od 21 do 28 bm. (sc)

JARMARKI

— **CZARNKÓW.** Jarmark ogólny ustalony na wtorek 11 bm., przesunięty został zarządzeniem wojewody poznańskiego na wtorek, dnia 25 czerwca rb.

— **PIASKI.** Jarmark ogólny na bydło konie i kramny odbędzie się 19 bm. na nowej targowicy.

— **ROGOŹNO.** We wtorek 18 bm. odbędzie się w Rogoźnie jarmark ogólny.

— **ŚMIGIEL.** W środę 12 bm. odbędzie się jarmark na konie, bydło, kozy, świnie, drób oraz towary kramne.

„Przysięgam być wiernym żołnierzem Rzeczypospolitej..."

Uroczystość zaprzysiężenia rekrutów poznańskich pułków piechoty, artylerji i baonu sanitarnego

Na podwórzu 57 p. p. ustawiły się w czworoboku kompanje honorowe poznańskich pułków piechoty i artylerji, oraz baonu sanitarnego, a obok wydłużone szeregi rekrutów wiosennego poboru tegorocznego.

Odbywa się dzisiaj zaprzysiężenie rekrutów w sposób niezwykle uroczysty. Mszę św. celebruje ks. prob. mjr. Tomiak. Wysłuchują jej, oprócz oddziałów honorowych oraz mających składać przysięgę rekrutów: dowódca O. K. generał Knoll - Kownacki, dowódcy pułków, przedstawiciele władz i organizacyj społecznych: z ramienia województwa naczelnik Zakrzewski, rektor Uniwersytetu Poznańskiego, prezes dyrekcji kolejowej Krzyżanowski, starosta grodzki Podchorodeński i in.

Po mszy św. następuje uroczysty moment zaprzysiężenia. Dowódca całości ppłk. Rawski z 7. pac'u wydaje kolejno komendę dla rekrutów wszystkich wyznań. Oddziały prezentują broń, delegaci rekrutów podchodzą do swoich sztandarów pułkowych względnie — w artylerji — do lufy armatniej, składają dwa palce u drzewca chorągwi i powtarzają słowa roty:

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu być wiernym żołnierzem Ojczyzny mojej, Rzeczypospolitej Polskiej, chorągwi swojej nie odstępować, stać na straży konstytucji i honoru żołnierza polskiego..."

Od rekrutów wyznania rzymsko - katolickiego, którzy stanowią oczywiście najznaczniejszy odsetek zaprzysięganych żołnierzy, odbiera przysięgę ks. prob. mjr. Tomiak.

Zkolei dowódca całości ppłk. Rawski wydaje rozkaz: „rekruci wyznania prawosławnego wystąpią!" Przysięgę od nich odbiera pop kpt. Bogaczew. Od rekrutów wyznania ewangelickiego przysięgę odbiera pastor ppłk. Mamica. Wreszcie od rekrutów wyznania mojżeszowego rabin Sonnabend.

Rekruci piechoty wkładają symbolicznie dwa palce na drzewcu sztandaru swego pułku, powtarzając za księdzem słowa przysięgi: „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu nie odstąpić swych chorągwi..." Fragment z uroczystego zaprzysiężenia rekrutów garnizonu poznańskiego w dn. 7 bm. przed poł.

Po zaprzysiężeniu orkiestra gra hymn państwowy, poczem oddziały formują się do defilady, którą przyjmuje dowódca O. K. gen. Knoll - Kownacki w otoczeniu dowódców pułków garnizonu poznańskiego, przedstawicieli władz i organizacyj społecznych. Na defiladzie kończy się oficjalna część uroczystości zaprzysiężenia rekrutów, poczem oddziały rozchodzą się do swoich kwater, by tu spędzić resztę swego święta.

Kronika wągrowiecka

— EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI. W państwowem seminarjum nauczycielskiem w Wągrówcu odbył się w tych dniach ustny egzamin dojrzałości, który zdali następujący kandydaci: Balcerek Roman, Borowiak Leon, Budziński Teodor, Danielczyk Józef, Filipiak Florjan, Górczyński Czesław, Górski Franciszek, Hanusiak Aleksander, Jankowski Jan, Jarczewski Władysław, Jarka Alojzy, Jasiński Edward, Kaźmierczak Kazimierz, Klóska Józef, Kobrzyński Bolesław, Kołodziejczuk Tadeusz, Kozłowski Marceli, Królikowski Witold, Kuhsmann Franciszek, Lehmann Bernard, Lutomski Zbigniew, Maćkowiak Florjan, Matysiak Ludwik, Moczyński Henryk, Musiał Wiktor, Nowak Kazimierz I, Nowak Kazimierz II, Opaliński Józef, Pańczak Bronisław, Pawłowski Stanisław, Piątkowski Lechosław, Pietrykowski Józef, Piwoński Mateusz, Rabiega Edward, Rozmiarek Alfons, Różycki Stanisław, Sawicki Marjan, Simon Kazimierz, Skwarc Jan, Sporakowski Tadeusz, Stefanowski Grzegorz, Szachta Stanisław, Smielecki Edmund, Tetzlaff Longin, Uciński Roman, Wahl Stefan, Woźnicki Franciszek, Zbyrad Stanisław. Razem maturę zdało 48 kandydatów. (wb)

— SCHWYTANIE ZŁODZIEJA. Na gorącym uczynku kradzieży w państwowem gimnazjum w Wągrówcu schwytano Stefana Jabłońskiego z Poznania. Usiłował on również dokonać kradzieży w kilku innych mieszkaniach. Złodzieja osadzono w areszcie. (wb)

APOLLO
NA RZECZ
LIGI MORSKIEJ i KOLONJALNEJ
w poniedziałek, 10 czerwca br.
(Drugie święto Zielonych Świąt)
o godz. 12 w poł.
JEDNORAZOWE
ATRAKCYJNE PRZEDSTAWIENIE
najpotężniejszego filmu szpiegowskiego świata
MATA HARI
z Gretą Garbo
w roli głównej
Obraz o niezwykle intrygującej treści i niebywałem napięciu.
Ze względu na wzniosły cel tej imprezy — bowiem całkowity zbiór przeznaczony jest na rzecz Ligi Morskiej i Kolonjalnej — nie wątpimy, że P. T. Publiczność zapełni salę kina po brzegi, dając tem samem dowód swej wielkiej ofiarności i gorącego patrjotyzmu.
Bilety od 40 gr
zg 20/10

Kronika wrzesińska

— KRADZIEŻ W KOŚCIELE. W Sipiorach włamali się złodzieje do kościoła parafjalnego i rozbili dwie skarbonki. — Łup stanowiło kilka złotych. Jest to już druga z rzędu w krótkim czasie kradzież w tym kościele. (nst)

— UJĘCIE OSZUSTA. W tych dniach udało się policji pomorskiej ująć sprytnego oszusta, niejakiego Palucha, który praktykował jako znachor, lecząc wszystkie choroby przez masaż kręgosłupa. Występował on również w Nakle, gdzie znalazł bardzo liczną rzeszę naiwnych pacjentów. (nst)

— MATURA. W gimnazjum w Nakle odbyły się ustne egzaminy dojrzałości. Świadectwa dojrzałości uzyskali pp.: Badura Łucjan, Braniewicz Leonard, Bruski Antoni, Dembiński Bernard, Gagajek Edmund, Jankowski Bogdan, Koboz Czesław, Konera Franciszek, Langowski Jan, Lisiak Edmund, Majewski Kazimierz, Marasz Zdzisław, Ossowski Brunon, Szubert Florjan, Wachowiak Alfons. (nst)

— OSOBISTE. Dnia 15 czerwca rb. otrzymają święcenia kapłańskie w Poznaniu ks. Leon Lenc z Nakła i ks. Jan Januszewski z Broniewa pod Nakłem. (nst)

— TRAGICZNY WYPADEK. Dnia 4 bm. wieczorem samochód ciężarowy firmy Nowak z Bydgoszczy przejechał w Trzeciewnicy ośmioletniego chłopca Edmunda Gołatę. Ofiara wypadku zmarła w drodze do szpitala w Nakle. Winę ponosi szofer, który mijał wieś nieprawidłowo oraz nie posiadał ani dyplomu szoferskiego, ani prawa jazdy. Wypadkiem zajęła się policja. (nst)

— NIEUDANA KRADZIEŻ. Posterunkowy P. P., Kowalczyk, przychwycił na gorącym uczynku Karola Beuschera z Wrześni, który po włamaniu się do państwowych zakładów zbożowych zajęty był ładowaniem kradzionego zboża. (wr.)

— POŻAR. W poniedziałek wybuchł pożar w stodole gospodarza Przybysza w Noskowie. Pastwą płomieni padła stodoła i narzędzia rolnicze. (rw.)

— ŚWIĘTO MORZA W WRZEŚNI. — Dla uczczenia Święta Morza w Wrześni i całym powiecie utworzył się komitet powiatowy, który zorganizuje święto. Uroczystość we Wrześni rozpocznie się dnia 28 bm. wieczorem capstrzykiem i puszczeniem wianków. 29 bm. odbędzie się msza św. i pochód manifestacyjny na rzecz Morza Polskiego. (rw.)

— WENTA. W niedzielę, 2 bm., urządziło tut. Tow. Pań św. Wincentego a Paulo wentę. Cały zysk przeznaczono na biednych miasta Miłosławia. (mb)

Kronika żnińska

— KOMUNJA ŚW. W Żninie w pierwszy dzień Zielonych Świąt przystąpią dzieci do I. komunji św. (żd)

— POŻARY. W ub. wtorek w zabudowaniach rolnika Łukomskiego w Dochanowie wybuchł pożar, którego pastwą padł dom mieszkalny oraz częściowo narzędzia rolnicze. — W zabudowaniach rolnika Wicherta w Gąsawie pastwą płomieni padło częściowo urządzenie domowe.

— POŚWIĘCENIE KRZYŻY. W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego odbyło się w Łysininie uroczyste poświęcenie dwóch krzyży. (żd)

— POŚWIĘCENIE SZTANDARU. W ub. niedzielę odbyło się w Damasławku uroczyste poświęcenie sztandaru Towarzystwa Przemysłowców. (żd)

— Z RADY POWIATOWEJ. Do rady powiatowej w Żninie wybrani zostali pp. Grzybowski, Praliński z Złotnik, Maciejewski z Gościeszynka i Lewandowski z Gałęzewka. (żd)

— ŚWIĘTOKRADZTWO. W tych dniach w kościele parafjalnym w Rogowie niewyśledzeni sprawcy dokonali kradzieży drogocennych wot oraz srebrnego łańcuszka z ołtarza św. Teresy. (żd)

— NOWA DRUŻYNA HARCERSKA. W Niestronnie założono drużynę harcerską.

— POBÓR REKRUTA. W dniach od 13 do 19 bm. urzędować będzie specjalna komisja poborowa dla rocznika 1914 oraz kategorji C 12 i 13 rocznika. Komisja poborowa urzęduje w dniu 13 bm. na miasto Żnin w Domu Polskim w Żninie. Dnia 14 bm. miasto Żnin w Domu Polskim w Żninie, 15 bm. gmina Zdachowo w Domu Polskim w Żninie, 17 bm. gmina Gąsawa w Domu Polskim w Żninie, 18 bm. miasto Gąsawa w Domu Polskim w Żninie 19 b. m. gmina Gościeszyn w Domu Polskim w Żninie, 19 bm. gmina Rogowo w Domu Polskim w Żninie, 21 bm. miasto Janowiec w Janowcu w Domu Towarowym, 22 bm. gmina Janowiec w Janowcu w Domu Towarowym. (żd)

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Zofia Wyciskowa 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 265.50 zł.

Na chleb św. Antoniego: M. i A. Grzesińscy, Runowo z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalszą pomoc 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 13 zł.

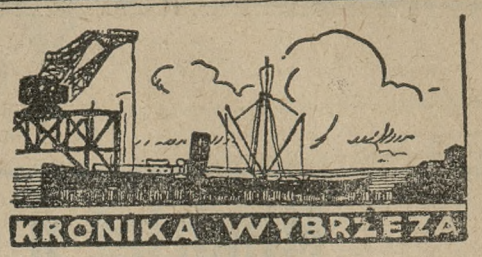

Gdynia, 6 czerwca.

Stan pogody

Temperatura powietrza doszła dziś w południe do 25 st. C. (w cieniu). Wskutek nagłego wzrostu ciepłoty powietrze przepełnione było parą. W godzinach popołudniowych nad całą Zatoką Gdańską niebo się zachmurzyło. W okolicy Gdańska rozszalała burza z grzmotem i błyskawicą. W okolicy Gdyni padał tylko przez czas krótki deszcz. Pod wieczór wiatr wschodni spowodował wypogodzenie się nieba.

Wycieczka kongresu komunikacyjnego

Do Gdyni przybyła dziś wycieczka międzynarodowego kongresu komunikacyjnego, obradującego w Warszawie. Z wycieczką przybyło około 100 przedstawicieli różnych państw. Wycieczkę przywiózł pociąg specjalny, który stanął przy dworcu morskim. Przybyłych gości powitał prezes dyrekcji kolejowej z Torunia. Uczestnicy wycieczki zwiedzą dokładnie port gdyński. Z Gdyni wycieczka wyruszyła statkiem „Gdańsk" na Hel.

Komunikacja z wybrzeżem

Według oficjalnie jeszcze niepotwierdzonych wiadomości, motorowy pociąg luksusowy między Gdynią a Warszawą ma kursować z dniem 1-go lipca bm.

Operatorzy filmowi na Helu

Operatorzy filmowi wytwórni „Vox-film" dokonali szeregu zdjęć na półwyspie helskim dla nowego filmu polskiego p. t. „Rapsodja Bałtyku".

Ciężki miesiąc rybaków

W miesiącu maju połowy rybaków polskiego wybrzeża zmniejszyły się bardzo znacznie, co spowodowane zostało warunkami atmosferycznemi. — Silne wiatry uniemożliwiały wyjazd rybaków na morze. Ogółem złowiono tylko 177 850 kg ryb.

Rezerwowanie kwater

Referat turystyczny komisarjatu rządu w Gdyni rezerwuje kwatery dla wycieczek zbiorowych tylko za uprzedniem otrzymaniem zaliczki. Kierownikom wycieczek, które przybywają do Gdyni bez uprzedniego zawiadomienia referatu turystycznego, podaje się do wiadomości, że turystyczne biuro informacyjne przy dworcu jest zobowiązane do bezpłatnego udzielania wszelkich informacyj. (p)

Nowy wiadukt

Przy ul. Czechosłowackiej (obok strefy wolnocłowej) otwarty został i oddany dla ruchu pieszego i kołowego nowy wiadukt betonowy (nr. 7).

Ostatnia podróż „Kościuszki"

Dziś około godziny 16 wyruszył z Gdyni do Nowego Jorku statek „Kościuszko". Na pokładzie „Kościuszki" płynie do Ameryki przeszło 100 pasażerów. Jest to już ostatnia podróż tego statku do Ameryki. Po powrocie „Kościuszko" popłynie z wycieczką do Norwegji. Po sezonie wycieczkowym statek będzie utrzymywał komunikację między Constanzą a Haifa. Na linji amerykańskiej natomiast kursować już będzie nowy M/S „Piłsudski", który opuści stocznię w dniu 12 sierpnia.

Kapitan „Kościuszki" p. Borkowski płynie obecnie po raz 70-ty przez Atlantyk.

Nowe jachty L. M. K.

Powstała przed rokiem stocznia jachtowa w Gdyni wykonała dla Ligi Morskiej i Kolonjalnej dwa jachty („Gryf I" i „Gryf II"). W porcie gdyńskim w dniu wczorajszym odbył się chrzest obu tych jachtów. W uroczystości poza przedstawicielami władz wzięli udział członkowie zarządu lokalnego i głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Obozy L. M. K.

Obozy letnie Ligi Morskiej i Kolonjalnej, które w roku ub. urządzone były w Jastarni i Helu, będą w roku bieżącym tylko w Helu, jako miejscu odpowiedniejszem. Wszelkie sprzęty, potrzebne do urządzenia obozu, zostały przeniesione z Jastarni do Helu. **Obóz helski będzie** oczywiście odpo-

RUCH KOBIECY

Młodzież u progu życia

Zbliżają się upragnione przez młodzież wakacje — dla wielu z nich opuszczenie ławy szkolnej na zawsze. Jest to ważny dzień w życiu dzieci — stanowi on niejako o przyszłym ich losie. Jedni z niepokojem patrzą w przyszłość, zastanawiając się, co będzie nadal — co począć — jak sobą pokierować — czy wstąpić na „uniwerek", na medycynę lub filologję — czy obrać sobie zawód kupiecki itd.; głowa niby trybunał — pełna projektów. Inni znów zapatrują się na to bardzo różowo — wszyscy mają życzeń bez liku i marzą o tem, jakby je zrealizować, „jak zdobyć to szczęście", które u nich polega na tem, aby jaknajprędzej zdobyć stanowisko dobrze płatne.

Przy wyborze zawodu zważać należy na zdolności osobiste; nie należy rodzicom namawiać dzieci i zmuszać ich do obrania sobie zawodu, któryby odpowiadał rodzicom, lecz w tym wypadku pozwolić dzieciom obrać sobie zawód, do którego czują największą skłonność — który im najwięcej odpowiada, gdyż stanowi to o przyszłej ich karjerze. Zawód obrany pod presją rodziców nie przyniesie pożądanych korzyści, lecz nawet straty i gorzkie wymówki ze strony syna czy córki.

Należy również zważać na stan zdrowotny dziecka i nie obierać mu zawodu, któryby szkodził jego zdrowiu, nie każdy bowiem nadaje się do nadwerężających studjów i nie każdemu dana jest wytrwałość.

Nie na miejscu jest również wobec dziecka wypowiadanie pogardliwych opinij o innym zawodzie, zwłaszcza o niższym; gdyby bowiem z powodu pewnych nieprzewidzianych okoliczności dziecko było zmuszone do obranie go sobie, budziłoby to w niem niesmak i odnosiłoby się do niego z odrazą.

Zwolnioną ze szkoły młodzieżą należy zaopiekować się szczególnie, gdyż jest ona w najważniejszym okresie rozwoju, a jest to okres najniebezpieczniejszy. W tym wieku młodzież jest mało odporna, ulega różnym wpływom i każdemu okazuje zbytnie zaufanie. Uwaga jej zwrócona jest jedynie na stronę zewnętrzną, a wyobraźnia jest szczególnie czynna.

Młodzież usposobiona idealnie skłonna jest do dobrego i zdolna jest do najpiękniejszych czynów, nawet z osobistem poświęceniem; lecz z drugiej strony byłaby również zdolna do czynów mniej szlachetnych — budzą się w niej bowiem i złe skłonności. Trzeba jej przeto i tutaj pewnego steru, gdyż posiada za mało doświadczenia życiowego, aby móc działać samodzielnie.

Opuszczająca ławę szkolną młodzież powinna ją opuszczać już w dużej mierze przygotowana do życia — szkoła jest bowiem uzupełnieniem domu rodzicielskiego. Jak bowiem dom nietylko wychowuje, lecz uczy, tak szkoła nietylko uczy, lecz i wychowuje.

Wspólnem zadaniem dwóch tych instytucyj w pracy wychowawczej jest wspieranie się w tej pracy i wzajemne uzupełnianie się.

Łucja Rydlewska.

Poznań.

Policjantki angielskie w Warszawie

W ostatnich dniach stolica gościła dwie wybitne policjantki angielskie: p. Mary Allen — komendantkę i pierwszą założycielką umundurowanej policji kobiecej, oraz adjutantkę jej p. Helen Taggart — inspektora policji. Przybyły one do Warszawy na zaproszenie komendantki polskiej policji kobiecej, podkomisarza Paleolog, w celu zapoznania się z działalnością i metodami naszej brygady obyczajowej, oraz szkołą policyjną, brały również udział w ćwiczeniach strzelania słuchaczek tej szkoły, zwiedzały miasto i t. p.

Pani Allen — starsza już, siwowłosa, lecz o twarzy tchnącej energją i pogodą — odpowiada na pytania chętnie i z ożywieniem.

Stanowisko swoje piastuje już od lat dwudziestu. Powstanie policji kobiecej datuje się od czasu wojny europejskiej, pierwsze jej kadry p. Allen zorganizowała w Londynie w r. 1914. Do obowiązków policji kobiecej należało wtedy patrolowanie ulic, dozorowanie fabryk amunicji itp.

Kompetencje i zadania obecnej kobiecej policji angielskiej są znacznie szersze, obejmują całokształt spraw związanych z opieką nad kobietą i dzieckiem: opieka nad niedoszłemi samobójczyniami, niezamężnemi matkami, bezdomnemi dziećmi; odbieranie zeznań od kobiet i dzieci w razie napaści na nie, kontrola kobiecych i dziecięcych świadectw handlu ulicznego, przeprowadzanie śledztwa w sprawach o uwiedzenie, o bigamję, znęcanie się nad dziećmi, zwierzętami, inspekcja domów noclegowych dla kobiet, pomoc w łagodzeniu zatargów małżeńskich, sprawy więziennictwa dla kobiet itd. itd. Zakres działania angielskiej policji kobiecej jest właściwie nieograniczony.

Działalność policji kobiecej w Polsce jest wprawdzie węższa, skoncentrowana głównie w jednym kierunku: w walce z sutenerstwem i handlem żywym towarem. Jednak w tym zakresie oddaje ona ogromne usługi.

— Podczas mojej podróży inspekcyjnej do Ameryki Południowej — mówi p. Allen — stwierdziłam wielokrotnie, że w domach publicznych znajdowano polskie dziewczęta.

Sprzedawanie dziewcząt w Polsce zdarza się częściej niż w Anglji, to też wysiłki i praca policji kobiecej musi tu iść przedewszystkiem w kierunku zapobiegania handlowi białemi niewolnicami.

W każdym kraju zadania policji kobiecej muszą być przystosowywane do potrzeb lokalnych.

— W jakich krajach istnieje jeszcze policja kobieca?

— Prawie wszędzie. W Stanach Zjednoczonych była nawet wcześniej niż w Anglji, tylko niemundurowana, ale cywilna. Istnieje też w niektórych państwach Ameryki południowej, w Egipcie (angielskie), Francji, Niemczech. Niemieckie kadry policji kobiecej były pierwsze na kontynencie — szkoliłam niemieckie dziewczęta w r. 1923 w czasie okupacji Kolonji.

Liczba policjantek w Anglji stale wzrasta. Obecnie w Londynie jest 1200 policjantek, ponadto w każdem mieście tamtejsza komendantka może przeszkolić pewną ilość dziewcząt i w ten sposób stworzyć miejscowy zastęp policji kobiecej. W Londynie wychodzi jedyne na świecie kobiece pismo policyjne „The policewomans Rewiew" (redagowane i wydawane przez p. Allen, która jest również autorką wydanej niedawno książki „The pioneer Policewomen").

A. Orzechowska

Warszawa

Trzy polskie florecistki: Duchówna, Stanoszkówna (z puharem) i Laskowska.

Z CYKLU: ZASŁUŻONE WIELKOPOLANKI

Pionierka gospodarczego wychowania kobiet wielkopolskich,

Felicja Szczerbińska

Dzisiaj, kiedy nauka gospodarstwa domowego rozrosła się w naukę poważną, ciesząc się poparciem we wszystkich krajach, kiedy u nas dąży się do wyposażenia szkół powszechnych we własne warsztaty gospodarcze, a nawet zabiega o katedrę ekonomji gospodarstwa przy „Warszawskiej Szkole głównej gospodarstwa wiejskiego" — warto przypomnieć skromne początki tego ruchu, pierwsze placówki i pierwsze ich twórczynie.

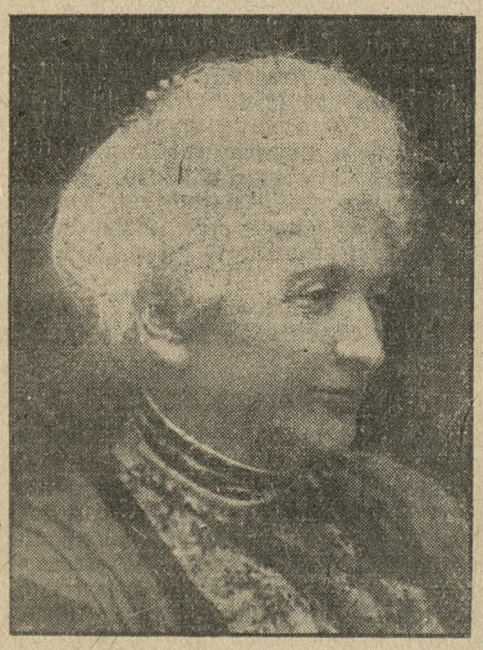

Taką pierwszą placówką na gruncie wielkopolskim była Szkoła gospodarcza w Śremie, a jej założycielką — Felicja Szczerbińska.

Nieprzeciętna to postać!

Urodzona w Gostyniu 1856 r. z ojca Franciszka i matki Julji z Kostrzewskich, chowała się w domu nawskroś polskim, ożywionym przy tem duchem piękna. Ojciec, sekretarz sądu apelacyjnego w Śremie, poza pracą zawodową, miał zamiłowania artystyczne. Zdolności muzyczne przeszły na syna Alfonsa, utalentowanego kompozytora, zmarłego 1895 roku*). Zdolności malarskie odziedziczyła córka Klementyna, towarzyszka pracy Felicji, przechowująca dziś tak pięknie w sercu wspomnienie siostry.

Kiedy śmierć rodziców położyła kres szczęśliwemu życiu rodzinnemu, na Felicję Szczerbińską, jako najstarszą, spadł obowiązek wychowania młodszego rodzeństwa. Obowiązek ten wypełniła sumiennie, lecz odkąd rodzeństwo poszło w świat własną drogą, stanęła do pracy społecznej.

Zwraca się ku zaniedbanej dziedzinie gospodarczego wychowania kobiet. Pragnie otworzyć zakład, w którymby młode pokolenie kształciło się zawodowo, a zarazem rozgorzało duchem polskości. Są to czasy natężonego wysiłku rządu pruskiego, wysiłku, grożącego młodemu pokoleniu utratą dóbr kulturalnych i narodowych.

Po długiej walce Szczerbińska dochodzi do celu i 1 marca 1895 r. otwiera w Śremie Zakład pracy domowej — pierwszą szkołę tego typu w Polsce.

Zadaniem Zakładu było kształcenie dziewcząt we wszelkich gałęziach pracy kobiecej i potrzeb życia domowego. Przyjmowano dziewczęta od czternastego roku życia. Kurs trwał rok. Poza praktyczną stroną uwzględniano teoretyczną, zaznajamiano więc uczennice z rozkładem czasu i pracy w zajęciach gospodarczych, z prowadzeniem rachunków domowych, higjeną mieszkania, opieką nad domownikami. Udzielano również rysunków, malarstwa, muzyki. Ten dział artystyczny był pod kierownictwem p. Klementyny Szczerbińskiej.

Charakter szkoły był wybitnie religijny i narodowy. Lecz o ile program Zakładu jawnie mówił o „wyższej nauce katechizmu", ze względów cenzuralnych milczał o nauce języka, historji i literatury polskiej, udzielanej przez przełożoną z tym zapałem i przejęciem, cechującym każdy jej czyn.

Szkoła obliczoną była na 50 uczenic. Napływały one z Poznańskiego, Prus Zachodnich i Śląska. Kuratorem był ksiądz Piotr Wawrzyniak, ten niezapomniany twórca ruchu spółdzielczego w Wielkopolsce, a doradca i przyjaciel rodziny Szczerbińskich.

W kilka lat po otwarciu Zakładu zwiedziła go p. Cecylja Plater-Zyberkówna, założycielka tak znanej Szkoły gospodarstwa wiejskiego w Chyliczkach pod Warszawą. Patrzała okiem badawczem i krytycznem i z uznaniem podniosła rozkład pracy, zasób wiedzy z zakresu gospodarstwa, udzielonej uczenicom w kursie jednorocznym. Zwiedziła następnie p. Plater-Zyberkówna dwie szkoły gospodarcze rządowe niemieckie w Poznaniu: przy ul. Rycerskiej (dzisiaj Ratajczaka) i Zwierzynieckiej **). Lecz mimo najnowszych urządzeń, uważa je za niepraktyczne, „wycelowane na efekt, istny kontrast z dopiero co zwiedzaną szkołą śremską".

Ciekawe te dla nas dzisiaj spostrzeżenia i uwagi zamieściła p. Zyberkówna w „Wrażeniach z wycieczki gospodarczej po ks. Poznańskiem, Niemczech, Francji, Czechach", drukowanych w Kronice Rodzinnej (Warszawa 1899).

Zakład cieszył się też coraz większem powodzeniem i zaufaniem, był placówką społeczną. Rozumiał to rząd pruski i postanowił go zamknąć. Uczynił to w roku 1910. Z żalem donosiła p. Szczerbińska w gazetach poznańskich: „Szkoła moja praktyczna, którą przed 15 laty założyłam i pod nazwą „Zakładu pracy domowej" w Śremie prowadziłam, od 1 kwietnia b. r. (1910) istnieć przestaje".

Tak przestała istnieć pożyteczna placówka społeczna, zakład gospodarczy dla córek mieszczańskich i średnich właścicieli wiejskich, z którego wyszło kilkaset uczenic wykształconych nietylko praktycznie ,lecz również w duchu religijnym i narodowym.

Po zamknięciu szkoły w Śremie Felicja Szczerbińska nie upadła na duchu. Na życzenie ks. Wawrzyniaka urządziła w Zakopanem tak zw. „Księżówkę" ***), mającą na celu zapoznanie się duchowieństwa z pod trzech zaborów, następnie udała się na Śląsk na nowe pole pracy. Objęła zarząd nad zakładami Miarki w Mikołowie, stając się nawet ich współwłaścicielką. Jak w Wielkopolsce, tak i na Śląsku pracowała nad rozbudzeniem ducha polskości.

Po powrocie ze Śląska osiadła w majątteczku swym Bogucinie pod Poznaniem. Tu spędza czas wojny, opiekuje się jeńcami francuskimi Ostatnie lata przeżyła w Poznaniu, gdzie wraz z siostrą Klementyną prowadziła pensjonat dla panien. Pracowała i nadal społecznie. Przez szereg lat była przełożoną Trzeciego zakonu św. Franciszka. I na tem stanowisku odznaczała się niezwykłem, szlachetnem, wszędzie z pomocą spieszącem sercem.

Na wytężonej więc pracy zbiegło życie Felicji Szczerbińskiej, opromienione wielkiem świętem Zmartwychwstania Polski. Zmarła w Poznaniu 4 maja 1930 roku.

W szeregu zasłużonych Wielkopolanek zapisała się jako pionierka gospodarczego wychowania kobiet, które dzisiaj tak szeroki bierze rozmach.

Aniela Koehlerówna.

*) Nić tradycji muzycznej prowadzi obecnie w Poznaniu p. Marja Szczerbińska, ceniona pianistka, grywająca na koncertach nieznane dotąd kompozycje stryja.

**) Königl. Bewerbe und Haushaltungsschule. Obecnie: Państwowa Szkoła Handlowa i Przemysłowa Żeńska.

***) Willa pod Reglami, na drodze do Kuźnic.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Do Yokohamy i z powrotem

Wystawa „Dobry Eksport"

Zacznijmy od drobnej historyjki. Przed paru laty podjęto eksport zajęcy polskich do Berlina. Pierwsza partja pozostawiała wiele do życzenia pod względem opakowania i sortowania. Wobec tego nasz konsulat berliński zwrócił odnośnym firmom uwagę na niewłaściwe przygotowanie towaru eksportowego oraz podał warunki, jakim towar ten ma odpowiadać, aby otrzymać za niego możliwie najwyższą cenę. Równocześnie konsulat prosił firmy, aby przysłały swych przedstawicieli do Berlina w celu przekonania się, jak wygląda ich towar, gdy dojdzie na miejsce oraz jak powinien wyglądać. Życzeniu konsulatu stało się zadość. Eksporterzy przyjechali do Berlina, ujrzeli swój towar w rzeczywiście opłakanym stanie (z powodu wad w opakowaniu etc.) oraz nauczyli się, jak należy towar pakować, sortować i t. d., aby cieszył się wzięciem. Skutek był natychmiastowy i bardzo dodatni: zające polskie pokazywano na terenie hal centralnych jako wzór racjonalnego opakowania. Podobnie przedstawia się sprawa przy eksporcie z Polski kuropatw, jagód i grzybów.

Morał tej historyjki jest prosty: przy wszelkich transakcjach zagranicznych decyduje nietyle jakość towaru, wysłanego przez eksportera, ile jakość produktu otrzymanego przez importera. Regułę powyższą Państwowy Instytut Eksportowy bardzo często powtarza w swoich komunikatach, skierowanych do eksporterów. Instytut postanowił zasadę powyższą „unaocznić" kupiectwu wywozowemu przez podjęcie ciekawej inicjatywy.

Oto zachęcił kilka firm przemysłowych polskich, aby dostarczyły mu większych próbek swoich towarów w opakowaniu eksportowem. Zgromadził w ten sposób partję szynek, konserw mięsnych, piwa, wód mineralnych, konserw warzywnych i owocowych, oraz szereg produktów przemysłu chemicznego (m. i. siarczan miedzi, akcesorja fotograficzne) i metalowego (m. i. igły gramofonowe). Cały ten transport załadowano w Gdyni na statek i wysłano via Rotterdam — Suez — Colombo — Szanghaj do Yokohamy, skąd na tej samej drodze powróciły do Gdyni, odbywszy podróż na niebylejakiej przestrzeni 56.500 km i w warunkach możliwie najgorszych. Transport trwał przeszło 6 miesięcy.

I co się okazało po nadejściu towarów z powrotem do Gdyni?

Że wynik jest więcej niż zadowalający! Produkty spożywcze w szczególności są świeże i zdatne do konsumcji, mimo, że odbyły półroczną podróż w najróżniejszych klimatach. Stanowi to dowód, jak daleko się posunęliśmy w dziedzinie przygotowania towaru eksportowego. Państwowy Instytut Eksportowy dobrze uczynił, podejmując praktyczną demonstrację walorów naszej techniki eksportowej. Obecnie Instytut urządził w Warszawie wystawę p. n. „Dobry Eksport", na której pokazuje wspomniane próbki towarów, które odbyły podróż do Yokohamy i z powrotem. Oby nasi eksporterzy wyciągnęli właściwe wnioski z tego doświadczenia!

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń S. A.

W dniu 29 maja rb. odbyło się doroczne, 64-te walne zgromadzenie akcjonarjuszów Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń S. A. Przed przystąpieniem do porządku dziennego prezes Towarzystwa b. min. inż. Alfons Kühn złożył w przemówieniu hołd cieniom ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, poczem uczcił pamięć zmarłych członków władz Towarzystwa ś. p. Karola Wilhelma Scheiblera i ś. p. Józefa Bojanowskiego. Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu, zgromadzenie zatwierdziło bilans wraz z rachunkiem zysków i strat za r. 1934, udzielając władzom Towarzystwa absolutorjum. Zbiór składek ze wszystkich działów ubezpieczeń interesu bezpośredniego i pośredniego wyniósł w roku sprawozdawczym zł 8.180.462.69. Rachunek zysków i strat został zamknięty zyskiem w sumie 624.619,06 zł. Kapitały i fundusze własne Towarzystwa łącznie z rezerwami i funduszami technicznemi osiągnęły na koniec roku 1934 sumę zł 9.641.729,10. Towarzystwo posiada 11 nieruchomości, oszacowanych w bilansie na sumę 5.642.422.21 zł, oraz portfel papierów wartościowych krajowych i zagranicznych wartości 2.789.074,56 zł. Dywidendę za rok 1934 ustalono na 6%. Będzie ona wypłacona w kasie Towarzystwa w Warszawie przy ul. Jasnej 4, poczynając od dnia 31 maja 1935. W wyniku dokonanych wyborów do władz Towarzystwa weszli pp.: b. min. inż. Alfons Kühn, Kazimierz Natanson, dr. Stefan Skrzyński, prof. Samuel Dickstein, Jerzy Donimirski, Adam Dziedzicki, Ludwik Kronenberg, Witold Ostrowski i b. min. Henryk Strasburger. Zarząd stanowią pp.: Jan Adam Jeziorański, dr. Henryk Rittermann, Andrzej Śliwiński.

ng 11 343

KRONIKA GOSPODARCZA

Gdańsk nie płaci dostawcom polskim

Gdańsk, 6. 6. 1935.

Gdańskie związki aprowizacyjne, dla przyjmowania dostaw z Polski, przyjmują nadal towary polskie. Aczkolwiek sprawa cen i warunków dostawy po dewaluacji guldena gdańskiego nie została jeszcze definitywnie załatwioną, wytworzyły się obecnie jeszcze dalsze komplikacje w obrocie produktami żywnościowemi między Polską a Gdańskiem. Dostawcom polskim — jak się dowiadujemy — w całym szeregu wypadków odmówiono w dniu dzisiejszym zapłaty na dostarczone towary.

Nie wiadomo dotąd, w jaki sposób sprawa należności polskich dostawców zostanie uregulowana. Ostateczne zlikwidowanie powstałych tu komplikacyj nie będzie mogło nastąpić przed całkowitem wyjaśnieniem się sytuacji walutowej w Gdańsku. Ewentualnej bowiem zapłaty w guldenach dostawcy przyjąć nie mogliby, gdyż pieniądz gdański w Polsce w tej chwili nie jest kupowany po cenie parytetowej. W związku z tem sprawa dostarczania do Gdańska produktów żywnościowych z Polski pozostaje pod znakiem zapytania. (p)

PODATKI I OPŁATY

(p) **Opłaty w postępowaniu egzekucyjnem.** Min. skarbu stwierdziło, że wielu płatników, zalegających z drobnemi kwotami, wpłaca egzekwowane zaległości za pośrednictwem P. K. O. i urzędów sejmikowych natychmiast po otrzymaniu upomnień, jednak bez należności za upomnienie. Z tego powodu powstają zaległości w samych opłatach za upomnienie, które następnie są ściągane na podstawie tych samych tytułów wykonawczych, na mocy których wysłano upomnienia, przyczem, w razie wpłacenia opłaty do rąk sekwestratora, pobierane są dalsze opłaty egzekucyjne za pobranie, niejednokrotnie przekraczające zaległość, uwidocznioną w tytule wykonawczym, co zwłaszcza dla drobnych płatników jest niewątpliwie dużem obciążeniem. Mając powyższe na uwadze min. skarbu okólnikiem z dn. 8. V. 1935 r. L. D. V. 17007/1/35 zarządziło w drodze wyjątku art. 130 ordynacji podatkowej, aby urzędy skarbowe zaniechały poboru opłat za przybycie organu egzekucyjnego w tych wszystkich wypadkach, gdy egzekwowana opłata za upomnienie nie przekracza 1,50 zł. W związku z tem min. skarbu zarządziło, aby urzędy skarbowe wzywały płatników, zalegających z samoistną opłatą za upomnienie, specjalną kartą pocztową do uiszczenia zaległości z zagrożeniem, że w razie nieuiszczenia opłaty, zaległość zostanie ściągnięta w drodze przymusowej z doliczeniem dalszych kosztów egzekucyjnych. Egzekucję zalegających samoistnie opłat, nieuiszczonych mimo wezwania, urzędy skarbowe będą przeprowadzać z reguły przy okazji egzekucji, przeprowadzonej na podstawie tytułów wykonawczych na inne zaległości, bądź też samoistnie, jeżeli zalegający przestał być płatnikiem lub nie posiada innych zaległości. (k)

Z KRAJU

(k) **Giełdy walutowe wobec przeciągającego się przesilenia we Francji.** Zgodna opinja prasy i fachowych obserwatorów stwierdziła, że mimo oczekiwanego obalenia rządu p. Bouissona — niepokój na giełdzie paryskiej nie przybrał tak poważnych rozmiarów, jak w poprzednim tygodniu. Jako powód podano zaskoczenie sfer giełdowych nagłością tego wydarzenia, obawy spekulacji przed represjami, a wreszcie nadzieję na szybką likwidację przesilenia. Wczoraj przeciągający się kryzys rządowy wywołał jednak nietylko dalsze trwanie niepewności na rynku francuskim, lecz i pewne pogłębienie się pesymistycznych nastrojów, które wyraziło się w mocniejszej tendencji walut większości krajów obcych. Inne giełdy musiały również zarejestrować — na sygnał z Paryża — dalszą zwyżkę kilku walut. Dewiza na Londyn pozostała naogół na wysokich kursach przedwczorajszych, gdyż dalsza jej zwyżka jest energicznie hamowana przez angielski fundusz walutowy. Dewiza na Nowy Jork wzmocniła się w Paryżu, natomiast w Zurychu spadła, co należy tłumaczyć wyłącznie poważną zwyżką franka szwajcarskiego. Dewiza na Belgję wzmocniła się w Paryżu. B. poważnie zwyżkował Zurych, który osiągnął mniej więcej górny punkt złota. W związku z tem Paryż spadł w Zurychu do dolnego punktu złota. W ten sposób kapitały odpływają teraz z Francji również i do Szwajcarji.

(k) **Dalsza poprawa w hutnictwie żelaznem w maju.** Produkcja hutnictwa żelaznego w maju rb. przedstawiała się następująco (I liczba w nawiasie oznacza dane za kwiecień rb., II — za maj r. ub.): surówka 29.625 (28.662 — 36.112), stal 81 118 (79.428 — 77.473), wytw. walc. 62.001 (59.746 — 57.451), rury 4.728 (4.101 — 3.389) — wszystko w tonnach. W porównaniu z kwietniem rb. (przy tej samej liczbie dni roboczych) produkcja surówki wzrosła o 3,4 proc., stali o 2,1 proc., wytw. walc. o 3,8 proc., rur o 15 proc. Wzrost ten tłumaczy się dalszą sezonową poprawą i większym napływem zamówień prywatnych. W porównaniu z majem r. ub. produkcja surówki spadła o 18 proc., natomiast produkcja stali wzrosła o 4,7 proc., wytw. walc. o 7,9 proc. i rur o 39,5 proc. Wszystkie te liczby świadczą naogół o tem, że poprawa w hutnictwie żelaznem postępuje nadal.

(k) **Wzrost eksportu polskiego do krajów pozaeuropejskich.** Udział krajów europejskich w wywozie Polski wykazuje w kwietniu w porównaniu z marcem b. r. zmniejszenie na korzyść krajów pozaeuropejskich. Udział ten wynosił w wywozie dla krajów europejskich 81,7 (83 proc. w marcu br.), dla krajów pozaeuropejskich 18,3 (17). Zjawisko przesunięcia procentowego udziału krajów europejskich w naszym wywozie na rzecz pozaeuropejskich występuje jeszcze silniej, jeśli uwzględnimy odsetek udziału tych krajów za pierwsze 4 miesiące br. W okresie tym udział krajów europejskich w naszym wywozie wynosił w procentach 83,6 (90,0 za 4 mies. ub. r.), pozaeuropejskich 16,4 (10).

(k) **Pomoc P. K. P. dla funduszu pracy.** P. K. P. przyznaje ulgi przejazdowe dla grup bezrobotnych, zatrudnionych przez fundusz pracy. Przyznana ostatnio ulga przysługuje grupom bezrobotnych, udającym się z miejsca zamieszkania do miejsca zatrudnienia przy robotach publicznych. Ulga wynosi 66 do 75 proc. zależnie od odległości przejazdu i jest udzielana na podstawie zaświadczeń dyrektorów wojewódzkich biur funduszu pracy. (l)

Z ZAGRANICY

(z) **Nastroje na giełdzie paryskiej.** Przed rozpoczęciem wczorajszego zebrania giełdy paryskiej sfery giełdowe oceniały sytuację polityczną w sposób wyczekujący i z dużą rezerwą. Jako fakt znamienny, podawano nietyle niemożność utworzenia rządu przez min. Lavala, ile negatywny wynik posiedzeń delegatów grup lewicowych, który zdaje się wykluczyć koncepcję rządu kartelu lewicowego. W tych warunkach sfery giełdowe liczyły się z możliwością powstania gabinetu szerokiej koncentracji. Również w oczekiwaniu na wynik rozmów p. Piétri, giełda w dalszym ciągu ujawniała tendencję powstrzymywania się od większych transakcyj. Tymczasem renty francuskie wykazują dalszą zniżkę kursów. W paryskich sferach giełdowych zwraca się uwagę szczególnie na wysokie kursy franka szwajcarskiego, który już doszedł do górnego punktu złota. Południowy „L'Intransigeant" stwierdza m. in., że angielski i amerykański fundusze walutowe intensywnie interwenjują na rynku walutowym, skupiając franki (które następnie wymieniane są na złoto) i przeciwdziałają tą drogą nadmiernej zwyżce walut anglo-saskich i spadkowi franka fr. Tem się też tłumaczy, że dolar nie przekracza kursu 15.19, funt zaś niewiele zwyżkował ponad kurs 75. Pismo stwierdza, że na giełdzie paryskiej panuje wielkie zamieszanie i wszystkie kursy kształtują się zupełnie chaotycznie. Jednak wszyscy zdają sobie sprawę z powagi sytuacji. Niema czasu do stracenia. Od dnia 5 bm. złoto ponownie zaczęło intensywnie odpływać z Francji zagranicę, przedewszystkiem do Stanów Zjednoczonych. Cyfr jednak pismo nie wymienia.

(z) **Belgja przedterminowo spłaca swe pożyczki zagraniczne.** Rząd belgijski zawiadomił Bank Mendelssohna w Amsterdamie, że ma zamiar spłacić 20 proc. pożyczki, jaką zaciągnął w dniu 1 grudnia r. ub. na okres jednego roku. Pożyczka ta wyniosła — jak wiadomo — 75 milj. flor. Krok rządu belgijskiego o tyle zasługuje na zainteresowanie, że z jednej strony jest on bardzo na rękę Holandji, będącej w chwili obecnej w trudnej sytuacji finansowej (zwłaszcza, że przedterminowa spłata będzie komentowana jako wyraz opinji belgijskiej, że florenowi nie grozi w najbliższych miesiącach depreciacja), z drugiej zaś — krok ten pozwoli rządowi belgijskiemu na przeprowadzenie dalszych oszczędności, o ile chodzi o obsługę długów.

Krótkie informacje gospodarcze

— Niemcy zainicjowali rokowania handlowe z Czechosłowacją w sprawie zlikwidowania nadwyżki w obrocie handlowym na korzyść Czechosłowacji. Nadwyżka ta — n. b. w Niemczech zauważona — wynosiła 35,2 milj. marek, powstała z wywozu surowców i półfabrykatów czeskich. Niemcy domagać się mają zwiększenia wywozu do Czechosłowacji.

— Brak surowców w Niemczech skłonił urząd gospodarki dewizowej do udzielania kredytów dewizowych na zakup surowców.

— W Bukareszcie powstał urząd płatniczy angielsko-rumuński, który będzie przeprowadzał likwidację zaległości handlowych Rumunji wobec wierzycieli angielskich.

— Włókiennictwo francuskie wypowiedziało się stanowczo przeciwko inflacji i przeciwko wszelkim eksperymentom walutowym.

— Przywóz towarów włoskich do Niemiec podlega obecnie tym samym ograniczeniom, jak i towarów francuskich.

— Węgierski minister skarbu wypowiedział się kategorycznie przeciwko dewaluacji pengö.

— Budżet Turcji na r. 1935 przewiduje w wydatkach i dochodach blisko 195 milj. funtów tureckich.

— W Waszyngtonie podpisany został między Szwecją a Stanami Zjednoczonemi traktat handlowy, oparty na klauzuli największego uprzywilejowania, zawierający postanowienia zarówno celne, jak i kontyngentowe.

— Z dniem 1 czerwca r. b. został wprowadzony w Chinach 10% dodatek do obowiązujących dotychczas ceł importowych.

— Japońska izba handlowa i związek przemysłowców w Osaka powzięły projekt wysłania do Rosji Sowieckiej misji gospodarczej.

Judaica gospodarcze

Współpraca z Żydami obraża godność polskiego kupiectwa

Z okazji 15-lecia Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej we Włocławku zorganizowano m. in. dwutygodniową wystawę kupiectwa polskiego; do udziału w wystawie zgłosili się dość licznie miejscowi kupcy polscy. Ku niepomiernemu zdziwieniu jednak zauważyli, że dopuszczono również do udziału w wystawie Żydów. Fakt ten wywołał żywiołowy odruch polskiego kupiectwa, które z miejsca wycofało swój udział w wystawie, przesyłając list treści następującej:

„Do
Zarządu Wystawy Przemysłowo-Rzem.
we Włocławku.

za pośrednictwem Koła B. Wychowanków P. S. R. P. we Włocławku.

Ponieważ do urządzenia wystawy zaproszono miejscowe firmy żydowskie, my, niżej podpisani, kupcy Polacy i chrześcijanie pomni, że **godność nasza i etyka kupiecka nie pozwala na branie udziału w żadnych imprezach organizowanych wspólnie z Żydami,** — pełni oburzenia fakt ten piętnujemy i jednocześnie komunikujemy, że udziału w wystawie nie weźmiemy."

Fakt wycofania się kupców Polaków z wystawy, w której udział biorą Żydzi, świadczy chlubnie o należytem zrozumieniu potrzeby odżydzenia naszego życia gospodarczego. W tym czasie, gdy całe polskie społeczeństwo, a wraz z niem i polskie kupiectwo, odczuwa b. silnie ciężar pogłębiającego się kryzysu, bezrobocia i nędzy, nie wolno bezpośrednio, czy pośrednio popierać żydostwa, umiejącego wyzyskać dla własnych interesów, a ze szkodą dla gospodarczych interesów Polaków każdą inicjatywę. Wycofanie się Polaków z wystawy jest odruchem obrony własnych interesów. Tam, gdzie jest Polak i jego interes, nie może obok ze szkodą dla interesów Polaka uprawiać własnych interesów Żyd. Uświadomienie to musi ogarnąć całe polskie społeczeństwo i z uświadomienia tego muszą wynikać konsekwencje praktyczne. Tylko na tej drodze położymy trwałe podstawy pod uzdrowienie naszego życia gospodarczego.

Subskrypcja na grafiki

nagrodzone i wyróżnione na I Konkursie Graficznym „Kurjera Poznańskiego"

Poniżej podajemy dalsze reprodukcje grafik, które Czytelnicy nasi otrzymać mogą **po wyjątkowo zniżonej cenie subskrypcyjnej** w Salonie Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych (pl. Wolności 18), gdzie wystawiono wszystkie prace konkursowe.

Zwiedzać i zamawiać objęte subskrypcją grafiki można codziennie w godzinach od 11 do 17. Wstęp na wystawę jest bezpłatny.

Sprostowanie: Cena subskrypcyjna zamieszczonego w nrze 256 reprodukcji A. Krakowskiego litografji „Ulica Klasztorna" — wynosi nie zł. 8,— lesz zł. 10,—.

Marja Zabłocka — „Katedra od strony wschodniej" — Akwaforta — Wielkość cm 25×36 — Cena subskr. zł 16.

Romuald Bogaczyk — „Kościół garnizonowy" — Drzeworyt — wielkość cm 19×30 — cena subskr. zł 7.50.

Ludomiła Lanżanka — „Kościół św. Jana" — Akwatinta — wielkość cm 24×32 — cena subskr. zł 12.

U źródła różnych nazwań i zwrotów

Dawanie kosza — Fiaker — Sandwicz

Zwrot językowy: komuś „dać kosza" (lub „od kosza") zawdzięcza swe powstanie pewnemu bardzo staremu i osobliwemu zwyczajowi. Chodzi o dowcipny fortel, stosowany przez zakochanych, w dawnych, sięgających epoki minstrelów czasach. Oto według zapisków kronikarzy, istniał zwyczaj, że rozmarzone niewiasty, zamieszkujące wysoko piętrzące się zamczyska, polecały amantów swych wciągać do siebie zapomocą — kosza.

Procedura taka, poza pewną dozą osobliwości, nie miałaby w sobie nic nadzwyczajnego, atoli bywały wypadki, że koszami posługiwano się także w zgoła innym celu. Oto, gdy białogłowa pragnęła wyrazić swą niechęć do starającego się o jej względy młodziana, wówczas spuszczany bywał kosz — o dnie łamliwem, tak, że niefortunny konkurent z pewnej wysokości spadał na ziemię. Niekiedy zdarzało się też, że jakaś szczególnie złośliwa piękność kazała zawisnąć kawalerowi w połowie drogi „do raju", wystawiając go temsamem na ogólne pośmiewisko.

W związku z temi praktykami, kosz stał się z biegiem czasu symbolem negatywnego ustosunkowania się kobiety do ubiegającego się o jej serce mężczyzny.

Nadmienić należy, że jeszcze w XVII i XVIII wieku istniał zwyczaj wyrażania niepożądanemu konkurentowi w delikatnej formie odmowy, przez posłanie mu kosza — z wybitem dnem.

„Przepadywanie", (przez dno kosza), jako synonim nieosiągnięcia zamierzonego celu, utrzymało się w użyciu językowem po dzień dzisiejszy, stąd określenie „przepaść", gdy n. p. mowa o niezłożeniu egzaminu.

Niewielu zapewne wiadome, skąd wzięła się nazwa „fiaker", używana dawniej powszechnie dla oznaczenia publicznego wehikułu najemnego, alias dzisiejszej „dorożki". Otóż nazwa ta wywodzi się od św. Fiacriusa, mnicha irlandzkiego, który w VII wieku przywędrował do Francji i tam w miejscowości Breuil, w departamencie Bric, założył dom noclegowy dla pielgrzymów. Poza tem nauczał on tamtejszych mieszkańców sztuki zakładania pięknych sadów owocowych, w związku z czem, po jego śmierci w 670 r., czczony był przez ogrodników jako patron. W XVII wieku istniał w Paryżu przy ul. St. Antoino (według innych — przy ul. St. Martin) dom, na którego frontonie widniała podobizna Św. Fiacriusa, stąd nazwany „Hotel St. Fiacre". W domu tym mieszkał za panowania Ludwika XIV niejaki Nicolas Sauvage, który uzyskał przywilej utrzymania powozów najemnych i przed którego domem stacjonowane były owe wehikuły, oczekujące na pasażerów. Atoli już wkrótce rozgorzała walka z powstałemi przedsiębiorstwami konkurencyjnemi, i w rezultacie, na mocy orzeczenia władzy, ustalone zostały dwa rodzaje pojazdów publicznych, mianowicie: powozów z prawem postoju na placach publicznych (voitures de place) oraz powozów najemnych, stojących do dyspozycji publiczności w remizach (voitures de remise). Ludność paryska nazywała wszelkie wehikuły publiczne, ze względu na ich pierwotne miejsce postoju przed „Hotel St. Fiacre" — voitures de St. Fiacre, lub krótko: „fiacres". Szczególny rozgłos zyskały przed wojną, eleganckie fiakry wiedeńskie.

Któżby przypuszczał, że popularne „sandwicze" (po poznańsku: „obłożone skibki"; po warszawsku „z rosyjska" — butterbroty), są wynalazkiem — lorda! John Montagne hrabia Sandwich, uwieczniony na portrecie przez Gainsborough'a, piastował pokolei różne wysokie urzędy: sekretarza stanu, generalnego mistrza poczt oraz pierwszego lorda Admiralicji. Wysokie swe urzędy lord Sandwich sprawował pono bardzo... nieudolnie, przyczem rozpanoszyła się wówczas nader silnie — korupcja. Natomiast dużo czasu i energji poświęcał możny lord grze w karty, której nie lubił przerywać, nawet dla spożycia posiłku. Polecił więc w klubie przygotowywać dla siebie składane krajanki chleba obłożone zimnem mięsem, które mógł kosumować, siedząc przy zielonym stoliku, bez obawy zabrudzenia sobie palców. W ten sposób narodziły się „sandwicze".

Trafne i dowcipne jest nazwanie „sandwiczami" chłopców, noszących po ulicach dużych miast, umieszczone na piersi i plecach plakaty reklamowe.

Kr.

TOREADOR i KOBIETY

MEXICO CITY (Ag. wł.) 6. VI. — Znana amerykańska Wytwórnia filmowa **„PARAMOUNT"** omal nie straciła dwóch najpopularniejszych i świetnych aktorów filmowych **ADOLPHA MENJOU i GEORGEA RAFTA.** Przy nakręcaniu filmu „TOREADOR i KOBIETY" zatrzymała się wytworna limuzyna **ADOLPHA MENJOU** na szynach kolejowych w chwili kiedy ukazał się z daleka pędzący pociąg. Dzięki jedynie przytomności umysłu dzielnego maszynisty uniknął znany aktor filmowy katastrofy. Będący w tym momencie operator filmowy zrobił nadzwyczajnie ciekawe zdjęcia. Sceny omal nie katastrofy zderzenia z pociągiem są pełne napięcia i emocji. Film **„TOREADOR i KOBIETY"** wogóle jest pełen sensacji, brawury i mrożących krew w żyłach scen. Ulubieniec kobiet — jedyny zastępca niezapomnianego Valentino — genjalny tancerz **GEORGE RAFT — w filmie „TOREADOR i KOBIETY"** również omal nie postradał życia. W mieście amerykańskiem MEXICO CITY występował **GEORGE RAFT** w niebezpiecznych walkach byków. Szalona brawura i nadzwyczajna odwaga **GEORGA RAFTA** wzbudziły nieopisany wprost entuzjazm przyglądających się dziesiątek tysięcy widzów. Dzielny aktor z narażeniem życia stoczył zaciętą zwycięską walkę, będąc przez cały czas na krawędzi życia i śmierci. Po tej walce został też nagrodzony miłością najpiękniejszej kobiety **FRANCES DRAKE.** Film **„TOREADOR i KOBIETY"** jest doprawdy tak świetnie grany przez cały zespół, że każdy oglądając ten obraz przeżywa każdą scenę i emocjonuje się każdym zdjęciem. **Niebywałą więc będzie sensacją dla Poznania zapowież Premjery w kinoteatrze „SŁOŃCE", która odbędzie się już JUTRO w SOBOTĘ, 8-go CZERWCA w WIELKIM ŚWIĄTECZNYM PROGRAMIE!**

ng 10 830

Kto się lepiej uczy, dziewczynki czy chłopcy?

Na to pytanie odpowiada statystyka austrjackiego ministerstwa oświaty. Otóż w roku szkolnym 1933/34 liczba młodzieży szkolnej w szkołach średnich w Wiedniu wzrosła z 62.594 do 64.358, z tej liczby 21.454 dziewcząt. 54% wszystkich uczących się uczęszcza do gimnazjów realnych, 26% do klasycznych, 18% do szkół fachowych, 2% do szkół żeńskich wyższego rzędu. Jak w latach poprzednich tak i w tym roku dziewczęta wykazały większe postępy w nauce: 73% uczenic zaliczono do celujących, wobec 15% uczniów tej samej kategorji: do nieuzdolnionych zaliczono 12% chłopców a 10% dziewcząt. Jak widać z tych cyfr, dziewczęta uczą się lepiej od chłopców i czynią większe postępy w nauce.

Adam Bronisław Ciechański
znakomity kontrabasista - wirtuoz profesor Państw. Konserwatorjum Muzycznego w Poznaniu, dla którego kompozytor poznański S. Poradowski napisał 2 tria i koncert z tow. orkiestry, wystąpi przed mikrofonem rozgłośni poznańskiej w poniedziałek 10 bm. o godzinie 23.05.

Najpewniejszą obroną na wypadek przyszłej wojny jest własne lotnictwo i obrona przeciwlotniczo-gazowa! Kobiety wstępujcie do LOPP!

Wizytówka wartości 100 tys. dolarów

Niezwykle sensacyjny proces toczy się obecnie w New-Yorku między dwoma tamtejszymi adwokatami, Johnem Alwardem i Jamesem Barkerem.

Obaj ci ludzie doniedawno byli serdecznymi przyjaciółmi, ale los chciał, że na pewnym balu jeden z dwóch prawników, a mianowicie pan John Alward przedstawiony był pewnej uroczej, młodej damie, pani Carell. Młoda dama od pierwszej chwili wywarła niezwykle silne wrażenie na Johnie Alward. Młody człowiek towarzyszył damie przez cały wieczór i przetańczył z nią szereg tang i foxów. I wszystko byłoby jak najpiękniej, gdyby nie to, że przy przedstawianiu jej młodego człowieka — dama nie dosłyszała wyraźnie jego nazwiska i przez cały wieczór nie była pewna, jak nazywa się jej adorator, o którym wiedziała tylko tyle, że jest prawnikiem i że należy do elity towarzyskiej New-Yorku. Chcąc dowiedzieć się nazwiska swego wielbiciela, w pewnym momencie poprosiła go żartem o bilet wizytowy.

Pan John Alward czemprędzej uczynił zadość temu żądaniu, ale trzeba nieszczęścia, że przez omyłkę, nie zauważywszy tego — wręczył jej bilet swego przyjaciela pana Jamesa Barkera.

Po tym pamiętnym balu, na którym urocza dama i młody prawnik zapałali do siebie gorącą sympatją — nie zobaczyli się więcej, gdyż John Alward był zmuszony natychmiast wyjechać zagranicę.

Podczas gdy przebywał poza krajem — owa urocza młoda dama — pani Carell, która była wdową po miljonerze — zachorowała ciężko. Był to nagły i ostry atak ślepej kiszki, a ponieważ rozpoznanie choroby i operacja nastąpiły zbyt późno — biedna pani Carell zmarła przedwcześnie.

Przed śmiercią jednak sporządziła testament, w którym zapisała sumę 100 tysięcy dolarów — panu Jamesowi Barker, jako jedynemu człowiekowi, którego, jak zaznaczyła w testamencie — naprawdę pokochała.

Oczywiście zapisując tę sumę miała na myśli poznanego na balu Johna Alwarda, który przez nieuwagę wręczył jej bilet przyjaciela.

Co najważniejsze, kiedy ogłoszono treść testamentu — po sumę 100 tysięcy dolarów zgłosił się autentyczny James Barker — twierdząc, że należy mu się ta suma, gdyż jego nazwisko jest wymienione w testamencie. Przeciwko temu zaprotestował John Alward — dowodząc, że nazwisko Barkera wymienione zostało w testamencie pani Carell tylko dzięki omyłce, gdyż zmarła miljonerka, wpisując tę sumę miała na myśli tylko jego — Johna Alwarda.

Sąd amerykański ma ciężki orzech do zgryzienia...

Nasze dzieci

— Czy wiesz, Jasiu, dlaczego pisklęta wykluwają się z jajek?

— Tak.

— Powiedz!

— Dlatego, że się boją, aby ich nie ugotowano razem z jajkami. (Le Rire).

Międzymostowy wyścig pływacki

o nagrodę „ORĘDOWNIKA"

w niedzielę, dnia 9 czerwca 1935 r.

START godz. 12 przy moście Chwaliszewskim

META przy ogrodzie Bractwa Kurkowego w Szelągu.

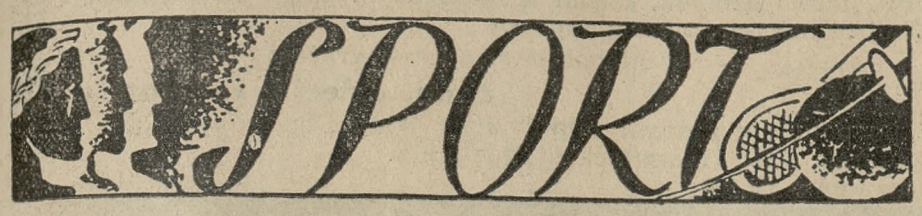

Święta na boiskach

O mistrzostwo klasy A odbędą się w I. święto cztery spotkania, z tego dwa w Poznaniu i dwa na prowincji. Zawody „Unja" — „Warta" zostały przełożone na późniejszy termin, gdyż drużyna kościańska ściąga na święta „Minervę" z Wrocławia.

O godzinie 11 na boisku własnem przy Górnej Wildzie walczy „HCP." z „Legją". Spotykają się dwaj starzy rywale, obecnie najsilniejsze zespoły naszego okręgu, technicznie sobie równe, z których każdy starać się będzie szale zwycięstwa przechylić na swoją stronę. Zwolennicy sportu piłkarskiego będą mieli sposobność ujrzenia ciekawej gry. Lepszą lokatę w tabeli zajmuje coprawda „Legja" z 24 punktami, za nią kroczy z 19 punktami zespół fabryczny; za gospodarzami przemawia własny teren, za gośćmi większa rutyna.

O tej samej godzinie walczą na boisku w Dębcu „KPW" i „Sparta". Stuprocentowym faworytem jest drużyna „KPW".

O godzinie 16 w Lesznie na boisku własnem gości „Sokół" — „Ostrowski Klub Sportowy". Są to dwie drużyny, którym grozi spadek z klasy A, wobec tego spotkanie zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż drużyny wydadzą z siebie wszystko, żeby tylko utrzymać się w czołowej klasie naszego okręgu; „Sokół" bijąc przed dwoma tygodniami leszczyńską „Polonję" 5:0, przegrał w ubiegłą niedzielę w Kościanie 0:2. Za „Sokołem" przemawia własny teren.

O godz. 15 w Ostrowie spotyka się „Ostrovia" i „Polonja" z Leszna. Zwyciężyć powinni gospodarze, którzy w tabeli zajmują dobre czwarte miejsce.

W mistrzostwach klasy B odbędą się w niedzielę tylko dwa spotkania, gdyż trzecie w Kościanie z powodu przyjazdu drużyny niemieckiej do „Unji" zostało za obopólną zgodą „Kościańskiego Kl. Sp." oraz „Admiry" przez P. Z. O. P. N. przełożone na późniejszy termin.

O godz. 11 spotyka się „Korona" z „Pogonią" na arenie łazarskiej. Zwycięstwo przemawia za gospodarzami.

O godz. 15 na stadjonie miejskim walczy „Olimpja" z „Sokołem" kępińskim, który w ostatnim czasie sprawił swoim zwolennikom przez ambitną grę dużo pociechy. Lepszym zespołem technicznie i taktycznie jest drużyna gospodarzy, którą nie łatwo jest w tegorocznych rozgrywkach pokonać. Pierwsze spotkanie w Kępnie wygrała „Olimpja" 3:0.

Zawody towarzyskie: o godz. 11 „Warta" II — „Blask" na boisku „Warty", o godz. 16 „Stella" Żabikowo — „Pentatlon" w Żabikowie, o 17 „Korona" II — „Admira" II na boisku „Korony".

W Zbąszyniu o godz. 15 „Obra" — Verein für Bewegungsspiele Babimost.

W Rawiczu o godz. 16 „Rawicki Kl. Sp." — „Verein für Rasenspiele" Wrocław.

W Kościanie o godz. 16.30 „Unja" — „Minerva" Wrocław.

W Opalenicy o godz. 17 „Sokół" — „K. P. W." II Poznań.

W Kępnie o godz. 16.30 „Sokół" Ib — K. S. „Stadjon" z Chorzowa.

W Mosinie o godz. 15 „Sokół" — „Warta" II.

W Wolsztynie o godz. 15 „Czarni" — „Korona" Bukowiec.

Drugie święto

W drugie święto rozpoczynają się rozgrywki o tytuł mistrza klasy C na rok 1934/35, do których stają: „Czarni" Poznań, „San" Poznań, „Unja" Poznań, oraz „Szamotulski Klub Sportowy" Szamotuły.

Tytuł mistrza klasy C przypadnie drużynie, która zdobędzie największą ilość punktów; w razie zdobycia równej ilości punktów przez dwie drużyny o tytule mistrza klasy C zadecyduje trzecie spotkanie.

O godz. 11 walczy na arenie łazarskiej „Unja" z „Czarnymi", oraz w Szamotułach „Szamotulski K. S." z „Sanem".

O puhar junjorów K. S. „Warta": o godzinie 11 walczą: na boisku w Dębcu „K. P. W." — „Orkan" Fabianowo, „Korona" — „Warta" na boisku „Korony", o 13 „H. C. P." — „Unja" na boisku „HCP", na boisku przed stadjonem „Legja" „Pentatlon" i w Górczynie „Admira" — „San".

Zawody towarzyskie: W Ostrzeszowie o godz. 16 „Viktoria" — „Naprzód" Ostrów, w Kępnie o godz. 16.30 „Sokół" I — K. S. „Stadjon" z Chorzowa.

Zawody międzynarodowe: W Rawiczu o godz. 16 „Rawicki K. S." — „Verein für Rasenspiele" Wrocław, w Kościanie o godzinie 16.30 „Unja" — „Minerva" Wrocław.

Zwyciężyło gimnazjum im. J. Kantego (Butsiewicz, Antoniewicz, Kurpisz, Bochyński i Kulczyński) z 465 punktami, 2. gimn. im. Mickiewicza 463 p., 3. gimnazjum Czajkowskiego 462 p., 4. gimn. im. Paderewskiego 460 p. W grupie „szkoły starszych" startowało 13 zespołów po 5 zawodników. Kolejność ustalona została następująca: 1. gimn. im. K. Marcinkowskiego (Lutostański, Olejniczak, Popłański, Milewski i Lutostański J.) z 430 p., 2. gimn. im. Bergera z 429 p., 3. gimn. im. Mickiewicza 427 p., 4. liceum handlowe 421 p.

Strzelanie dla młodzieży przedpoborowej p. w. szkół dokształcających oraz młodzieży pozaszkolnej, organizacyj, klubów i stowarzyszeń dla „szkoły młodszych" przy udziale 8 zespołów po 5 zaw. do lat 18 zakończyło się zwycięstwem „szkoły rzemieślniczej H. Cegielski" (Sobecki, Borowicz, Borowski, Bolewski i Pytlak) z 467 p., 2. kmda harcerzy na m. Poznań 456 p., 3. publ. szkoła dokszt. nr. 4 elektrotechniczna z 456 p. W grupie „szkoły starszych" wzięło udział 8 zespołów po 5 zaw. do lat 20, przyczem wygrał zespół szkoły rzemieślniczej H. Cegielski (Grembowski, Kołodziejczak, Sandecki, Gielnik i Nowak) z 442 p., 2. hufiec harcerzy 426 p., 3. szkoła dokształcająca nr. 1 z 389 p.

Strzelanie dla organizacyj, klubów i stowarzyszeń w grupie zawodników posiadających klasę I i wyborowych, przy udziale 7 zespołów po 3 zaw. wygrał zespół „Kolejowego P. W." dyrekcja (Jaskulski, Łukaszyk, Maserak), z 963 p., 2. „Pocztowe P. W." 944 p., 3. „K. P. W." oddz. drogowy 911 punktów.

W strzelaniu dla członków organizacyj, klubów i stowarzyszeń w wieku powyżej lat 21, startowały 23 zespoły po 5 zaw., przyczem zwyciężył Związek Rez. (Nieciengiewicz, Ciesiołka, Knychała, Wathe, Trojakowski) 460 p., 2. „K. P. W." oddz. san. - rat. 446 p., 3. „K. P. W." ognisko kolei 440 p.

W strzelaniu dla pań brały udział 3 zespoły po 5 zaw., przyczem wygrało „K. P. W." kobiet (Sobczakowa, Moskalówna, Zelewska, Gilnreinerowa i Dzundzowa) z 958 pkt. (wz)

Przemysł papierowy u Indjan

Dwaj uczeni szwedzcy, Sigvard Linné i Gösta Montell w czasie swej podróży po Meksyku zebrali ciekawe obserwacje o życiu i zwyczajach dzikich plemion, zamieszkujących dotychczas ten egzotyczny kraj.

Między innemi plemię indyjskie Otomi posiada doskonale rozwinięty przemysł papierniczy. Dzicy wyrabiają papier szorstki i w lepszym gatunku zapomocą najprostszych narzędzi kamiennych. Wytworzony z wielkim nakładem pracy papier nie służy bynajmniej do potrzeb literackich plemienia, lecz do obrządków religijnych. Czarownicę wycinają mianowicie zeń sylwetki djabłów i innych potworów i wyczyniają z niemi przeróżne sztuki magiczne.

Gruźlica płuc jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego, męczącego kaszlu itp. stosują pp. Lekarze

„BALSAM THIOCOLAN AGE"

który, ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

ng 8306

SUDOR w płynie „Ap. Kowalski" usuwa **POT**

Wystrzegać się naśladownictw.

ng 10271

ZWIĄZEK POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH NA WOJ. ŚLĄSKIE

Na mocy decyzji wojewody śląskiego z dnia 20 maja 1935 r. nr. B. A. 132/134, wydanej na podstawie art. 21 Prawa o Stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932, (Dz. U. R. P. nr. 94 poz. 808) wpisano do rejestru stowarzyszeń i związków urzędu wojewódzkiego śląskiego pod nr. 338 stowarzyszenie pod nazwą:

„Związek Powstańców Wielkopolskich na Woj. Śląskie", stowarzyszenie zarejestrowane z siedzibą w Katowicach.

Radjo

Poznańskie koncerty symfoniczne

W dniu 6 b. m. odbyło się w rozgłośni poznańskiej zebranie przedstawicieli tutejszego świata muzycznego z okazji przyjazdu do Poznania kierownika muzycznego „Polskiego Radja", dyr. Edmunda Rudnickiego.

Celem konferencji było zapoznanie zebranych z doniosłym faktem, jaki dokonał się w kierunku reorganizacji audycyj muzycznych na odcinku koncertów symfonicznych. Dzięki staraniom i inicjatywie dyr. Rudnickiego przyjdą do głosu w sezonie 1935/36 obok Filharmonji warszawskiej, orkiestry symfoniczne również miast prowincjonalnych i będą mogły uczestniczyć w regularnych transmisjach radjowych.

Jest to szczególnie dla Poznania reforma programowa niezwykle doniosła, którą zarówno tutejszy świat muzyczny, jak i całe społeczeństwo, jako też i radjosłuchacze przyjmą z prawdziwą satysfakcją, tembardziej, że już od szeregu lat szły usilne starania w tym kierunku, żeby doskonałą, mającą za sobą kilkuletni dorobek artystyczny, poznańską orkiestrę symfoniczną wciągnąć do wspólnego wysiłku na terenie ogólnopolskich transmisyj. W dłuższem exposé zapoznał dyr. Rudnicki zebranych z szczegółami tej ważnej dla audycyj radjowych akcji, która stanie się jednym z najważniejszych etapów na drodze do stopniowej decentralizacji programów.

Dotychczasowe transmisje koncertów z Filharmonji warszawskiej, która dotąd posiadała monopol na tym terenie, i wskutek tego zajmowała dominującą pozycję w programach, zostaną od 1. X. 1935 zredukowane do dwu koncertów wieczornych i jednego poranku niedzielnego miesięcznie, resztę transmisyj obejmą wszystkie inne rozgłośnie prowincjonalne, a więc zarówno Poznań, jak Lwów, Katowice, Wilno. Prawdopodobnie Kraków i Wilno wystąpią z jedną miesięcznie transmisją swoich orkiestr symfonicznych. W logicznie przeprowadzonym wywodzie przekonał p. dyr. Rudnicki, jak dodatnie wpłynie tego rodzaju organizacja zarówno na życie muzyczne prowincji, na zainteresowania jej radjosłuchaczy i nawet na frekwencję samej Filharmonji warszawskiej.

A. B. Ciechański i Gertruda Konatkowska w głośniku

W poniedziałek 10 bm. o godz. 23.05 — 23.30 rozgłośnia poznańska nadawać będzie słynną Sonatę na fortepian i kontrabas Miseka. Przy fortepianie znakomita pianistka poznańska Gertruda Konatkowska, przy kontrabasie świetny wirtuoz Adam Bronisław Ciechański. Audycja ta niewątpliwie zgromadzi przy głośnikach wszystkich miłośników poważnej muzyki.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Polskiego

Wczorajsze przedstawienie świetnej komedji muzycznej „Muzyka na ulicy" było przepełnione, a publiczność przyjmowała sztukę i wykonawców z takim entuzjazmem, jakiego dawno w teatrze nie było. Dziś i jutro w dalszym ciągu „Muzyka na ulicy". W próbach ostatnia nowość głośna już na całą Europę, komedja Fr. Molnara „W cukierence".

„Witajcie nam!"

W sobotę nastąpi w Ogrodzie Zoologicznym otwarcie Teatru Letniego, w którym zaprezentuje się rewja warszawska p. n. „Witajcie nam!" W zespole wystąpią pp. Sokołowska, Kozłowska, Sulima, Jaszczołt, Prokopiakówna, Heinrych, Tymoteusz Ortym. W programie najnowsze przeboje. Rewja pod kierownictwem Ludwika Sempolińskiego. Bilety po cenach popularnych od 50 gr. do nabycia w firmie Szrejbrowskiego.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Kolarstwo

Start kolarzy do wyścigu Warszawa—Poznań—Warszawa, nastąpił dziś o godz. 8 rano. Zawodnicy mają do przebycia 172 km. jakie dzielą ich do Włocławka jako I etapu tego wyścigu.

Przypominamy, że na mete II etapu Włocławek—Poznań przybywają w sobotę 8 bm. na stadjon miejski około godz. 15. Wstęp na stadjon bezpłatny. Zawodnicy przejeżdżać będą następującemi ulicami: Z Zegrza, Nowym Mostem, Groblą, Wielkiemi Garbarami, pl. Bernardyńskim, Raczyńskich, Wałami Jagiełły, Łąkową na stadjon miejski, gdzie nastąpi finisz. Po ukończeniu biegu przejadą ulicami miasta do hotelu „Polonja". Kolarze wyruszają z Włocławka jutro o godzinie 8 rano.

Lekka atletyka

Francuski komitet olimpijski postanowił zgłosić na Międzynarodowy Kongres Olimpijski następujące dwa wnioski:

1) kongresy olimpijskie odbywać się winny co cztery lata, zawsze — w drugim roku olimpjady.

2) w przyszłości ograniczyć wiek olimpijskich zawodników w lekko-atletyce do 18—25 lat ze względu na to, że igrzyska olimpijskie mają być przeglądem sportowych sił młodzieży, a nie — walką mistrzów, którzy zawodom olimpijskim nadają charakter zawodowy.

Nasi przeciwnicy. Na zawodach lekkoatletycznych w Antwerpji, które stanowiły przegląd sił belgijskich przed meczem z Polską, Verhaert przebiegł 400 m w czasie 50,8 sek., a 800 m — 1:56,6 sek.

Piłka nożna

„Slavia" mistrzem Czechosłowacji. W środę odbył się w Pradze ostatni mecz piłkarski o tegoroczne mistrzostwo Czechosłowacji. Mecz ten dał wynik sensacyjny. Wbrew spodziewaniom zwyciężyła drużyna „Cechie Kolin", bijąc faworyta mistrzostw, „Spartę", w stosunku 2:1.

Wynik ten zdecydował o utracie szans na mistrzostwo ze strony „Sparty", a natomiast uchronił od spadku z ligi zespół „Kolin". Tytuł mistrza Czechosłowacji zdobyła drużyna „Slavii".

Pływanie

Peter Fick zwyciężył w Berlinie. W Berlinie odbyły się zawody pływackie z udziałem słynnego zawodnika amerykańskiego, Peter Ficka.

W biegu na 100 m stylem dowolnym zwyciężył Fick w czasie 59,6 sek., przed berlińczykiem Weise — 1:04,1 sek.

Pięściarstwo

W sobotę o godz. 20 w hali gimn. (wejście z ulicy Bukowskiej), odbędą się zawody, między „H. C. P." a „Wartą". W ringu wystąpi razem 10 par. Z uwagi na dobór poszczególnych par zawody zapowiadają się dość ciekawie.

(kom)

Strzelanie

Zawody w strzelaniu odbyte dla poszczególnych grup w ramach wiosennego święta w. f. i p. w. przyniosły następujące wyniki:

Strzelanie dla hufców szkolnych dla „szkoły młodszych" odbyło się przy udziale 10 zespołów po 5 zawodników każdy.

Dobre pomysły

Nowym kapitalnym pomysłem 33-ej loterji, który przyjęty będzie przez grających z uznaniem, jest dodatkowe, bezpłatne ciągnienie 20 grudnia „na gwiazdkę". Udział w tem ciągnieniu nic nie kosztuje. Poprostu po ukończeniu ciągnienia klasy IV-ej zachowuje się nadal los i za jego przedstawieniem podejmuje się wygraną „gwiazdkową".

Cóż to za niespodzianka, gdy w okresie przedświątecznym, nagle wygrywa się dwadzieścia, czy choćby pięć tysięcy złotych, albo tylko dwa czy jeden tysiąc. W ciągnieniu tem jest 1617 wygranych na 370.000 zł.

Pozatem są zachowane w tej loterji wszystkie dotychczasowe atrakcje. A więc w I-ej klasie, której ciągnienie rozpoczyna się 19. bm., główna wygrana — 100.000 zł, w każdej klasie następnej o jedną stotysięczną wygraną więcej i największa wygrana w IV-ej klasie — miljon.

ś. p.

Antoni Trzaska Choynacki

Architekt
Emer. Inspektor Bud. Państwowego

mój najdroższy i najtroskliwszy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, teść i dziadek, zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., dnia 6 czerwca 1935 r. o godz. 5 rano, w 61 roku życia, o czem donoszą

Rawicz, Poznań, Wrocław, Bydgoszcz, Warszawa, Siedlce.

w głębokim smutku pogrążeni
żona, dzieci i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9 czerwca, o godz. 5 po południu z domu żałoby ulica Wały Poniatowskiego 27.
Msza św. za duszę ś. p. Drogiego Zmarłego odprawi się we wtorek, dnia 11 czerwca o godzinie 9.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

ng 11 355

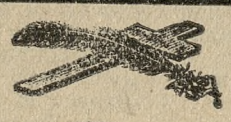

Dnia 6 czerwca 1935 r., zasnęła w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana mateczka, córka, siostra, szwagierka i ciocia, ś. p.

z Jakubowskich

Kazimiera Frahnowa

przeżywszy lat 36. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 9. bm. o godz. 17 z domu żałoby, ul. Marcelińska 36b na cmentarz jeżycki. Pg 4382-55,11

W nieutulonym żalu pogrążeni
mąż, dzieci i rodzina.

Poznań, 7. 6. 1935 r.

Zakł. Pogrz. „Br. Nowak", Pl. Nowomiejski 10, tel. 10-46

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Życzliwym, którzy oddali ostatnią przysługę naszej Drogiej Zmarłej, ś. p.

Annie Czechowskiej

składamy najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

W smutku pogrążona
rodzina.

dg 2781

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN" R.M.S.W. nr 15599 ZNAK FABR. z KOGUTKIEM

SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEWRALGJA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. KOGUTEK SPRZEDAJĄ APTEKI

ng 8296

Większe przedsiębiorstwo handlowe poszukuje rutynowanej

maszynistki-stenotypistki

władającej biegle językiem polskim, francuskim i niemieckim. T-lko siły pierwszorzędne zechcą oferty złożyć do Adm. Kurjera Poznańskiego pod dg 2753.

A. KOSZEWSKI

Stary Rynek 61
sprzedaje najtaniej
Wózki dziecięce
Łóżka wyścielane
Meble ogrodowe
Hamaki
Drabiny
Szpagaty
Wycieraczki
Szczotki
Karnisze mos.
Zabawki
Pg 4066-20,46

ŻYCIE JEST PIĘKNE!

FOTOGRAFUJ WSZĘDZIE i WSZYSTKO!

FOTO-GREGER

w POZNANIU, ul. 27 Grudnia 18

pomoże Ci radą i doświadczeniem do osiągnięcia trwałych pamiątek z przeżyć Twego życia.

Tam znajdziesz olbrzymi wybór aparatów fotograficznych.

FLIT niszczy owady doszczętnie.

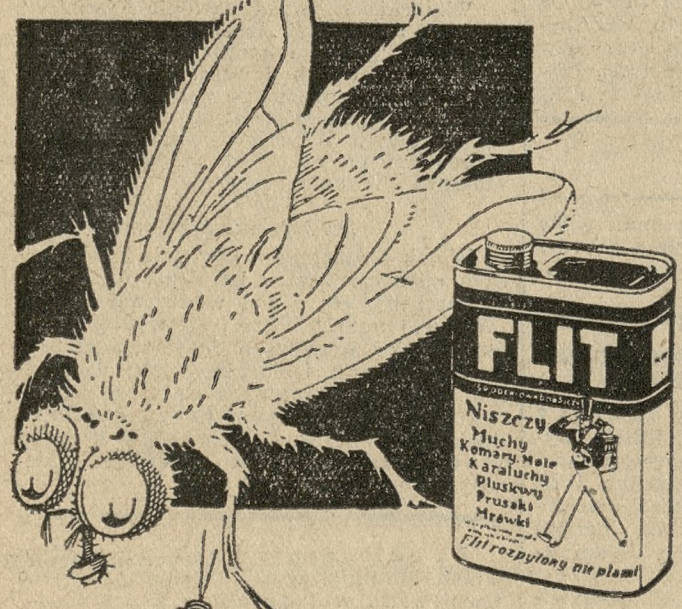

Zabezpieczajcie pożywienie od roznoszących zarazki much

Muchy roznoszą zarazki chorób na pożywienie i przedmioty. Stosowanie słabszych od FLITU środków owadobójczych, jest stratą pieniędzy, ponieważ tego rodzaju środki są mało skuteczne. FLIT natomiast chroni od owadów, roznoszących zarazki chorób, ponieważ niszczy radykalnie wszelkie owady i ich zarodki. Rozpylony FLIT nie plami. Należy wystrzegać się naśladownictw i żądać jedynie FLITU w żółtych blaszankach z czarną opaską i żołnierzykiem. Hermetyczne zamknięcie blaszanek uniemożliwia napełnianie ich falsyfikatami.

ng 11 312

BIURA nasze znajdują się obecnie

przy ulicy **FREDRY 2** tel. 18-20

DARZ BÓR Nasiona, sadzonki i narzędzia leśne. Żywa zwierzyna.

zg 11315

Pomocnik handlowy

z branży skór z dłuższą praktyką, dobremi referencjami **potrzebny zaraz.** zg 11317

Jan Rutkowski, Inowrocław, Kościelna 1.

FARBY LAKIERY POKOSTY

Fabryki J. Porek, Leszno, po cenach fabrycznych tylko

Wodna 13, tel. 53-26, dawniej W. Garbary 39

Pokost czysto lniany zł 1,70 za 1 kg Pokost zwykły lniany zł 1,40 za 1 kg

ng 8316

DLA PAN!
nowości na suknie, komplety i płaszcze
DLA PANÓW!
materjały bielskie na garnitury i płaszcze
Pg 8829-7,69 poleca tanio

W. GROSZKIEWICZ, Poznań, St. Rynek 59

DYWANY — CHODNIKI — FIRANY — KOŁDRY.

Władysław Kołtunowicz *likwiduje*

z ustępstwem od 33 do 50 %
artykuły biurowe, rysunkowe, kreślarskie, przybory artystyczno-malarskie
Al. Marcinkowskiego 14 nar. Podgórnej

zg 11297

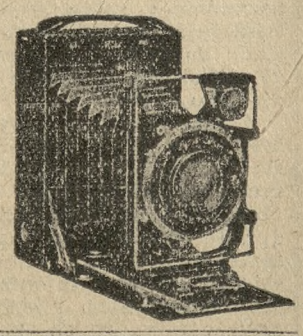

Pg 4379-23,59

Nie zapominaj

że zdjęcia fotograficzne są najmilszą pamiątką dla Ciebie i rodziny.

I PAMIĘTAJ

że najtańszą, a najlepiej zaopatrzoną w **aparaty i przybory fotograficzne** jest firma

„CAMERA" Poznań, ul. Fr. Ratajczaka nr. 3

Nowość: Aparaty Kodak B. B. 4 × 6.5 . . . . 12,50 zł

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1311 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w sobotń i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

Oferty wydajemy tylko za przedłożeniem dowodu

Zdarzają się liczne wypadki, że inserenci zgłaszają się do ekspedycji naszej po odbiór ofert bez dowodu upoważniającego do ich podejmowania. Oświadczamy wobec tego, że w interesie samych inserentów oraz dla zasady szyfrowanych ogłoszeń **wydajemy oferty** oraz **udzielamy o nich życzonych informacyj tylko za przedłożeniem otrzymanego przy nadaniu za ogłoszenia dowodu,** upoważniającego do podejmowania ofert.

Przestrzegamy przed zagubieniem tego dowodu, gdyż reklamacyj nie uwzględniamy.

Administracja

1. KAMIENICE

Kupię
kamienice w Poznaniu z wpłatą 25—30 tysięcy złotych. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 93 049.

Kamienicę
dwupiętrową w rynku, dwa składy z piekarnią, czynsz roczny 6 900, tanio sprzeda Surowiec. — Margonin. dg 2766

Kamienicę
komfortowa przy wp.acie 50 000 kupię. Reflektuje także na idealną połowę. Oferty tylko właściciel Kurjer Pozn. zdg 93 636

Kamienicę
składami, mieszkania trzypokojowe, dochód 16 600, spowodu wyjazdu śpiesznie sprzedam, 80 000, wpłaty 60 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 852

Administrację
domów fachowo i korzystnie załatwia Administracja Kamienic, J. Schmidt, Wierzbięcice 11, tel. 73-76. zdg 93 827

2. PIENIĄDZ

Poszukuję
wspólnika do przedsiębiorstwa bednarskiego zaprowadzonego 40 lat z gotówką. — Oferty Kurjer Poznański zdg 93 645

Kapitałem 60,000,—
wezmę czynny udział w solidnem przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 637

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Chodzież letnisko
pokój słoneczny dwie osoby z utrzymaniem lub bez do oddania. Paprzycka, Raczkowskiego 9. ng 11 286

Rekonwalescentów
przyjmuje Dom św. Józefa Sierąków n./W. (S. S. Elżbietanki) blisko lasu i wody, słoneczne pokoje. dg 2 754

Jastarnia - Hel
2 nauczycielki poszukują pokoju z utrzymaniem do 5 zł dziennie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 631

Letnisko
przy lesie jodłowym, woda, utrzymaniem, lub bez. Wiadomość: Wrocławska 32, m. 1. zdg 93 740

Letnisko
1 kilometr od Poznania, pokoje słoneczne, parter i piętro. — T. Pierka, Dąbrowskiego 8, telefon 63-82. zdg 93 867

4. OSOBISTE

Pamiątki I Komunji świętej
zegarki, medaliki, łańcuszki, wielki wybór najtaniej
Stefan Hubert
św. Marcin 45 (po stronie Zamk.) ng 10 396

Czekoladowy, pomarańczowy,
może być także
orzechowy,
biała śmietany neci biała, myśl waszą absorbuje cała, smacznemi złotemi owocami, zwykle jadany jest parami. Zgadnąć niewiele do roboty: to
podwieczorek za jeden złoty
(Weber Nowa 4). ng 9 602

6. OŻENKI

Kawaler
Wielkopolanin, lat 32, solidny, — przyszły przemysłowiec, pozna panią przystojną, miłą inteligentną posiadającą kilkanaście tysięcy gotówki dla wspólnego celu matrymonjalny. — Łaskawe bezzwłoczne niewykluczone, łaskawe nieanonimowe. — Kurjer Pozn. zdg 93 695

Blondynka
miłego usposobienia, religijna, — niebiedna, zapozna pana na posadzie — wiek 28 do 40 — znającego języki polski, niemiecki. — Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 760

Piekarz - cukiernik
lat 24, właściciel składu i piekarni w Poznaniu, poszukuje panny miłej, gospodarnej i religijnej z majątkiem od 5 tys. złotych, celem ożenku. Pośrednicy absolutnie wykluczeni! Wyczerpujące oferty z fotografją do Orędownika, Poznań zdg 93 649

7. SPRZEDAŻE

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań, Połgórna 13 Pg 3227/8

Maszyny do pisania
biurowe
i
kufereczkowe
„Continental"
Triumf techniki. Jakość niedoścignięta. — Przedstawicielstwo
Przygodzki, Hampel i S-ka
Poznań, Sew. Mielżyńskiego 21. Tel 21-24. ng 8333

Owocarnię
dobrze zaprowadzoną w ruchliwym punkcie sprzedam. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 93 842

Kasę
National. Kozia 15, m. 3. zdg 93 812

Tokarnię,
wiertarki, elektromotory, imadła, narzędzia ślusarskie używane tanio sprzedam. Poznań, Dolna Wilda 78. zdg 93 858

Słoje do szparagów
Słoje do agrestu
tanio, tylko wprost Hurtownia Porcelany, Wroniecka 24. zdg 93 859

Interes przewozowy
ruchliwem mieście zaraz na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 854

Jamniki
młode, czysta rasa, czarne i brazowe. Dąbrowskiego 8. zdg 93 868

Maszyna
damska Phoenix dobrze utrzymana 150 zł. Konińska 14, Osiedle. zdg 93 802

Gramofon
szafkowy, wózek dziecięcy, dobrym stanie tanio sprzedam. Kozia 20 — 4. zdg 93 800

Lodówkę
dużą sprzeda. Elektrometalia, — Marcin 63. zdg 93 798

Sprzedam
dom, 2 morgi dobrej ziemi. Żabikowo, ul. Spokojna 12, pod Poznaniem. zdg 93 793

Radjoodbiornik
Loewego na akumulator 35 złotych, repozytorja, szyldy blaszane odgrodzenie szklane. Stróżowanie, Skarbowa 18. zdg 93 782

Praktyka po lekarzu dentyście
natychmiast za gotówkę do odstąpienia pod nadzwyczaj korzystnemi warunkami. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 93 120

Modne
Kapelusze
Koszule
Krawaty
tanio. M. Paszek, Poznań, Wrocławska 30. zdg 93 069

Meble
Fabryka Mebli, Rynek Śródecki. Żydowska 4 kilkadziesiąt kompletów gotowych. dg 2483

Motor
12 K. M. (Deutza) leżący na benzol i naftalinę, zamienię na równy elektryczny 440 volt. Motor obejrzyć można w ruchu. Skrzynka pocztowa 32 Leszno. zdg 93 633

Pianina
Bettinga najkorzystniej: Kwiatkowski, Pierackiego 15. dg 2435

Za promocję
dobry, mocny zegarek od Szulca, Wolności 5. Pg 4 281-23.14

Zegarki
dla młodzieży solidne, gwarancja, ceny niskie. Szulc, Wolności 5. Pg 4 282-23.14

Zegarki
chromowane najnowsze fasony naręczne od 12.50 Szulc, Wolności 5. Pg 4 283-23.14

Kapelusze
Koszule
Krawaty
Czapki
oraz wszelkie artykuły męskie najtaniej
A. Pietrzykowski,
Wielka 8. Pg 4 362-23.31

Rowery
Krzemiński, Łódź, Piotrkowska 178, telefon 151-77. Skład i warsztaty. Nowości na składzie. n 10 532

Kapelusze
Koszule
Krawaty
najtaniej tylko
Pietrzykowski,
Wielka 8. Pg 4 341-22.110

Wózki
tanio wybór Trąbczyńska, Pierackiego 11 podwórze. zdg 92 482

Motocykl
T. N. 3½ konia sprzedam tanio. Lewandowska, Górna Wilda 74. zdg 92 977

Urządzenie
składowe, regały korzystnie. — Chociszewskiego 17, m. 4. zdg 93 680

Motorek
z rowerem balonowym sprzedam. Sienna 4, m. 4. zdg 93 669

Łóżko
z materacem, nocne stoliki z płytami marmurowemi. Długa 12, m. 8. zdg 93 688

Kapelusze
damskie, berety, czapki, tanio. Wielki wybór. G. Lewicka, — Wielka 8, Kraszewskiego 17, wejście, Szamarzewskiego. zdg 93 683

Rower
męski nowy tanio sprzedam. — Adres Kurjer Pozn. zdg 93 697

Skład
cukierków i owoców na sprzedaż. Adres Kurjer Pozn. zdg 93 630

Skład
kolonjalny dobrze zaprowadzony, magiel, tanio sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 93 620

Sypialnia
jasny dąb, okazyjnie. Jackowskiego 41, m. 3. zdg 93 148

Maszyny do pisania
małe i duże, nowe i używane największy wybór — najniższe ceny. — Gwarancja. Skóra i S-ka. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 23. ngr 8303

Gdynia
ul. Świętojańska 52, rentowny plac do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 354

Pianina
używane od 400. Kwiatkowski, Pierackiego 15. zdg 93 612

Rower
męski, Kościelna 15, m. 14. zdg 93 619

34 morgi
budynki masywne, maszyny kompletne, cena podług ugody. Karol Minge, Dobrogostwo, — poczta Obrzycko, pow. Szamotuły. zdg 93 646

Skład
spożywczy, centrum 3 800 za towar urządzeniem. Dom Zleceń, Wrocławska 22. zdg 93 807

Skład
towarów krótkich Poznaniu, ruchliwy spowodu wyjazdu sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 93 752

Wózek
dziecięcy. Różana 5 a, m. 2. zdg 93 741

Fryzjerstwo
korzystnie sprzedam, tania dzierżawa. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 93 733

Rowery
pierwszorzędne 100.— balon 105.— Traugutta 23, mieszkanie 8. zdg 93 729

Wiatrówkę
sprzedam. Just, Mielżyńskiego 2. zdg 93 746

3 okna
fabryczne, żelazne używane. — Zgłoszenia Młyńska 5, portjer. zdg 93 700

Pamiątki
do I Komunji św. poleca Chwiłkowski, Św. Marcin 40, zegarki 14 złotych, medaliki z łańcuszkiem 3,50, branzoletki 3 zł. zdg 93 843

Mandoliny
skrzypce, gitary, najkorzystniej Skład instrumentów muzycznych „Lira", Podgórna 14. zdg 93 759

Pianina
pierwszorzędnej jakości, dogodne warunki. Krolopp, Podgórna 14, przy placu Św. Krzyskim. zdg 93 754

Kasę
National dobrym stanie sprzedam Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 93 717

Maszyna
szycia pierwszorzędna, wszelkie reparacje wykonuje. Plac Nowomiejski 1 a, parter. zdg 93 719

Wózek
dziecięcy sprzedam. — Kończak, Szamarzewskiego 19, m. 3. zdg 93 779

Meble
poleca najtaniej
K. Bakoś, Stary Rynek 51
zd 93 772/3

Piekarnię
z domem zaraz sprzedam. Gotówki 11 tysięcy, reszta hipoteka albo wydzierżawię. Zgłoszenia Orędownik. Poznań ng 11 360

4 morgi
dom 6 ubikacyj, ogród owocowy, przy Wrześni, cena 5000. K. Tuborcki, Bierzglinek, Września. zdg 93 830

Wózek
dziecięcy. Maleckiego 12, m. 9. zdg 93 761

11. KUPNA

Zakup skór
Zarząd Miejski zakupi ca. 800 kg. różnych skór i większe ilości przyborów szewskich dla warsztatów szewskich w Domu Pracy. Zaproszenia do złożenia ofert i wzór oferty otrzymać można w Biurze Zakupów, Ratusz, pokój 37. Termin do wnoszenia ofert 13. 6. 35. ng 11 348/9

Kupię
— używane w dobrym stanie — kilkaset metrów siatki drutowej 1 i 2 mtr., albo parkan o żelaznych słupkach; — pas skórzany 24 cm. szeroki; — plusowe płyty do akumulatorów 60 sztk. 18×20. Oferty Kurjer Pozn zdg 93 121

Siodło
męskie, kompletne, tanio kupię. Cenę, opis Kurjer Poznański zdg 93 356

Roje
pszczół kupuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 701

Siodełko
tylne do motocykla kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 012

Srebro
złoto, brylanty, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny
W. Kruk,
jubiler, Poznań, 27 Grudnia 6. dg 2436

Samochód
limuzyne nowszy model w dobrym stanie kupie za gotówkę. Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 397

Pianino
krzyżowe kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 755

Postaw walcowy
podwójny 600—800×300 kupię Maj. Radomno, pow. Lubawa, Pomorze. zdg 93 856

Lokomobilę
lub motor 40—70 km. dobry stan kupię. Maj. Radomno, pow. Lubawa, Pomorze. zdg 93 855

Powielacz
rotacyjny kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 790

13. SZUKA MIESZK.

Kolejarz
pokoju kuchnia, pewny płatnik, miesięczną dzierżawą, od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 458

2
pokoje komfort poszukuje bezdzietny oficer lotnik, okolica Jeżyce—Łazarz. Oferty porucznik Łachwa, Kraków Śląska 9 a. zdg 93 188

3 pokoje
słoneczne, łazienka, blisko centrum poszukuje urzędnik bankowy na stałej, pewnej posadzie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 93 670

5 lub 6 pokoi
śródmieście nie wyżej 2 piętra, pełnym komfortem poszukuje zaraz poważny reflektant. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 672

3 pokojowego
szukają bezdzietni małżeństwo, w śródmieściu lub najbliższej okolicy, nie wyżej drugiego piętra, wprost od gospodarza, pewni płatnicy. Agenci wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 106

Lekarka
poszukuje 5 pokoi w centrum od 1 sierpnia, wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn zdg 93 648

Urzędnik komunalny
szuka 2—3 pokojowego mieszkania z łazienką na 1. 7. lub wcześniej ewtl. zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 767

12. DO WYNAJĘCIA

Dwupokojowe
IV piętro, wolne. Przemysłowa 41, Dąbrowski. zdg 93 617/8

Giełda mieszkaniowa
„BE — EM — ES"
Marcinkowskiego 21 poleca mieszkania, składy, ubikacje, bezpośrednio od właścicieli. zdg 93 828

Czteropokojowe
łazienka 75.— Wilsona, trzypokojowe łazienka 56.— centrum, dwupokojowe 35.— od gospodarza. — „Pawilon", Focha 15. zdg 93 711

Jednopokojowe
z kuchnią wolne. Gen. Pradzyńskiego 47. zdg 93 467

Siedmiopokojowe
centralnem, parkiet, komfort. — Chełmońskiego 9, wysoki parter. zdg 93 626

Dwupiętrowe
z kuchnią od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 616

Pokój
kuchnia do wynajęcia zaraz, rok zgóry. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 93 845

Pięciopokojowe
ogródkiem, blisko opery. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 844

Pokój
kuchnia dom ogrodowy św. Rocha czynsz zgóry: Zgł. Dolna Wilda 13/14, parter. zdg 93 561

Trzypokojowe
przynależnościami, III, Łazarz. — Czynsz 67.— koszta 150.— pewnym spokojnym od lipca, wskaże Kościelna 26 — 1. zdg 93 819

Zaraz
4 i 3 pokojowe mieszkania ładne, słoneczne wygodami od właściciela. Wiadomość tel 60-24. zdg 93 815

Pokój
kuchnia, Świetlana 33, do wynajęcia. Pół roku zgóry. zdg 93 791

15. POKOJE UMEBL.

Pokoik
solidnemu panu zaraz Fr. Ratajczaka 11a m. 69. zdg 92 583

Pokój
umeblowany (z elektryką, łazienką) słoneczny do wynajęcia od zaraz. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8, (dom narożnikowy). zdg 91 511

Elegancki
duży słoneczny, telefon, łazienka 1—2 osoby utrzymaniem. Plac Sapieżyński 4, m. 4. zdg 93 609

Panu
niekrepujący, ładny. Marcin 37, m. 9. zdg 93 687

Frontowy
niekrepujący, Działyńskich 11 — Matuszek, parter, lewo. zdg 93 667

Niekrepujący
drugi balkonowy — używaniem kuchni. Szypersna 3 — 9. zdg 93 678

Pokój
frontowy, wszelkie wygody. Półwiejska 20, m. 10. zdg 93 611

Pokój
frontowy, niekrepujący zaraz. — Półwiejska 17, m. 6. zdg 93 308

Klatki
Pierackiego 8 — 12. zdg 93 739

Fredry
zdg 93 642

programy radjowe

WARSZAWA

Sobota, dnia 8 czerwca.

6.30 audycja poranna; **12.05** Lalo: symfonja hiszpańska; **12.50** chwilka dla kobiet; **12.55** dziennik południowy; **13.05** Brahms: sekstet B-dur; **13.50** „Nasz handel morski"; **14.45** najnowsze nagrania: **15.30** recytacje prozy: **15.45** koncert; **16.30** skrzynka techniczna; **16.45** koncert; **17.00** odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polskie"; **17.10** koncert; **17.50** pogadanka przyrodnicza; **18.00** audycja z okazji „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża"; **18.30** przegląd wydawnictw; **18.45** Beethoven: Sonata c-moll; **19.15** pogadanka rolnicza; **19.25** wiadomości sportowe; **19.35** utwory polskie; **19.50** feljeton aktualny; **20.00** koncert solistów; **20.45** dziennik wieczorny; **20.55** „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce"; **21.00** audycja dla polaków zagranicą; **21.30** koncert fortepianowy a-moll R. Schumanna; **22.15** szkic literacki T. Łopalewskiego; **22.30** Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko; **23.00** Mała Orkiestra.

Niedziela, dnia 9 czerwca.

8.30 audycja poranna; **10.00** muzyka; **10.30** „Pomorze — Moniuszce"; **12.03** feljeton z cyklu „Podróżujmy"; **12.20** poranek muzyczny. W przerwie poranku o godz. 13.00 Teatr Wyobraźni nadaje fragmenty słuchowiskowe; **14.00** koncert; **15.00** „Na Zielone Święta"; **15.10** utwory I. J. Paderewskiego; **15.22** Przegląd rynków produktów rolnych; **15.35** muzyka; **15.45** pogadanka rolnicza **16.00** koncert solistów; **16.45** szkic literacki; **17.00** Mała Orkiestra; **18.00** transmisja z ośrodka pracy „Sandomierzu"; **18.15** „Cała Polska śpiewa"; **18.45** „Życie na Wiśle"; **19.25** tr. z kortów „Legji" spotkania tenisowego Polska-Południowa Afryka o puhar Davisa; **19.50** feljeton z Lwowa; **20.00** dziennik wieczorny; **20.10** „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski"; **20.15** „W godzinę śmierci"; **21.30** wieczór literacki; **22.00** tr. z Krakowa fragmentu meczu piłkarskiego Kraków-Berlin; **22.20** koncert z Gdyni; **23.05** wiadomości sportowe; — **23.25** płyty.

POZNAŃ

Sobota, dnia 8 czerwca.

Poznań — 6.30 audycje poranne z Warszawy; **7.45** program na dz. bież.; **7.45** program na dz. bież.; **7.50** wskazówki praktyczne; **8.00** transm. z Warszawy; **11.57** transmisja z Warszawy; **12.05** muzyka romantyczna. Płyty; **12.50** tr. z Warszawy i Lwowa; **14.00** nokturny i ballady Chopina. Płyty; **14.35** przegląd giełd., wiadom. gospodarcze, roln. **14.45** tr. z Warszawy; **16.45** krótki koncert chóru „Echo"; **17.00** transmisje z Wilna; **18.30** „Przez wędrówki wodne do potęgi na morzu" (wioślarstwo, kajakowanie, żeglarstwo) — wygł. mgr. J. Jasiński; **18.40** życie kult. art. i społ. Poznania; **18.45** muzyka z płyt; **19.15** feljeton; **19.25** wiad. sport. Poznania; **19.29** — transm. z Warszawy i Lwowa; **22.00** koncert; **22.15** transm. z Wilna, Krakowa i Warszawy.

Niedziela, dnia 9 czerwca.

Poznań — 8.30 audycje poranne z Warszawy; **9.55** program na dz. bież.; **10.00** polska muzyka koncertowa, płyty; **10.30** tr. z Warszawy i Krakowa; **14.00** koncert życzeń z płyt; **15.00** „Reportaż z wycieczki do Danji" — wygł. red. J. Raczkowski); **15.12** muzyka z płyt; **15.22** tr. z Warszawy; **15.35** muzyka z płyt; **15.45** tr. z Warszawy i Katowic; **16.45** „Życie literackie Poznania", — szkic liter.; **17.00** transm. z Warszawy; **18.30** transm. z Torunia; **18.45** transm. z Warszawy; **19.10** koncert reklamowy; **19.25** tr. z Warszawy i Lwowa; **22.00** tr. z Krakowa; **22.20** tr. z Gdyni i Warszawy; **23.05** wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R.; — **23.20** wiadom. sport. Poznania; — **23.25** tr. z Warszawy.

ZAGRANICZNE

Sobota, dnia 8 czerwca.

Radio-Paris 20 „Jasnowidz z Paryża", opera komiczna Rousseau. **Koenigswusterhausen 12** koncert południowy. **14** rozmaitości muzyczne. **16** koncert z Hamburga. **19** marsze. **20.15** tr. ze Stutgartu. **Luksemburg 20.10, 20.40** i **21.35** koncert. **Londyn 22.30** serenady. **Budapeszt 19.40** koncert z udziałem solistów. **22.20** koncert wojskowy. **Stutgart 20.15** słuchowisko naukowe. **Praga 11** muzyka z Mor. Ostrawy. **12.30** muzyka dęta. **15** z Brna. **16.30** muzyka lekka. **19.30** muzyka popularna z Mor. Ostrawy. **20** audycja regionalna z Brna. **20.45** operetka. **Rzym 21** „Napój miłości", opera Donizettiego. **Monachjum 20.10** muzyka operowa czterech narodów w wyk. solistów i orkiestry. Tr. z Berlina. **Kolonja 20.10** tr. z Berlina. **21** słuchowisko. **Bukareszt 20.05** koncert chóru. **20.55** i **21.50** koncert rumuńskiej muzyki ludowej. **Medjolan 20.55** operetki. **Wrocław 20.10** wesołe słuchowisko muzyczne.

Niedziela, dnia 9 czerwca.

Koenigswusterhausen — 12.00 płyty; **14.00** rozmaitości muzyczne; **15.00** pieśni wesołe; **16.00** koncert popołudniowy; **20.00** audycja wesoła. **Luksemburg — 21.15** angielski koncert rozrywkowy. — **Londyn — 21.00** muzyka popularna. **Motala i Sztokholm — 20.00** koncert z udziałem solistki. **Kalundborg i Kopenhaga — 20.00** koncert symfoniczny. **Oslo — 20.00** koncert popularny. **Budapeszt — 19.50** „Ballerina" operetka Szirmaya. **Sztutgart — 20.00** operetka radjowa. **Wiedeń — 20.05** audycja wesoła; **22.40** muzyka popularna; **Praga — 9.15** koncert ranny; **10.00** muzyka na dudach; — **11.00** z Bratysławy; **12.15** koncert muzyki dętej; **14.15** koncert kwartetu salonowego; **16.00** koncert z Bratysławy; **19.15** wesoły reportaż letni; **20.00** muzyka popularna i taneczna z Koszyc; **21.15** koncert. **Rzym — 21.00** koncert symfoniczny. **Kolonja — 20.00** koncert świąteczny. **Monachjum — 20.00** trans. ze Sztutgartu. **Bukareszt — 20,00** muzyka taneczna **21.30** i **22.15** koncert. **Medjolan — 21.00** „Adriana Lecouvreur" opera Cilea; **20.15** transmisja z Kolonji. **Wrocław — 20.00** transmisja z Berlina. **Królewiec — 20.30** transmisja z Kolonji.

Elegancki
Aleje Marcinkowskiego 2 — 7.
zdg 93 638

2
pokoje willi Śniadeckich 44.
zdg 93 639

Pokoik
własną pościelą. Marcina 63 — 22.
zdg 93 769

Dwuosobowy
słoneczny frontowy, wolny 15. 6. Wały Zygmunta Augusta 2, m. 8.
zdg 93 736

Przyjezdnym
stałe. Ogrodowa 5, m. 6.
zdg 93 747

Klatki
panu. Masztalarska 8 a, — 5.
zdg 93 753

Niekrępujący
Kantaka 1 m. 9. zdg 93 727

Przy Zamku
niekrępujący, nobliwy, elektryczność. Wały Jana III 11 — 4.
zdg 93 708

Frontowy
słoneczny, jednoosobowy, utrzymaniem, bez, od 15. 6. Kręta 24, m. 4. zdg 93 709

Pokój
umeblowany. Górczyńska 43 a — m. 5. zdg 93 714

Elegancki
Garncarska 3, m. 11, I ptr.
zdg 93 777

Dwuosobowy
Marcin 48 — 5. zdg 93 841

Pokoje
utrzymaniem urzędnikom, 75 zł. Bukowska 5, Miśkiewicz.
zdg 93 814

Długa
4 — 6. zdg 93 866

Przyjezdnym
1.50. Wrocławska 13 — 11.
zdg 93 794

16. SZUKA POKOJU

Urzędniczka
poszukuje pokoju czystego, niekrępującego w śródmieściu od zaraz lub 15. bm. Pościel i bielizna własna. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 93 659

17. LOKALE

50 zł
skład z mieszkaniem. Słupecka 14 Osiedle. zdg 93 405

Lokal
przemysłowy, 2 ubikacje 30 zł. — Ostrówek 10, dozorca. zdg 93 027

20 pokojowy
lokal ewentualnie 28. Plac Świętokrzyski 4, II piętro, na szkołę, biura, urząd do wynajęcia, tamże obszerny skład właściciel.
zdg 93 254

TEATRY

Poznań, piątek, 7. 6.

TEATR POLSKI: — Dziś i codziennie: „Muzyka na ulicy".

TEATR NOWY: — Dziś: „Gromiwoja", ceny zniżone.

Sobota, 8. 6. „Gromiwoja" ceny zniżone.

TEATR LETNI W Zoologu: Sobota, 8. 6. i dni następne o godz. 20,30: rewja „Witajcie nam!" z Ludwikiem Sempolińskim.

KINA

Poznań, piątek, 7. 6.

APOLLO: „Nana".
CORSO: „Nowoczesny Robinson".
GWIAZDA: „Prokurator Alicja Horn".
MOJE: „Szpieg w masce".
METROPOLIS: „Nadja".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Miss Flora" oraz „Pod mikroskopem".
RENAISSANCE: „Uciekinierzy".
SFINKS: „Adjutant Jego Wysokości".
ŚWIT: Reportaż uroczystości pogrzebowych ś. p. Marsz. Piłsudskiego.
SŁOŃCE: „Kobieta szuka miłości".
TĘCZA-Łazarz: „Nocny lot".
TĘCZA-Wilda: „Bokser i dama".
WILSONA: „Koci pazur".

Ubikacje fabryczne
ca. 300 m² dostatecznie jasne, woda i prąd na miejscu, z bocznemi dobudowaniami do wydzierżawienia, przy ul. Warszaswkiej. — Zgłoszenia uprasza się pod Kurjer Poznański zdg 93 629

Ubikacje fabryczne
nadające się na warsztaty stolarskie ca. 200 m² częściowo z maszynami do obróbki drzewa, woda i prąd na miejscu, do wydzierżawienia, przy ul. Warszawskiej. — Zgłoszenia uprasza się Kurjer Poznański zdg 93 628

22. ZGUBY

50,— nagrody
za skradziony rower Göricke 283 289 Wały Zygmunta Augusta 4. Ostrzegam przed kupnem. — Focha 67 — 8. zdg 93 656

23. ROZMAITE

Tylko Wrocławska 36, Witold Leworski,
obrazy i oprawa obrazów.
dg 2471/2

Akuszerka
Błaszczakowa. Palacza 75 przyjmuje panie. zdg 93 291

Kto
załatwia sprawy z Ubezpieczalnią Krajową w Poznaniu? Oferty Kurjer Poznański ng 11 340

Pończochy - skarpetki
dobre tanio tylko w firmie
„Haftoplis"
Stary Rynek 6, (Wiankowa).
Prg 3878-19.71

Tanio
odpolerowanie, odświeżanie, bejcowanie mebli i pianin, wszelkie reparacje oraz przeróbka urządzeń składowych. Fr. Ratajczaka 11 a, m. 56. zdg 93 103

Fotografje
poleca Zakład Ignaszak, Rynek Wildecki zdg 93 622

Fotografowi
wydzierżawie urządzony zakład. Zgłoszenia telef 41-80. zdg 93 621

Auto
towarowe, codzienny wyjazd, poszukuję. Kamiński, Górna Wilda 37. zdg 93 745

Akuszerka
Krajewska, Strzelecka 2, przy Świętokrzyskim przyjmuje udziela porady, pomocy. zdg 93 862

Obiady
trzech dań, obfite od 1.20. Strzelecka 19 — 7. zdg 93 869

24. NAUKA

Kursy Handlowe Preissa
Skarbowa 11. Nowy
kurs 1 lipca.
zdg 92 277

Szkoła
Domowej Pracy Kobiet w Kórniku przyjmuje uczennice, szkoła internat 40 zł. zdg 93 417

Kurs tańców
zniżkowy 12 czerwca. Średziński, Strzelecka 3. zdg 93 657

Słuchacz
Budowy Maszyn, przygotowuje do egzaminu wstępnego. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 713

Gimnazjastów
blisko trzech gimnazjów, troskliwa opieka. 75 miesięcznie. Zielona 2, m. 8. zdg 93 820

Nauczycielka
francuska szuka miejsca na lato. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 93 857

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Rządca
gospodarczy wszechstronnie wykwalifikowany i
kierownika hodowli drobiu
młode małżeństwo, zmienią posady od lipca lub później. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego
zdg 92 828

Kupiec rutynowany
nieposzlakowany, lat 42 kilkanaście lat samodzielny i na kierowniczych stanowiskach
udzieli pożyczki
długoterm.
6—7 tys. zł.
przy pupilarnem zabezpieczeniu za odpowiednie stałe stanowisko. Łask. zgłosz. Kurjer Pozn.
zdg 92 585

Rutynowana
nauczycielka - wychowawczyni z praktyką w szkole i w domu, kochająca dzieci i swój zawód, z bardzo dobremi świadectwami — pragnie otrzymać posadę do młodszych dzieci. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn.
zdg92 681

Szofer - ślusarz
obeznany różnemi maszynami 12 lat praktyki, uskutecznia naprawy samochodów poszukuje posady zaraz lub później. Oferty W. Lewandowski, Inowrocław, Św. Mikołaja 5. zdg 91 704

Urzędnik gospodarczy
z dobremi poleceniami kawaler z szkołą rolniczą dłuższa praktyka rolniczą hodowlana na większych majątkach sumienny, trzeźwy, uczciwy, energiczny, poszukuje zaraz posady. Łaskawe zgł. upr. Sołectwo Rgielsko p. Wągrowiec.
zdg 92 901

Służąca
szuka posady do samotnej osoby tylko w Poznaniu. Dobre świadectwa. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 93 653

Młoda
inteligentna, wykwalifikowana, przyjmie posadę do samodzielnego prowadzenia domu samotnej osoby. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 93 780

Młodzieniec
Polak, harcerz z Niemiec, prosi szlachetne osoby o wyrobienie jakiejkolwiek pracy lub inną pomoc. Udzielam także korepetycji języka niemieckiego. Łaskawe oferty do Kurjera Pozn. zdg 93 822

Panna
kochająca dzieci, zna szycie, język niemiecki poszukuje posady wyreczycielki lub do samotnej osoby. Miejscowość obojętna. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 682

Bufetowa
sumienna poszukuje posady. — Zgłoszenia agentura Kurjera Poznańskiego, Leszno. ng 11 380

Dziewczyna
z prowincji poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 723

Książkowa
praktyką Izby Rolniczej poszukuje posady najchętniej wieś, wymagania skromne. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 78 256

Stenotypistka
polsko-niemiecka, bardzo zdolna, poszukuje posady na czerwiec, lipiec, sierpień. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 602

Rządcę
gospodarczego. Wielkopolanina, kawalera, wszechstronnie wykwalifikowanego rolnika, zamiłowanego hodowcę na niewypowiedzianej posadzie polecam sumiennie. Smulkowski, dyrektor, Turew, kościańskie. zdg 92 827

Praktyki
biurowej w majątku poszukuje młody wykształcony, bardzo dobre polecenie od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 320

Inteligentna
panienka poszukuje posady do starszych dzieci, zna ogrodnictwo i warzywnictwo. Tylko na wieś. Zgł. Kurjer Pozn. zdg 93 339

Utalentowanej
inteligentnej panience kto pomoże do wykorzystania zdolności i osiągnięcia posady. Chętnie z przyłączeniem do rodziny. Łaskawe oferty Kurjer Poznański
zdg 93 340

Panienka
z prowincji poszukuje posady od 15. 6. do pomocy pani domu lub do dzieci. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 224.

Uczciwa
z prowincji poszukuje jakiejkolwiek posady, dobre polecenia. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 681

Posługaczka
poszukuje jakiejkolwiek posługi, dobre świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 650

Dziewczyna
uczciwa, czysta, samodzielnem prowadzeniem domu, najlepsze polecenie, wskutek likwidacji mieszkania szuka posady chętnie na wikarjacie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 93 654

Poszukuję
posady podwórzowego — przy skromnych wynagrodzeniach od zaraz lub później. Oferty Wielkopolanin zd 93 651/2

Panienka
poszukuje posady jako pomocnica do składu, do sprzątania, dziecka dochodząca lub stała. Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 606/7

Hafciarka
specjalistka wypraw szuka pracy od zaraz, najchętniej na wieś. Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 310

Ogrodnik
kawaler po wojsku z praktyką, szuka posady samodzielnej lub pomocnika. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 93 625

Gospodyni - kucharka
z dobrem gotowaniem poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 93 770

Wychowawczyni
przedszkola przyjmie posadę na czas wakacyj. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 93 853

Fabryka
kawy słodowej poszukuje wykwalifikowanego majstra fachowca do palenia i mielenia kawy słodowej. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw kierować do „Warszawskiej Agencji Reklamy". Warszawa, Sienkiewicza 3 pod „Fabryka".
11 308

Technik budowlany
poszukuje posady ul. Sokoła 8, m. 1. zdg 93 290

Kucharka
samodzielna poszukuje posady od zaraz lub od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 364

Dwie dziewczyny
z lepszej rodziny poszukują posady, najchętniej do szpitala. — Oferty Kurjer Poznański
zdg 93 352

Kamerdyner
uczciwy, kawaler, poszukuje posady w pałacu. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 93 411

Kucharka
dobre gotowanie szuka posady do wszystkiego lepszym domu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 504.

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 540

Służąca
do wszelkich prac domowych z własną pościelą poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 528

Dziewczyna
uczciwa, zaufana z dobrem gotowaniem, dobremi świadectwami, szuka posady Oferty Kurjer Poznański zdg 93 582

Nauczycielka
piękne rekomendacje, pozwolenie, rutyna, zmieni posadę wieś. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 258

Buchalter, urzędnik podwórzowy
wykwalifikowany w swym zawodzie, prowadzi całokształt biurowości gosp., ustawia bilanse, lat 34 przyjmie posadę, najchętniej na deputat. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 93 260

Emerytowany nauczyciel
bez pracy i utrzymania, narażony na utratę mieszkania, prosi o pracę jako nauczyciel domowy, ewentl. jako siła kupiecka, biurowa lub każda inna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 92 508

Absolwent
Liceum Handlowego poszukuje w branży kupieckiej jako elew nauki. Oferty Kurjer Poznański
zdg 93 393

Aptekarz
Polak, z długoletnią praktyką i z znajomością języka niemieckiego, pracownik sumienny, energiczny i dokładny, poszukuje posady lub zastępstwa albo zarządu apteki. Oferty do Kurjera Poznańskiego
zdg 92 823

Stolarz
modelarz poszukuje pracy z własnemi narzędziami. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 93 313

Ogrodnik
lat 27, poszukuje posady od zaraz z dobremi świadectwami wynagrodzenie skromne. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 93 306

400 zł
kaucji złożę za pracę stróża lub jakąkolwiek inną. Miejscowość obojętna. Oferty Orędownik, Poznań zd 93 671

Ślusarz
lat 20 poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Ostatnio pracował jako pomocnik szofera, dobre świadectwa. Zgłoszenia Orędownik
zd 93 593

Dziewczyna
nawskroś uczciwa z dobrem gotowaniem, może się zająć całkowicie gospodarstwem domowem, szuka odpowiedniej posady. Zależy na dobrem traktowaniu. — Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 93 333

27 WOLNE MIEJSCA

Ogrodowy
dobry fachowiec, który zadzierżawi (od właściciela) ogród około 12 mórg, bardzo dobrej gleby, około 300 drzewek owocowych, leżący pod górę do słońca, na majątku, gdzie nie mieszka właściciel i ewentualnie 80 mórg jeziora przy ogrodzie. Łaski, Tuchola, Pomorze. zdg 92 801

Dzielna
fryzjerka kursistka zaraz, dobra pensja z utrzymaniem. Gniezno, św. Wawrzyńca 29, zakład fryzjerski. n 11 329

Dziewczyna
młodsza, samodzielna, gotowanie, pranie, prasowanie, może się zgłosić zaraz. Mylna 26, m. 2.
zdg 93 823

Książkowa dominjalna
z praktyką, która się też zajmie dozorem gospodarstwa podwórzowego potrzebna od 1. 7. br. Sulin, p. Działyń, pow. Gniezno.
zdg 93 413

Kierowniczkę (ka)
z projektem założenia dobrego interesu do 6 tys. zakładowego. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 93 685

Fryzjer
Bukowska 17. zdg 93 690

Obywatele
gdańscy mogą się ubiegać o posady podróżujących. Wymagane: wykształcenie wyższe lub średnie, znajomość języka polskiego i niemieckiego. Dobre referencje. — Oferty Kurjer Poznański
zdg 75 238

Przedstawicieli
do sprzedaży ratalnej bezpośrednio konsumentom zegarków światowych marek i prawdziwej biżuterji na dogodnych warunkach w całej Rzeczypospolitej oprócz Warszawy poszukuje hurtownia zegarków i biżuterji D/f. Union. Warszawa. Sienna 40/12.
ng 10 498

Służąca
nawskroś uczciwa, znająca wszelkie prace w zakresie gospod. dom. z długoletniemi świadectwami do samodzielnego prowadzenia domu może się zgłosić. Oferty z podaniem wieku Kurjer Poznański
zdg 93 059

Uczennica — uczeń
fryzjerski potrzebny. Oferty Orędownik, Poznań zd 92 994

Czeladnik
szewski potrzebny zaraz. Poznań, Długa 10, Szczęsny. zd 93 821

Agenci zawodowi
do sprzedaży obligacji państwowych poszukiwani, najwyższa prowizja. Małopolski Zakład Kredytowy, Poznań, Marcina 22.
zd 92 248

Portjera
na letnisko, kawalera, kaucja 100 zł, pensja do 50 złotych miesięcznie zaraz. Raczkowiak, Jankowo Dolne, p. Gniezno.
zd 93 703

Gospodyni
potrzebna do mniejszego gospodarstwa, starsza. Oferty ze skromnemi wymaganiami Orędownik, Poznań zd 93 698

Chłopak
do konia i rozwożenia towaru potrzebny, kaucja konieczna. Osiedle, Powidzka 18. zd 93 660

Fryzjer
potrzebny, Poznań, Górna Wilda 88. zd 93 725

Mistrz
kowalski, podkuwacz koni, specjalista na powózki potrzebny zaraz. Stała praca Jan Dutkowski, Ostrów Wlkp., fabryka powozów.
zd 93 835

Do dużego,
uprzemysłowionego majątku — potrzebny doświadczony administrator - rolnik. Wykształcenie akademickie. Uposażenie 1000 zł miesięcznie. Oferty z odpisami świadectw dotychczasowej działalności kierować: W. Wiśniewski, Łódź, Czerwona 4.
ng 11 318

Pomocnik
fryzjerski. Wjazdowa 8.
zdg 93 806

Fryzjer
fryzjerka potrzebni. Chwaliszewo 73. zdg 93 771

Służąca
poleceniem zaraz Łakowa 8 — 8.
zdg 93 751

Bufetowa
lub początkująca potrzebna za kaucją 100—150. Jadłodajnia, Przecznica 1. zdg 93 737

Podróżujący
z branży drogeryjnej lub pokrewnej potrzebny od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 735

Fryzjer — fryzjerka
Półwiejska 24. zdg 93 734

Fryzjer
młody i fryzjerka. Klasztorna 3.
zdg 93 732

Kucharza
pierwszorzędnego, trzeźwego poszukuje na sezon, oraz młodszego wyuczonego kucharza, zamierzającego wydoskonalić się w praktyce. — Zgłoszenia Bydgoszcz, Dworcowa 6. Berendt. ng 11 179

Ekspedjentkę
poszukuję. Kujawa, Św. Marcin 63. zdg 93 766

Kucharka
samodzielna do jadłodajni i restauracji. Piotra Wawrzyniaka 13
zdg 93 726

Woźnica
z kaucją natychmiast potrzebny. Zgł. do Kurjera Pozn. zdg 93 718

Pomocnik
fryzjerski. Wielka 17. zdg 93 776

Samodzielna
energiczna książkowa - bilansistka korespondentka do większego przedsiębiorstwa przemysłowego na prowincji od zaraz potrzebna. Zgłoszenia z dokładnym życiorysem, odpisami świadectw oraz podaniem żądanego wynagrodzenia kierować do Kurjera Poznańskiego pod zdg 93 774

Czeladnik
siodlarski, tapicerski starszy, dobry i akuratny pomocnik na stałe potrzebny. H. Szuwalski, mistrz siodlarsko-tapicerski, Środa.
ng 11 351

Fabryka Świec
poszukuje panne do pakowania świec. Adres Kurjer Poznański
zdg 93 783

Dziewczyna
z gotowaniem potrzebna. St. Rynek 80/82 Restauracja. zdg 93 851

Kierownika
do samodzielnego prowadzenia restauracji na własny rachunek poszukuje. Warunek: żonaty i kaucja w myśl umowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 850

Poszukuję
pań — panów wymownych, reprez. Poznań — wojew. dziennie 10.— „Import", Poznań, Wrocławska 4—3. Zgłoszenia 12—14.
zdg 93 613

Pomocnik
i fryzjerka stałe. Prusa 2.
zdg 93 818

Fryzjerski
pomocnik, wypomóżkę potrzebny. Szamarzewskiego 19 a. zdg 93 816

Fryzjer
męski zaraz. Hasiński, Staszica 5.
zdg 93 813

Służąca
na wieś do wszelkich prac, coś kolwiek gotowaniem. Zgłosz. od 4—7, Mylna 11, m. 7. zdg 93 810

Karmelkarz
obeznany wyrobem czekolady potrzebny zaraz. Zgłoszenia podaniem pretensji, odpisami świadectw do Kurjera Poznańskiego
zdg 93 738

Fryzjer
zaraz lub później, Św. Marcin 64.
zdg 93 792

Fryzjer
św. Marcin 24 — 50 %. zdg 93 784

28. ROZRYWKA

Kino „Gwiazda"
Aleje Marcinkowskiego 28. Najwspanialszy film polski „Prokurator Alicja Horn" Jadwiga Smosarska, Franciszek Brodniewicz, Zosia Mirska, Loda Halama, Bog. Samborski. zdg 93 781

Humor zagraniczny

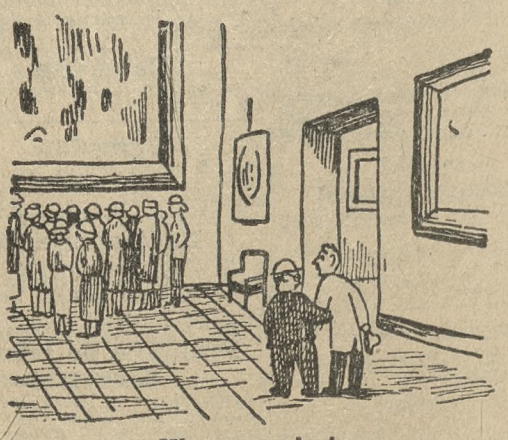

Nieporozumienie.

— Widzisz, to wszystko córy Albionu.

— Cóż to za liczna rodzina! I w dodatku, same dziewczęta!

(Domenica — Medjolan). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc czerwiec 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22-u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14 76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149